



1 '94

BIULETYN LUBIŃSKI



Sylwester na Rynku

Pożegnanie 1993 roku na lubińskim Rynku zainaugurowali aktorzy Wrocławskiego Teatru Deszczu (pomimo silnego wiatru i deszczu) spektaklem „Jasełka”.

Następnie w słodkim (bo takie były nagrody) Sylwestrowym Festiwalu Piosenki i Wiersza wzięły udział dzieci — nie tylko z Lubina. Zabawa dla dzieci zakończyła się przed godziną 20⁰⁰.

Główny blok, który rozpoczął się punktualnie o godzinie 21⁰⁰ prowadzili Roman Chojnacki i Stanisław Wolski. Na estradzie występował trzykrotnie bydgoski kabaret „Klika”. W trakcie zabawy wybrane zostały sylwestrowe władze: Prezydent, Premier, Minister finansów, Rzecznik Prasowy a wszyscy bawili się kolejno na balach w Belwederze, Urzędzie Rady Ministrów i w Mennicy Państwowej. O północy życzenia noworoczne wszystkim lubinianom złożył honorowy patron imprezy Prezydent Lubina Robert Raczyński.

Pokazom sztucznych ogni jak i ostatnim godzinom zabawy towarzyszył deszcz i on był sprawcą wcześniejszego zakończenia imprezy.

Głównym sponsorem zabawy na Rynku był Zarząd Miasta Lubina, jak również: Przedsiębiorstwo Geodezyjno-Kartograficzne we Wrocławiu O/Lubin, Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Społem”, która dofinansowała pokaz sztucznych ogni, Kombinat Górniczo-Hutniczy Miedzi „Polska Miedź” S.A., Przedsiębiorstwo Budowy Kopalń Rud w Częstochowie O/Lubin, Przedsiębiorstwo Geodezyjno-Kartograficzne „Geodezja” s. c., Zakład Robót Inżynieryjno-Drogowych „Budomet” Sp. z o.o., Przedsiębiorstwo Budowlane Przemysłu i Handlu „Urbex”, „Madex” Sp. z o.o., Delikatesy „Luxgal”, Pomorskie Towarzystwo Ubezpieczeniowe „Gryf”, Spółdzielnia Mieszkaniowa „Nasz Dom”, Sklep Wielobranżowy „Balbina”, Cukiernia „Ptyś”, Księgarnia „Irena” s. c., Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe „Lubinpex”. Ponadto dzieci obdarowane zostały balonikami i upominkami przez firmę „Bylimex”.

Organizator — Dom Kultury „Żuraw” dziękuje wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania największego balu w Lubinie, a w imieniu własnym i sponsorów wszystkim lubinianom raz jeszcze życzymy szczęśliwego 1994 roku.

Dyrektor
DK „Żuraw”
mgr Maria Róg

*Wszystkim Lubinianom
życzenia szczęśliwego 1994 roku
składa „Biuletyn Lubiński”*

POSTANOWIENIA ZARZĄDU MIASTA

z dnia 18 listopada 1993 roku

POSTANOWIENIE Nr 119 — Zarząd Miasta Lubina postanawia — w związku z brakiem konkretnego stanowiska Rządu oraz niedookreśloną sytuacją prawną i finansową w sprawie przejmowania szkół podstawowych przez samorządy — wnieść projekt uchwał w sprawie nie przejścia z dniem 1 stycznia 1994 roku szkół podstawowych w Lubinie. W momencie przedstawienia przez Rząd realnych i precyzyjnych warunków finansowania szkół podstawowych Zarząd Miasta rozważy możliwość przyjęcia tych szkół.

Zarząd Miasta postanawia wnieść projekt uchwały zmieniający uchwałę w sprawie opłaty targowej.

Zarząd Miasta postanawia wnieść projekt uchwały w sprawie likwidacji miejskiej jednostki organizacyjnej, działającej w formie zakładu budżetowego pod nazwą Izba Wyrzeźwieni w Lubinie.

Zarząd Miasta postanawia wnieść projekt uchwały w sprawie utworzenia miejskiej jednostki organizacyjnej pod nazwą Miejski Ośrodek Profilaktyki i Wczesnej Terapii Uzależnień w Lubinie przy ul. Osiedle Robotnicze.

Zarząd Miasta postanawia wnieść projekt uchwały w sprawie nadania Statutu Miejskiemu Ośrodkowi Profilaktyki i Wczesnej Terapii Uzależnień w Lubinie.

POSTANOWIENIE Nr 120 — Zarząd Miasta postanawia zlecić zorganizowanie imprezy sylwestrowej dla mieszkańców miasta Lubina i przeznaczyć na przedmiotową sprawę kwotę 120 mln. zł.

POSTANOWIENIE Nr 121 — Zarząd Miasta postanawia upoważnić Prezydenta Miasta Lubina do podpisania porozumienia z KGHM SA w sprawie nieodpłatnego przekazania nieruchomości pomiędzy Zarządem Miasta Lubina a KGHM Polska Miedź SA Oddział ZG Lubin.

POSTANOWIENIE Nr 122 — Zarząd Miasta postanawia dokonać przesunięć środków pomiędzy rozdziałami i paragrafami zadań własnych i zleconych w wydatkach budżetu miasta na 1992 rok — zgodnie z poniższą tabelą.

[w tys. zł]

DZ.	ROZDZ.	§	N A Z W A	ZMNIEJSZ.	ZWIĘKSZ.
1	2	3	4	5	6
70			GOSPOD. KOMUNALNA	500 000	500 000
	7261		ulice, place, mosty		500 000
		36	usługi materialne		500 000
	7395		pozostała działalność	500 000	
70			RAZEM	500 000	500 000
79			OŚWIATA I WYCHOWAN.	10 464 555	10 464 555
	8211		przedszkola	40 464 555	
		11	wynagrodzenia osobowe		5 639 688
		41	składki ZUS		2 537 800
		42	składki na FP		169 200
		90	wydatki rzeczowe og.		2 117 867
			W TYM §§		
		35	energia		1 079 580
		36	usługi materialne		238 525
		47	dot. dla jednost. gosp. pozabud	10 464 555	
79			RAZEM	10 464 555	10 464 555
			ZADANIA ZLECONE		
91			administracja	383 230	383 230
	9142		urzędy wojewdzkie	283 470	283 470
		11	wynagrodzenia osobowe		283 470
		41	składki ZUS	265 750	
		42	składki na FP	17 720	
	9143		urzędy rejonowe	99 760	99 760
		11	wynagrodzenia osobowe		99 760
		41	składki ZUS	93 530	
		42	składki na FP	6 230	

91			RAZEM	383 230	383 230
91			ADMIN. SAMORZĄDOWA	150 000	150 000
	9195		pozostała działalność	150 000	150 000
		31-37	wydatki rzeczowe		150 000
		81	rezerwa	150 000	
91			RAZEM	150 000	150 000

z dnia 1 grudnia 1993 roku

POSTANOWIENIE Nr 123 — Zarząd Miasta postanawia wygaszyć prawo użytkowania nieruchomości położonej w Lubinie przy ulicy Łokietka 5 w stosunku do Lubińskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego w Lubinie. Zarząd Miasta postanawia wnieść projekt uchwały w sprawie nieodpłatnego przekazania nieruchomości położonej w Lubinie przy ul. Łokietka 5 na rzecz Skarbu Państwa, celem oddania wyżej wymienionej nieruchomości w zarząd Komendzie Rejonowej Policji w Lubinie.

POSTANOWIENIE Nr 124 — Zarząd Miasta postanawia wnieść projekt uchwały w sprawie nieodpłatnego przekazania nieruchomości położonej w Lubinie przy ul. Traugutta 8/3 na rzecz Zarządu Związku Niewidomych w Lubinie.

POSTANOWIENIE Nr 125 — Zarząd Miasta postanawia przyznać Zespołowi Opieki Zdrowotnej w Lubinie kwotę 30 mln zł na zagospodarowanie pomieszczenia diagnostyki endoskopowej i ultrasonograficznej Oddziału Chirurgii II (powyższa kwota będzie przekazana ze środków zarezerwowanych w budżecie miasta na rok 1993 dla służby zdrowia).

z dnia 13 grudnia 1993 roku

POSTANOWIENIE Nr 126 — Zarząd Miasta postanawia przekazać w użytkowanie wieczyste Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej (w likwidacji) w Legnicy nieruchomość zabudowaną pawilonem handlowym oraz magazynem, położoną w Lubinie przy ul. Osiedlowej.

POSTANOWIENIE Nr 127 — Zarząd Miasta postanawia wnieść projekty uchwał w sprawie:

- zmiany uchwały w sprawie budżetu miasta na 1993 rok;
- nabycia nieruchomości zabudowanej, położonej w Lubinie przy ul. Słowiańskiej;
- zmiany uchwały w sprawie ustalenia Regulaminu Organizacyjnego Urzędu Miejskiego w Lubinie.

POSTANOWIENIE Nr 128 — Zarząd Miasta postanawia przesunąć środki w budżecie miasta na rok 1993 między rozdziałami w dziale opieka społeczna.

z dnia 22 grudnia 1993 roku

POSTANOWIENIE Nr 129 — Zarząd Miasta postanawia przekazać projekt budżetu miasta na rok 1994 wraz z objaśnieniami i informacją o stanie mienia komunalnego do Rady Miejskiej w Lubinie i do wiadomości Regionalnej Izbie Obrachunkowej w Legnicy.

POSTANOWIENIE Nr 130 — Zarząd Miasta postanawia zatwierdzić opłaty na I kwartał 1994 roku za dostawę wody pitnej i odprowadzanie ścieków —

- dla gospodarstw domowych 4.500,- zł/m³,
- dla przemysłu 12.900,- zł/m³,
- dla pozostałych odbiorców 6.100,- zł/m³,

cd na str. 5

LV SESJA RADY MIEJSKIEJ W LUBINIE

W dniu 23 listopada 1993 roku odbyła się LV Sesja Rady Miejskiej w Lubinie. Po przyjęciu zmian w porządku dziennym Radni podjęli następujące decyzje:

- 1) dokonano zmian w budżecie miasta na rok 1993 rok (zob. tabela w Post.);
- 2) udzielono absolutorium członkowi Zarządu Miasta p. Aleksandrze Dąbrowskiej-Chwastek;
- 3) nie odwołano p. Aleksandry Dąbro-

wskiej-Chwastek z funkcji członka Zarządu Miasta — dwie powyższe decyzje miały związek z objęciem przez p. Dąbrowską-Chwastek kierownictwa nad Miejskim Przedsiębiorstwem Wodociągów i Kanalizacji w Lubinie sp. z o.o.;

- 4) ustalono nowy skład osobowy Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej.
- 5) ustalono nowy skład osobowy Komisji Rozwoju Miasta;

6) zatwierdzono przychody i wydatki Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (kwota 103 mln zł);

- 7) podjęto decyzję o nabyciu nieruchomości zabudowanej, położonej przy ul. Sienkiewicza 4,
- 8) zdecydowano o przyjęciu do zasobów komunalnych Miasta Lubina mieszkań zakładowych KGHM.

LVI SESJA RADY MIEJSKIEJ W LUBINIE

14 grudnia 1993 roku odbyła się LVI Sesja Rady Miejskiej w Lubinie. Po przyjęciu zmian w porządku dziennym obrad uchwalono:

- 1) w formie uchwały wyrażono pozytyw-

ną opinię w sprawie skomunalizowania Okręgowego Zakładu Energetyki Ciepłej w Lubinie;

- 2) uchwalono zmianę uchwały w sprawie opłaty targowej;

3) wyrażono zgodę na nabycie nieruchomości stanowiącej własność pani Beaty Wejksznia, która to nieruchomość jest niezbędna pod budowę obwodnicy południowej.

LVII SESJA RADY MIEJSKIEJ W LUBINIE

W dniu 28 grudnia 1993 r. odbyła się LVII Sesja Rady Miejskiej w Lubinie. Na początku Sesji zmieniono porządek dzienny, a następnie przyjęto uchwały w sprawach:

- 1) dokonano zmiany uchwały w sprawie budżetu miasta,
- 2) ustalono termin przyjęcia do obowiązkowych zadań własnych gminy prowadzenie szkół podstawowych na

dzień 1 stycznia 1996 roku;

- 3) podjęto decyzję w sprawie zlikwidowania jednostki organizacyjnej pod nazwą Izba Wyrzeźwieni;
- 4) powołano Miejski Ośrodek Profilaktyki i Wczesnej Terapii Uzależnień w Lubinie;
- 5) nadano statut Miejskiemu Ośrodkowi Profilaktyki i Wczesnej Terapii

Uzależnień w Lubinie;

- 6) dokonano korekt w Regulaminie Organizacyjnym Urzędu Miejskiego;
- 7) zdecydowano nabyć za 1,5 mld zł budowany przez „Energopol” hotel.

I właśnie pod koniec, tej ostatniej w 1993 roku, Sesji zasłabł nagle i przewieziony został do szpitala Radny Zbigniew Szykalski.

Radny ZBIGNIEW SZYKULSKI zmarł 8 stycznia 1994 roku. 12 stycznia o godzinie 13⁰⁰ Jego Duszę powierzyliśmy Bogu, a Ciało ziemi.

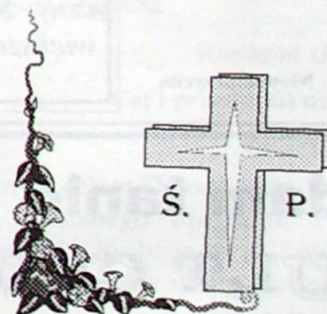
Odszedł z naszego grona wspaniały człowiek. Dla wielu z nas był wzorem konsekwentnego działania. Działania przemyślanego, uporządkowanego i, mimo wielu trudności nękających wielkiego formatu społeczników i polityków, działania skutecznego.

Niewiarygodne zaangażowanie, wypracowane zdanie na każdy temat rozpatrywany przez Radę Miasta, poczucie misji i, bardzo rzadki dziś objaw człowieczeństwa, poczucie odpowiedzialności. I stres, ciągły stres...

To dlatego Twoje pogodne i przyjazne ludziom wizje przyszłości naszego miasta realizować będą już inni ludzie...

ŻEGNAJ ZBYSZKU!

Radni



(...) Bądź pozdrowiona Śmierci, wolności zwiastunie!

Nie jawisz mi się groźna, w żałobnym całunie,

o którym z lękiem, w błędzie, szeptano przez wieki!

Tyś nie jest wszak okrutna, jasne masz spojrzenie,

Dobry Bóg ciebie zsyła, by skrócić cierpienie;

Ty nie obracasz w nicość, Ty wyzwalas: dłonie

Twoje — posłańcu Niebios — niosą Boski płomień (...)

Lamartine — 1820



MAŁGORZATA NIEPOKULCZYCKA

PREZES
RADY KRAJOWEJ
FEDERACJI KONSUMENTÓW

Szanowny Pan
mgr Robert Raczyński
Prezydent Lubina

Pragnę Panu serdecznie podziękować za udzielanie pomocy finansowej naszej organizacji w formie zatrudnienia z funduszy Urzędu Miasta — przez dłuższy już okres — pracownika na pełnym etacie w naszym Klubie Federacji Konsumentów oraz za nieodpłatne udostępnianie klubowi pomieszczenia i telefonu.

Ma to dla nas ogromne znaczenie, ponieważ nie otrzymujemy dotacji budżetowej na działalność statutową a żadnej działalności gospodarczej nie prowadzimy. Natomiast nasze usługi, świadczone dla społeczeństwa, są bezpłatne. Z tego też powodu, sytuacja finansowa, w jakiej się znajdujemy — jest dramatyczna.

To, że Klub istnieje i prowadzi aktywną działalność prokonsumencką, zawdzięczamy Pańskiej wyrozumiałości i życzliwości.

Dlatego też, jeszcze raz, za wszystko serdecznie Panu dziękuję.

W nadchodzącym NOWYM 1994 ROKU życzę Panu sukcesów w życiu zawodowym i osobistym.

Z wyrazami szacunku
Grudzień 1993 r.

M. Niepokulczycka

Fundacja im Brata Alberta w Lubinie pragnie serdecznie podziękować aptecę „Vademecum” w Lubinie za nieodpłatne przekazanie sprzętu medycznego na rzecz naszego „Przytuliska”.

Pragniemy także serdecznie podziękować Dyrekcji Powszechnej Spółdzielni Spożywców „Społem” w Lubinie za nieodpłatną pomoc w umeblowaniu naszej ceramicznej pracowni terapii zajęciowej. Oprócz sprzętu specjalistycznego — regały są niezbędnym wyposażeniem takiej pracowni — bez nich nie byłoby możliwe jej uruchomienie. Na naszą prośbę o taką pomoc Dyrekcja „Społem” zareagowała życzliwie i serdecznie, udzielając nam, oprócz wyżej wspomnianego sprzętu, pomocy w jego przetransportowaniu.

Szczególnie serdecznie pragniemy podziękować Domowi Kultury Zagłębia Miedziowego w Lubinie, który przekazał naszej placówce nieodpłatnie piec ceramiczny i wyposażenie pracowni ceramicznej, ramy tkackie i sprzęt audiowizualny oraz sprzęt muzyczny. Serdeczność nasza jest tym większa, iż DKZM przekazał nam

wymieniony sprzęt z własnej inicjatywy. Sprzęt ten jest dla naszej młodzieży i dzieci upośledzonych umysłowo bardzo cennym nabytkiem, ponieważ koncepcja naszego Ośrodka oparta jest na arteterapii — będzie więc możliwe poszerzenie naszej działalności o zajęcia muzyczne, logopedyczne, ruchowe itp.

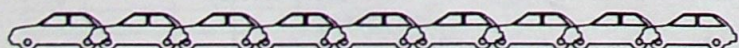
Najcenniejsze w tym wszystkim jest jednak zrozumienie potrzeb osób najslabszych w naszym społeczeństwie — potrzeb osób niepełnosprawnych. Pozwala to bowiem mieć nadzieję na przywrócenie właściwej hierarchii wartości tak bardzo zachwianej dziś w naszym społeczeństwie goniącym za zyskiem za wszelką cenę. Być może nie stracimy z oczu wartości ponadczasowych, niematerialnych...

W imieniu naszych podopiecznych, których los odmieniacie i którym sprawiliście tak dużo radości — najpiękniej z serca dziękujemy.

*Ogromie wdzięczni
podopieczni i pracownicy z
Fundacji Brata Alberta —
Zarząd Regionalny
w Lubinie.*

Sprzedam tanio **RENAULT CLIO**

1,4 – benzyna bezołowiowa,
centralny zamek,
elektrycznie
opuszczane szyby.
Kolor czarny; rok 1992



Cena 147 mln zł
tel. 44-13-00 po 21⁰⁰

Wyraży głębokiego
podziękowania dla całej dyrekcji
LPK, a szczególnie dla dyrektora
Wygody i Pani Borońskiej, za
pamięć i obdarowanie paczkami
świętecznymi

składają
wdzięczni i wzruszeni
emeryci i renciści

POSTANOWIENIA ZARZĄDU MIASTA

dokończenie ze str. 2

ścieki

- 1) dla gospodarstw domowych 3.000,- zł/m³,
- 2) dla przemysłu 5.500,- zł/m³,
- 3) dla pozostałych odbiorców 4.000,- zł/m³.

z dnia 22 grudnia 1993 roku

POSTANOWIENIE Nr 131 — Zarząd Miasta postanawia wnieść projekty uchwał w sprawie:

- a) ustalenia wysokości stawek podatku od nieruchomości,
- b) podatku od posiadania psów,
- c) nabycia 1/6 części nieruchomości od p. Jolanty i Edwarda Rabięwów, oddanej w użytkowanie wieczyste pod budowę pawilonu usługowo-handlowego, 5/6 części przedmiotowej nieruchomości stanowi własność Gminy Miejskiej Lubin.

POSTANOWIENIE Nr 132 — Zarząd Miasta postanawia przesunąć środki w budżecie miasta na rok 1993 między rozdziałami zgodnie z poniższą tabelą.

[w tys. zł]

ROZDZ.	NAZWA	ZMNIEJSZ.	ZWIĘKSZ.
1	2	3	4
74	Gospodarka mieszkaniowa oraz niematerialne usługi komunalne	50 000	50 000
7421	Gospodarka gruntami i nieruchomościami	—	50 000
7552	Różne jednostki obsługi gospodarki komunalnej i mieszkaniowej	50 000	—
	OGÓŁEM	50 000	50 000

UZASADNIENIE

Intensywna sprzedaż nieruchomości spowodowała zwiększenie kosztów związanych z czynnościami niezbędnymi do dokonania sprzedaży (wycena mieszkań, opłaty skarbowe, notarialne, mapy geodezyjne, itp.). Zaplanowane na ten cel środki wymagają w związku z tym zwiększenia jeszcze w roku 1993 o kwotę 50.000,- tys. zł.

Na ten cel przeznacza się niewykorzystane środki przeznaczone wcześniej na budowę schroniska dla zwierząt.

z dnia 28 grudnia 1993 rok

POSTANOWIENIE Nr 133 — Zarząd Miasta postanawia przesunąć środki finansowe ujęte w planie inwestycyjnym na 1993 rok zgodnie z poniższym wykazem.

Zdjąć z pozycji

III. 3. Parkingi Przylesie — 300 mln zł

V. 2. Zespół Usługowy ul. Piłsudskiego — 1.910 mln zł

V. 6. Bariery architektoniczne — 600 mln zł

Razem: — 2.810 mln zł

z przeznaczeniem na realizację Szkoły Podstawowej nr 22

zdjąć z pozycji

II. 1. Cmentarz Komunalny k/Obory — 200 mln zł

IV. 4. Zespół Mieszkalno-Usługowy „Mały Rynek” — 200 mln zł

VI. 3. Remont dróg — 829 mln zł

Razem: — 1.220 mln zł

z przeznaczeniem na remont budynku przy ul. Skłodowskiej 6.

W kręgu profilaktyki

STATUT MIEJSKIEGO OŚRODKA PROFILAKTYKI I WCZESNEJ TERAPII UZALEŻNIEŃ

Rozdział I.

Postanowienia ogólne

§ 1.

Miejski Ośrodek Profilaktyki i Wczesnej Terapii Uzależnień zwany dalej Ośrodkiem jest miejską jednostką organizacyjną utworzoną na podstawie Uchwały Rady Miejskiej w Lubinie nr LVII/300/93 z dnia 28.12.1993 roku.

§ 2.

Ośrodek działa na podstawie niniejszego statutu oraz następujących przepisów prawnych, a w szczególności:

1. Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (Dz. U. Nr 16/90 poz. 95 z późn. zm.).
2. Ustawy z dnia 5 stycznia 1991 r. Prawo budżetowe (Dz. U. Nr 4/91 z późn. zm.).
3. Ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz. U. Nr 35/82 z późn. zm.).

§ 3

Ośrodek jest miejską jednostką organizacyjną działającą na terenie Miasta Lubina.

§ 4.

Ośrodek ma swoją siedzibę w Lubinie ul. Osiedle Robotnicze 1.

§ 5.

Bezpośredni nadzór nad działalnością Ośrodka sprawuje Zarząd Miasta Lubina.

Rozdział II

Cel i przedmiot działania

§ 6.

Głównym celem Ośrodka jest realizowanie zadań wynikających z Gminnego Programu Profilaktyki Uzależnień i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Lubinie oraz opieka nad osobami w stanie nietrzeźwości.

1. Do działań Ośrodka w zakresie profilaktyki należy:

- zwiększenia dostępności i efektywności usług profilaktycznych dla dzieci, młodzieży i dorosłych, w szczególności z grup podwyższonego ryzyka, poprzez tworzenie grup wsparcia i grup terapeutycznych,
- uczenie umiejętności, które pozwalają młodym ludziom zaspokajać swoje potrzeby bez pomocy środków odurzających,
- uczenie alternatywnych form spędzania czasu wolnego tak, aby stanowiły one przeciwwagę dla używania substancji psychoaktywnych,
- pomoc w prawidłowym rozwoju osobowości, a szczególnie tych jej składników, których niedostatek może powodować sięgnięcie po środki uzależniające,
- uczenie umiejętności rozpoznawania społecznej presji skłaniającej do używania substancji psychoaktywnych oraz

cd. na str. 6

- sposobów radzenia sobie w takich sytuacjach (jedną z form tego typu oddziaływań jest nauka zachowań asertywnych),
- przekazywanie wiedzy na temat środków uzależniających w celu korygowania nieprawdziwych opinii na te tematy,
2. Do działań Ośrodka w zakresie terapii należy:
- zwiększenie dostępności i efektywności usług terapeutycznych i rehabilitacyjnych dla osób uzależnionych i członków rodzin poprzez tworzenie grup wsparcia, grup terapeutycznych i ruchu trzeźwościowego,
 - rozwijanie umiejętności interpersonalnych, otwartości i zaufania, wyrażania myśli i uczuć,
 - rozwijanie umiejętności pomagania i akceptacji, podejmowania decyzji,
 - uczenie zachowań asertywnych, stanowienia swoich praw i granic, obrony przed presją i manipulacją,
 - pomoc w trudnościach dotyczących przestrzegania norm społecznych,
 - pomoc w problemach związanych z zaburzonym lub słabo wykształconym obrazem własnej osoby,
 - pomoc w prawidłowym rozwoju osobowości,
 - przekazywanie obiektywnej wiedzy na temat uzależnień w tym: alkoholizmu, choroby alkoholowej, współuzależnienia, itp.,
3. Udzielanie osobom w stanie nietrzeźwości świadczeń higieniczno-sanitarnych.
4. Udzielanie osobom w stanie nietrzeźwości pierwszej pomocy w nagłych wypadkach.
5. Współpraca z istniejącymi na terenie miasta Lubina instytucjami zajmującymi się profilaktyką i terapią oraz policją.
6. Ośrodek może prowadzić działalność w zakresie:
- wynajmowania pomieszczeń,
 - bazy noclegowej.

§ 7.

Zadania Ośrodka będą realizowane poprzez jednostki organizacyjne Ośrodka.

Rozdział III

Zarządzanie i organizacja.

§ 8.

1. Ośrodkiem zarządza Dyrektor, który samodzielnie kieruje jego działalnością, reprezentuje go na zewnątrz i jest za niego odpowiedzialny.
2. Dyrektora Ośrodka powołuje i odwołuje Zarząd Miasta Lubina.
3. Dyrektor działa na podstawie pełnomocnictwa udzielonego przez Zarząd Miasta Lubina.

§ 9.

Na podstawie upoważnienia udzielonego przez Radę Miejską w Lubinie Dyrektor Ośrodka wydaje decyzje administracyjne w zakresie wykonywania zadań zleconych oraz zadań własnych miasta, w tym zadań własnych o charakterze obowiązkowym.

§ 10.

Dyrektor i pracownicy Ośrodka powinni posiadać kwalifikacje odpowiednie do zajmowanych stanowisk i pełnionych funkcji określone w odrębnych przepisach.

§ 11.

1. Strukturę organizacyjną i zasady działania Ośrodka określa regulamin organizacyjny zatwierdzony przez Zarząd Miasta na wniosek Dyrektora Ośrodka.
2. Regulamin organizacyjny jednostek organizacyjnych Ośrodka zatwierdza Dyrektor Ośrodka na wniosek kierownika organizacyjnej.

Rozdział IV

Majątek i finanse.

§ 12.

Działalność Ośrodka finansowana jest:

- ze środków budżetu miasta,
- z odpłatności za pobyt w jednostkach organizacyjnych ośrodka,
- z darowizn i innych źródeł.

§ 13.

1. Ośrodek gospodaruje samodzielnie przydzieloną i nabytą częścią mienia oraz prowadzi samodzielną gospodarkę w miarę posiadanych środków kierując się zasadami efektywności ich wykorzystania.
2. Podstawą gospodarki finansowej Ośrodka jest plan działalności Ośrodka zatwierdzony przez Dyrektora Ośrodka.

§ 14.

Majątek Ośrodka stanowi wartość wydzielonego i nabytego przez Ośrodek mienia.

Rozdział V

Postanowienia końcowe.

§ 15.

1. Statut nadaje Rada Miejska w Lubinie.
2. Zmiany statutu mogą być dokonywane w trybie właściwym dla jego ustalenia.

Autor: Krzysztof Tkaczyk

PROGRAM MIEJSKIEJ ŚWIETLICY SOCJOTERAPEUTYCZNEJ W LUBINIE

„Lubiński Ruch Profilaktyczny NO!” występuje z wnioskiem o utworzenie w naszym mieście Miejskiej Świetlicy Socjoterapeutycznej finansowanej z budżetu miasta.

Z uwagi na coraz większe zagrożenie patologią i niedostosowaniem społecznym dzieci i młodzieży w województwie legnickim, miasto nasze nie może pozostać obojętne wobec

zagrożeń demoralizacją, patologią i uzależnieniem nieletnich mieszkańców Lubina.

Aby zapobiec tej sytuacji należy podjąć szereg działań profilaktyczno-wychowawczych, które realizowałaby Miejska Świetlica Socjoterapeutyczna.

Świetlica przeznaczona byłaby dla dzieci i młodzieży przejawiającej znaczne dysfunkcje w rozwoju psychospołecznym, a także dla uczniów zagrożonych uzależnieniem, bądź podejmujących próby odurzenia się i alkoholizowania.

Miejska Świetlica Socjoterapeutyczna miałaby funkcjono-

cd. na str. 7

wać jako odrębną placówkę, którą powołuje i nadzór nad jej funkcjonowaniem sprawowałby Prezydent Miasta Lubina. Objęłaby ona swym zasięgiem uczniów szkół podstawowych i średnich miasta Lubina.

1. Podstawowe formy pracy świetlicy socjoterapeutycznej:

- terapia indywidualna,
- terapia grupowa,
- terapia zajęciowa.

Powyższe formy terapii realizowane byłyby poprzez:

- zespół socjoterapeutyczny,
- grupy terapeutyczne (terapia indywidualna i grupowa),
- punkt konsultacyjny dla dzieci i młodzieży zagrożonej uzależnieniem,
- rozmowy indywidualne,
- terapia rodzin,
- zajęcia relaksacyjno-koncentrujące,
- zajęcia turystyczno-rekreacyjne,
- organizowanie czasu wolnego poprzez rozwijanie nowych zainteresowań, pasji, uzdolnień,
- współpraca ze szkołami (spotkania z uczniami, nauczycielami, pedagogami),
- poradnictwo dla rodziców dzieci uzależnionych, zagrożonych uzależnieniem,
- promowanie zdrowego stylu życia bez narkotyków i alkoholu (działalność informacyjna),
- w miarę możliwości lokalowych organizowanie treningów psychologicznych dla dorosłych, głównie rodziców podopiecznych świetlicy.

2. Kryteria doboru dzieci i młodzieży:

Do świetlicy przyjmowani byłiby uczniowie szkół podstawowych i średnich, u których stwierdzono:

- zaburzenia emocjonalne (zahamowania, nadpobudliwość, stany lękowe, stany stresowe),
- zagrożenie uzależnieniem,
- podejmowanie próby odurzenia się i alkoholizowania,
- pochodzących z rodzin z problemem alkoholowym,
- pochodzących z rodzin niewydolnych wychowawczo,

- wykazujących nieprawidłowości socjalizacyjne,
- mających trudności w rozwiązywaniu problemów życiowych,
- z zaburzeniami poczucia autonomii, tożsamości, identyfikacji z rolą społeczną.

3. Kwalifikowanie dzieci i młodzieży do świetlicy byłoby wielotorowe:

- na podstawie orzeczeń poradni wychowawczo-zawodowej,
- kierowani przez psychologów i pedagogów szkolnych,
- samorzutne zgłoszenia,
- wyłanianie przez pracowników świetlicy podczas prowadzenia zajęć w szkołach.

4. Zakładane cele pracy terapeutycznej:

- rozwijanie umiejętności interpersonalnych,
- rozwijanie umiejętności otwartości i zaufania,
- rozwijanie umiejętności wyrażania uczuć i myśli,
- rozwijanie umiejętności pomagania i akceptacji
- rozwijanie umiejętności rozwiązywania problemów,
- rozwijanie umiejętności porozumiewania się,
- rozwijanie umiejętności podejmowania decyzji,
- pomoc w trudnościach dotyczących przestrzegania norm i reguł szkolnych i społecznych,
- pomoc w problemach związanych z zaburzonym lub słabo wykształconym obrazem własnej osoby,
- pomoc w przezwyciężaniu trudności w kontakcie z nauczycielami i innymi dorosłymi,
- uczenie alternatywnych form spędzania czasu wolnego,
- pomoc w prawidłowym rozwoju osobowości,
- uczenie zachowań asertywnych.

5. Organizacja pracy Miejskiej Świetlicy Socjoterapeutycznej.

Świetlica czynna byłaby sześć dni w tygodniu, w godzinach od 8 do 18, w soboty od 9 do 15.

Zatrudnienie w świetlicy:

- kierownik — 1/2 etatu,
- pracownicy merytoryczni — 3 etaty,
- pracownicy merytoryczni na umowę-zlecenie — ok. 15.

Autor: Krzysztof Tkaczyk

• DROŻEJ ZA WODĘ I ODPROWADZANIE ŚCIEKÓW

Zgodnie z postanowieniem nr 129 z dnia 22.12.1993 roku Zarządu Miasta Lubina podwyższeniu ulegają opłaty za dostawę wody pitnej i odprowadzanie ścieków. W I kwartale 1994 roku będą one wynosić:

	woda	ścieki
— dla gospodarstw domowych	4 500	3 000 zł/m ³
— dla przemysłu	12 900	5 500 zł/m ³
— dla pozostałych odbiorców	6 100	4 000 zł/m ³

A oto główne przyczyny podwyżki opłat:

- w ciągu całego 1993 roku opłaty za dostawę wody i odprowadzanie ścieków nie były podwyższane,
- wzrost ogłoszonego przez Centralny Urząd Planowania ogólnego

wskaźnika kosztów w 1993 roku o 30 %,

- wzrost kosztów kalkulowanych (172 %) spowodowanych zwiększonym zakupem wody z systemu „Wielka Woda” i wzrostem cen przeciętnych w 1993 roku z 4020 zł do 6000 zł za 1 m³ wody pitnej,

- uzależnione w dużym stopniu od wzrostu kosztów materiałowych, transportowych i VAT-u koszty zakupu (142,7 %),
- wzrost kosztów remontów budynków, maszyn i urządzeń,
- wzrost kosztów technologicznych — na przykład 60 % wzrosła opłata za

korzystanie ze środowiska,

- w zakresie gospodarki ściekowej dodatkowe wydatki związane z eksploatacją pompy „Hubera”,
- niewielkie, ale nie do uniknięcia koszty przekształceń Lubińskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego.

Dalsze utrzymywanie dotychczasowego poziomu opłat lub jedynie niewielkie ich zwiększenie spowodowałoby w przyszłości skokowy i przykry dla mieszkańców Lubina wzrost cen. Spowodowane w dużej mierze czynnikami w żaden sposób nie związanymi z polityką władz miasta nowe, wyższe opłaty zaistnieją w lubińskiej rzeczywistości w sposób łagodzący przyszłe efekty ewentualnych wzrostów kosztów.



DRODZY KONSUMENTY!

To już osiem lat stoję w Waszej obronie. Niby niewiele, a jednak dla mnie to osiem lat ciężkiej harówki. Zaczynaliśmy w 1985 roku z garstką zapaleńców, którym nie obce były trudności w handlu i usługach. Z tamtego okresu pozostało niewiele. Część się wykruszyła ze względu na stan zdrowia, inni, zniecierpliwieni narastającymi trudnościami, po prostu zrezygnowali. Pozostali najbardziej wytrwali, zahartowani w boju o nasze słuszne prawa. Zmienił się system ustrojowy, zmieniają warunki pracy — przepisy. Sceptycy twierdzili, że po ustanowieniu "wolnego rynku" stracimy prawo egzystencji. Rzeczywistość okazała się jednak brutalna i rynek jest — jak dotychczas — bezwolny, a my musimy wytaczać coraz więcej rozpraw sądowych krnąbrnym, upartym kupcom i rzemieślnikom. Największym mankamentem — trzeba to nazwać po imieniu — są stare, a raczej przestarzałe przepisy kodeksu cywilnego, które istnieją od czasów socjalizmu i nie pasują do nowej rzeczywistości. Na usprawiedliwienie mogę przytoczyć fakt, że Federacja Konsumentów, Rada Krajowa — której jestem członkiem — złożyła przed trzema laty do łaski marszałkowskiej projekt nowych przepisów, które do chwili obecnej nie mogą się doczekać zatwierdzenia.

Do "ważniejszych" spraw rządu panny Suchockiej należało podwyższenie swoich apanaży i wypłacenie horrendalnych premii po zakończeniu kadencji, nie mówiąc o półrocznej odprawie. Ponieważ jesteśmy organizacją apolityczną — uciekam od polityki. Chciałem tylko naświetlić czytelnikom przesłanki, które nie doczekały się realizacji i powinny być załatwione przez nowo wybrany Parlament w pierwszej kolejności. Wracając do meritum: był to dla mnie pełen roboty. Wszystkim chyba wiadomo, że pracuję na trzy zmiany w podziemiach kopalni. Resztę wolnego czasu poświęcam na pracę społeczną. Oprócz społecznej funkcji prezesa Federacji Konsumentów jestem również radnym — działam w dwóch komisjach. Tylko dzięki wydatnej pomocy Urzędu Rejonowego i Prezydenta Miasta Lubina Pana Roberta Raczyńskiego mamy u nas w Lubinie Klub Federacji Konsumentów. Mają taki Klub również Polkowice, gdzie przed pięciu laty pomogłem go założyć koledze Wesołowskiemu. Kłopoty mają na przykład mieszkańcy takiej metropolii jak

Wrocław, czy nasza wojewódzka Legnica. Po prostu nie ma chętnych do działalności społecznej. W dzisiejszym, kapitalizowanym, komercyjnym świecie każdy zadaje pytanie — za ile?

Takie są nieublagane prawa rynkowej gospodarki. Jak już podkreśliłem poprzednio, ze względu na przestarzałe przepisy kodeksu cywilnego wytoczyliśmy do połowy listopada ponad 30 procesów lekceważącym swoich klientów kupcom. Do końca roku oczekuje w sądzie na rozstrzygnięcie jeszcze około dziesięciu spraw. Z góry przepraszam tych, których zawiodłem nie uczestnicząc w rozprawach. Miałem po prostu pierwszą zmianę i nie mogłem się rozdzielić. Staralem się pomóc ludziom z terenu całego województwa legnickiego. Przyjeżdżali interesanci z Jawora, Bolkowa, Legnicy, Złotoryi, Ścinawy i szeregu innych miejscowości. Trzykrotnie wystąpiłem w lokalnej "Telewizji Lubin" i dwukrotnie w "Radio Legnica". To, poza sądem, zabrało mi też sporo czasu i odciągnęło od merytorycznej działalności, za co niecierpliwych przepraszam.

Kilka przykładów spraw załatwionych w 1993 roku. W lipcu przystąpiliśmy do akcji: "stop! Pilnuj cen!" czyli podatku od towarów i usług VAT. Była to mrówcza praca, ale przyniosła wymierne efekty — w Lubinie nie było rażących uchybień w postaci wygórowanych cen. Wraz z inspektorami PIH z Legnicy przeprowadziliśmy kontrole w naszych sklepach w tej materii. Na nasz wniosek, pomimo oporu ze strony wrocławskiej delegatury PIH, doprowadziliśmy — na polecenie Głównego Inspektora PIH z Warszawy — do kontroli stacji benzynowych w naszym województwie — dysponuję wynikami do wglądu w naszym biurze w Urzędzie Miasta. Również na mój wniosek Dolnośląskie Okręgowe Zakłady Gazownicze przeprowadziły analizę gazu G-35 używanego w naszych mieszkaniach. Jej wyniki są również do wglądu w naszym biurze. Poza Państwową Inspekcją Handlową nawiązaliśmy również kontakt z Komendą Rejonową Policji i Rejonową Prokuraturą w Lubinie w kwestii ścigania nierzetelnych naciągaczy. Interweniowaliśmy w kilku spółdzielniach mieszkaniowych w sprawach zażaleń dotyczących zalania mieszkań, uszkodzeń urządzeń satelitarnych, anten, czy po prostu opłat za windy, egzekwowanych przez spółdzielnie od mieszkańców zamieszkujących parterowe kon-

dygnacje. Przywołaliśmy do porządku instalatorów domofonów, aby — w ramach gwarancji — usunęli awarie. Broniliśmy skutecznie babcie, które zostały źle potraktowane w jednym z lubińskich urzędów. Potrafiliśmy załagodzić konflikt pomiędzy inwalidą wojennym a personelem sklepu mięsnego, aby respektował legitymację inwalidzką przy zakupie poza kolejnością. Jako sytuację groteskową przytoczę fakt załagodzenia konfliktu pomiędzy kulturalną fryzjerką, a klientką: po prostu pani fryzjerka nie sprostowała gustowi klientki w kwestii ułożenia fryzury według modelu z czasopisma "Tina" i uznając swój błąd w sztuce zwróciła pieniądze klientce.

Zdarzają się uparci, konfliktowi sprzedawcy i właściciele sklepów, którzy pomimo przegrywanych procesów z moim maniake nie respektują prawa i klientów traktują jak intruzów. Czas jednak skoryguje te mankamenty i wyeliminuje nieuczciwych. Póki co — należy omijać te sklepy: nich szukają klientów na Księżycu! Reasumując — pomimo nawalu pracy — jestem zadowolony z dokonanych w 1993 roku.

Wszystkim nam ciężko się żyje. Pomimo postępującego społecznego zubożenia nie tracimy wiary i nadziei. Nastąpiły zmiany na lepsze w lubińskim handlu i usługach. Ludzie mający się tych profesji są przedsiębiorczy, a czasami ekspansywni. Trzeba obiektywnie stwierdzić, że od czasu nacjonalizacji handlu i drobnej wytwórczości przez Hilarego Minca, ludzie nie mają żadnych wzorców, ani rodzinnych tradycji przy reaktywowaniu handlu i usług. Pomimo tego kultura obsługi i jakość oferowanych towarów ulegają systematycznej poprawie — ku zadowoleniu zmęczonych, wyczerpanych przedłużającym się ekonomicznym kryzysem konsumentów. Znaczącej poprawie uległa kultura obsługi w PSS "Społem", tuż za nią podąża "Mercus"; dobrze pracują jak zawsze "Agricoop", Dom Handlowy "Imperium" i prawie wszyscy prywatni właściciele.

Za to wszystko — w imieniu naszych konsumentów i swoim własnym — pragnę wszystkim serdecznie podziękować.

W Nowym Roku Federacja Konsumentów życzy kupcom dużych obrotów, a konsumentom udanych zakupów. A wszystkim Lubinianom — więcej pieniędzy!

Prezes Klubu Federacji Konsumentów
w Lubinie
Zdzisław Jarosz



program DOMU KULTURY ZAGŁĘBIA MIEDZIOWEGO W LUBINIE na styczeń 1994 roku

7.I. g. 16⁰⁰
Koncert Noworoczny w wykonaniu uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej w Lubinie
sala widowiskowa, cena: 10.000,-

8.I. g. 11⁰⁰
Giełda Komputerowa
hall I piętro, cena: 5.000,-

8 i 9.I. g. 19⁰⁰
Wieczory Muzyczne — standardy muzyki fortepianowej gra Michał Styszyński
Kawiarnia „Pod Muzami”, wstęp wolny

11.I. g. 10⁰⁰, 12⁰⁰
„Mały książę” — spektakle dla dzieci w wykonaniu aktorów Teatru „Arka” z Wrocławia
sala widowiskowa, cena: 20.000,-

12, 13.I. g. 10⁰⁰, 12⁰⁰
„Kubuś Puchatek” — spektakle dla dzieci w wykonaniu aktorów Teatru „Arka” z Wrocławia
sala widowiskowa, cena: 20.000,-

14.I. g. 10⁰⁰, 12⁰⁰
„Mały Książę” — spektakle dla dzieci w wykonaniu aktorów Teatru „Arka” z Wrocławia
sala widowiskowa, cena: 20.000,-

14.I. g. 18⁰⁰
z cyklu „Kolor, Moda, Styl” — City Chic prezentuje: 1. Kolekcję zimową i kreacje wieczorowe; 2. Najnowsze trendy w modyfikacji firmy Margaret Astor
Kawiarnia „Pod Muzami”, zaproszenia

16.I. g. 19⁰⁰
Wieczory Muzyczne — standardy muzyki fortepianowej gra Michał Styszyński
Kawiarnia „Pod Muzami”, wstęp wolny

18.I. g. 11⁰⁰
Konfrontacje Artystyczne Szkół Średnich — Konkurs Poezji Śpiewanej
sala widowiskowa, zaproszenia

19.I. g. 10⁰⁰, 12⁰⁰, 18⁰⁰
„Audiencja II” według Bogusława Schaeffera w wykonaniu Mikołaja Grabowskiego z Teatru „Stu” z Krakowa
sala widowiskowa, cena: 40.000,-

20.I. g. 15⁰⁰
Seans bioenergoterapeutyczny Tadeusza Ceglińskiego
hall I piętro, cena: 100.000,-

20.I. g. 18⁰⁰
Wernisaż wystawy „Malarstwo — Leszek Zamaria”
Kawiarnia „Pod Muzami”, zaproszenia

22.I. g. 11⁰⁰
Giełda komputerowa
hall I piętro, cena: 5.000,-

22.I. g. 18⁰⁰
„Wieczór z monodramem” — „Żywot Łazika z Tornesu” w wykonaniu Iwony Szczubelek
„Dziedzictwo” Gombrowicza w wykonaniu Katarzyny Rutkowskiej
sala 26, wstęp wolny

23.I. g. 19⁰⁰
Wieczory Muzyczne — standardy muzyki fortepianowej gra Michał Styszyński
Kawiarnia „Pod Muzami”, wstęp wolny

26.I. g. 17⁰⁰
Koncert uczniów Studium Muzycznego Michała Styszyńskiego z Polkowic
Kawiarnia „Pod Muzami”, wstęp wolny

29, 30.I. g. 19⁰⁰
Wieczory Muzyczne — standardy muzyki fortepianowej gra Michał Styszyński
Kawiarnia „Pod Muzami”, wstęp wolny

31.I. g. 17⁰⁰
Spotkanie Stowarzyszenia Twórców Kultury
sala 31

WYSTAWA

4.I.-31.I.
„Malarstwo — Leszek Zamaria”
Kawiarnia „Pod Muzami”

KINO „MUZA”

2-4.I. g. 18⁰⁰, 20¹⁵
„Fina” — USA, 15 l.
cena: 25.000,-; 20.000,-

6.I. g. 18⁰⁰, 20¹⁵
„Adwokat diabła” — USA, 15 l.
cena: 20.000,-

8-9.I. g. 18⁰⁰, 20¹⁵
„Adwokat diabła” — USA, 15 l.
cena: 20.000,-

12-18.I. g. 16⁰⁰, 19⁰⁰
„Firma” — USA, 15 l.
cena: 25.000,-; 30.000,-

19.I. g. 20¹⁵
„Firma” — USA, 15 l.
cena: 25.000,-; 30.000,-

20-23.I. g. 18⁰⁰, 20¹⁵
„Obcy musi fruwać” — Pol., 15 l.
cena: 20.000,-

25-26.I. g. 18⁰⁰, 20¹⁵
„Pożegnanie z Marią” — Pol.,
cena: 20.000,-

28-30.I. g. 18⁰⁰, 20¹⁵
„Pożegnanie z Marią” — Pol.,
cena: 20.000,-

ZESPOŁY, SEKCJE, KLUBY

1. Rytmika
wtorki, czwartki, g. 17⁰⁰, sala 25
2. Zespół Tęcza Nowoczesnego
wtorki, czwartki, g. 15³⁰, sala 25
3. Gimnastyka dla Pań
wtorki, piątki, g. 19⁰⁰, sala 24
4. Kurs gry na gitarze — zajęcia indywidualne
poniedziałek - piątek
5. Zespół Muzyczny „Birdland”
środy, piątki, g. 19⁰⁰, sala 33
6. Amatorski Klub Filmowy
czwartki, g. 18⁰⁰, sala 26
7. Sekcje Filatelistyczna
wtorki, g. 17⁰⁰, sala 31
8. Zespół Muzyczny „Dante”
wtorki g. 18⁰⁰, sala 33
soboty g. 12⁰⁰, sala 33
niedziele g. 8⁰⁰, sala 33
9. Fan-Club Kabaretu OT.TO
środy g. 17⁰⁰, sala 26

ZASTRZEGAMY SOBIE
MOŻLIWOŚĆ ZMIAN
W PROGRAMIE!

AUDIENCJA II

Mikołaj Grabowski

dnia 19.01.94 godz. 18⁰⁰

sala DKZM Lubin

Bilety — DKZM pok. 18 w cenie 40.000,- zł





Propozycje Ośrodka Kultury „Wzgórze Zamkowe”

PROPONUJEMY, ZAPRASZAMY

8.01.1994 sobota	g. 18—20	Kawiarnia
Utwory filmowe i jazzowe na okordeonie gra Janusz Kosiński		
14.01.1994 piątek	g. 18	Galeria
„Człowiek, proszę Państwa, czyli Mandalay Brecht” — Songi Bertolda Brechta w wykonaniu Wojciecha Kościelniaka z zespołem (Tadeusz Nestorowicz, Bogdan Grudner, Tomasz Wilczyński)		
15.01.1994 sobota	g. 18	Galeria
Wernisaż wystawy malarstwa Wojciecha Lupy		
16.01.1994 niedziela	g. 18	Galeria
Koncert uczniów PSM w Lubinie		
19.01.1994 środa		Galeria
Piosenki Bułata Okudźawy i Leonarda Coehna w wykonaniu Renaty Dulińskiej i Edwarda Kalisza		
20.01.1994 czwartek	g. 12	Galeria
Paweł Bączkowski w programie "Special-country-show"		
20.01.1994 czwartek	g. 17	Galeria
Uroczyste zakończenie konkursu plastycznego "Zabytki Lubina" połączone z rozdaniem nagród.		
21.01.1994 piątek	g. 12	Galeria
"Jak unikać błędów w pracach pisemnych?" — Spotkanie z Krzysztofem Wróblewskim (asystentem w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu Wrocławskiego)		
22.01.1994 sobota	g. 13	Galeria
Noworoczny koncert uczniów Społecznego Ogniska Muzycznego w Lubinie		
22.01.1994 sobota	g. 18—20	Kawiarnia
Znane i lubiane utwory w wykonaniu Juliana Kwiatkowskiego		
26.01.1994 środa	g. 17	Galeria
Spotkanie Klubu Sztuki		

WYSTAWY

6.01—30.01.1994	Galeria "Zamkowa"
Malarstwo Wojciecha Lupy	
10.01—10.03.1994	Szpital Górniczo-Hutniczy, ul. M. Skłodowskiej-Curie 64
Wystawa z kolekcji Galerii "Zamkowej": grafiki Pere Libery i artystów wrocławskich.	

SPOTKANIA W SALI PRUSKIEJ

5.01.1994 środa	g. 17
Spotkanie Klubu "Agata"	
6.01.1994 czwartek	g. 17
Spotkanie Klubu Bioenergoterapeutycznego "Samoleczenie reiki" — prowadzi Mirosław Kazimierzczak	
20.01.1994 czwartek	g. 17
Spotkanie Klubu Bioenergoterapeutycznego "Elektrostymulatory" — prowadzi Mirosław Kazimierzczak	

Kierownictwo instytucji zastrzega sobie prawo wprowadzania zmian w niniejszym programie.

zostań krytykiem sztuki

**konkurs na najlepszą recenzję z wystaw
organizowanych w Galerii „Zamkowej”
w 1994 roku**

WARUNKI UCZESTNICTWA:

- konkurs ma charakter otwarty, niemniej jednak skierowany jest głównie do młodzieży szkół średnich i studentów wyższych uczelni,
- warunkiem uczestnictwa w konkursie jest dostarczenie tekstu do ostatniego dnia trwania wystawy,
- tekst nie powinien przekraczać dwóch stron maszynopisu,
- teksty należy kierować pod nasz adres: Ośrodek Kultury "Wzgórze Zamkowe" w Lubinie, ul. Piastowska 15,
- prace powinny być opatrzone godłem wraz z zaklejoną kopertą.

NA AUTORA NAJLEPSZEJ PRACY CZEKA CO MIESIĄC NAGRODA PIENIĘŻNA ORAZ INNE W POSTACI DZIEŁ SZTUKI.

Najciekawsze prace zostaną opublikowane w naszym "INFORMATORZE", a także w prasie lokalnej. Ogłoszenie wyników i wręczenie nagród nastąpi podczas wernisażu następnej wystawy.



Jankowski Romuald
lek. med. OKULISTA

PRZYJMUJE:

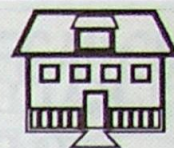
poniedziałki — 17⁰⁰—18⁰⁰
środy — 17³⁰—18³⁰

SOCZEWKI KONTAKTOWE MIĘKKIE

Lubin, ul. Kilińskiego 29c/38.

MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY

LUBIN, UL. ODRODZENIA 32 – TEL. 44 - 10 - 98



IMPREZY W SYTCZNIU '94

5.01.1994 r.	godz. 16 ⁰⁰
Spotkanie Klubu „AGATA”	
7.01.1994 r.	godz. 16 ⁰⁰
Spotkanie wigilijne Towarzystwa Przyjaciół Lwowa	
8.01.1994 r.	godz. 10 ⁰⁰
Grand Prix w szachach	
12.01.1994 r.	godz. 16 ⁰⁰
Koncert Noworoczny dla dzieci ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Szklarach Górnych	
14.01.1994 r.	godz. 9 ⁰⁰
Rejonowy Konkurs Recytatorski	
15.01.1994 r.	godz. 9 ⁰⁰
Rejonowy Konkurs Recytatorski	
17.01.1994 r.	godz. 16 ⁰⁰
Finał plebiscytu na Najlepszego Sportowca-Ucznia	

19.01.1994 r.	godz. 15 ⁰⁰
Turniej Tenisa Stołowego	
19.01.1994 r.	godz. 16 ⁰⁰
Spotkanie Klubu „AGATA”	
21.01.1994 r.	godz. 16 ³⁰
Otwarcie wystawy tkactwa uczestniczek Koła Tkactwa Artystycznego MDK	
22.01.1994 r.	godz. 10 ⁰⁰
Grand Prix w szachach	
22.01.1994 r.	godz. 11 ⁰⁰
Strefowy Turniej Taekwon-Do	
27.01.1994 r.	godz. 16 ⁰⁰
Egzaminy na stopnie szkoleniowe Taekwon-Do	

Dyrektor
MDK w Lubinie
mgr Waldemar Dolecki

TURNIEJ WIEDZY O BEZPIECZEŃSTWIE RUCHU DROGOWEGO

Młodzieżowy Dom Kultury w Lubinie pragnie poinformować iż 11 grudnia 1993 roku w IV Liceum Ogólnokształcącym odbył się REJONOWY TURNIEJ WIEDZY O BEZPIECZEŃSTWIE RUCHU DROGOWEGO. W imprezie tej wzięło udział 16 drużyn ze szkół podstawowych Okręgu Oświatowego Lubin.

Celem turnieju jest podniesienie poziomu wiedzy o przepisach ruchu drogowego wśród dzieci ze szkół podstawowych. Drużyny biorące udział w Turnieju Rejonowym są wyłaniane w eliminacjach szkolnych, w których biorą udział uczniowie klas IV-VIII. Podczas imprezy drużyny muszą wykazać się wiedzą teoretyczną, wypełniając testy przygotowane przez Komendę Wojewódzką Policji a następnie praktyczną umiejętnością jazdy na rowerze, pokonując tor przeszkód i poruszając się prawidłowo w przygotowanym miasteczku ruchu drogowego.

Po przeprowadzeniu tych konkurencji do Wojewódzkiego Turnieju Zakwalifikowały się następujące szkoły:

1. Szkoła Podstawowa Nr 1 w Chocianowie

Magdalena Gałgan
Tomasz Przewięzikowski
Barbara Pilch
Dariusz Mazurek
opiekun Władysław Rzepiak;

2. Szkoła Podstawowa Nr 11 w Lubinie
Rafał Rus
Jacek Witkowski
Bartosz Daszewski
Łukasz Czukiewski
opiekun Krzysztof Szczepaniak;

3. Szkoła Podstawowa Nr 2 w Chocianowie
Zbigniew Horoszczak
Marcin Mroczo
Jan Olejniczak
Marek Stefanko
opiekun Tadeusz Duszeńko.

Sponsorami nagród byli: Kuratorium Oświaty w Legnicy, Polski Związek Motorowy w Lubinie i Liga Obrony Kraju. Współorganizatorami — IV Liceum Ogólnokształcące, Komenda Wojewódzka i Komenda Rejonowa Policji.

Dyrektor
MDK w Lubinie
mgr Waldemar Dolecki

12 MEDALI DLA LUBINIANEK

ZŁOTY MEDAL DLA
KATARZYNY
ŻOŁĘDZIEWSKIEJ

Klub Koreańskiej Sztuki Walki "Taekwon-Do" działający przy MDK w Lubinie informuje, iż na III Mistrzostwach Europy Juniorów "Taekwon-Do", które odbyły się w dniach od 4—5.12.1993 r. w Benidor w Hiszpanii, zawodniczki naszego klubu wchodzące w skład reprezentacji narodowej uzyskały następujące wyniki:

Katarzyna Żołędziewska i Ewa Mościszko zdobyły złote medale w walkach drużynowych, układach drużynowych oraz drużynowo w technikach specjalnych i testach siły. Ponadto indywidualnie Katarzyna Żołędziewska złoto w technikach specjalnych, srebro w walce w kategorii 54 kg i srebro w układach, natomiast Ewa Mościszko indywidualnie brązowy medal w walce w kategorii 60 kg.

Katarzyna Żołędziewska została uznana najlepszą zawodniczką mistrzostw. Łącznie zawodniczki KKS w Lubinie zdobyły 12 medali.

Dyrektor
MDK w Lubinie
mgr Waldemar Dolecki

Przyjmijcie gratulacje od Biuletynu Lubńskiego!

KALENDARZ IMPRESZ DOMU KULTURY "ŻURAW"

NA STYCZEŃ 1994 ROKU

2.01.1994 g. 16

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy
— Teresa Jaworska
"Eja Masters", R. Romańczuk - L. Kopeć,
Wojciech Kościelniak

8.01.1994 r. g. 19⁰⁰

Koncert muzyki celtyckiej w wykonaniu
szczecińskiej grupy „EMERALD” i gru-
py lubińskiej „RIVENDELL”

Kawiarnia Muzyczna

9.01.1994 r. g. 18⁰⁰

Koncert zespołów: „KR'SHNA BROTH-
ERS”, „SWEET NOISE”

Kawiarnia Muzyczna

12 i 13.01.1994

Spektakle wrocławskiego Teatru "Arka".

23.01.1994 r. g. 14⁰⁰

Warsztaty — na gitarze basowej prowa-
dzi KRZYSZTOF ŚCIERAŃSKI

23.01.1994 r. g. 18⁰⁰

Koncert MARKA BAŁATY I KRZY-
SZTOFA ŚCIERAŃSKIEGO

Kawiarnia Muzyczna

24—26.01.1994

Spektakle wrocławskiego Teatru "Arka"

„EMERALD”

Szczecińska grupa „EMERALD” powstała w 1991 roku. Początkowo zwią-
zana z Akademią Muzyczną, później z
klubem „Słowian”. Repertuar grupy ma
swoje korzenie w muzyce morskiej, cza-
sami zwanej shanty, folk — ale to co
„Emerald” prezentuje na koncertach,
stanowi mieszankę muzyki irlandzkiej,
rocka i bluesa.

Skład zespołu: Agata Bianco —
śpiew, perc, piano, flageolet; Krzysztof
Woźniakowski — perkusja; Leszek Czar-
necki — śpiew, gitary, mandolina; Paweł
Kornicz — śpiew, bas.

„Kr'shna Brothers”

Alice In Chains, Nirvana, Helmet,
może coś jeszcze. Trudno słuchając tej
muzyki obyć się bez porównań. Ostre
gitarowe dźwięki, dość charakterystycz-
ny, ciężki i monotony rytym. Śpiew
Adamczyka i jego grunge'owa chrypka
przebijająca się przez gitarowo-perku-
syjny łomot stanowi dodatkowe tło mu-
zyczne. Najmocniejszy punkt programu i
zespołu to Tomek Goehs. Na stolek za
bębniami jest zresztą jednym z najle-
pszych w kraju. To, co Goehs wyprawia z
pałkami, pozwala traktować perkusję
jako instrument solowy.

Skład zespołu: Jacek Adamczyk —
voc, git.; Jarek Shaddock-Szydłowski —
git.; Witek Urbański — git. bas.; Tomasz
Goehs — perkusja.

Dyrektor DK „Żuraw”
mgr Maria Róg

Złote Lwy — reminiscencja

W piątek 18 listopada 1993 r. zakończył się XVIII Festiwal Filmu Polskiego w Gdyni. Do walki o „Złote Lwy Gdańskie” stanęło 28 filmów. Jury pod przewodnictwem Agnieszki Holland przyznało sporo nagród. Wśród wielokrotnie nagrodzonych znalazł się film Filipa Zybarta „Pożegnanie z Marią”, który nagrodzono za najlepszą rolę drugoplanową, za muzykę i za debiut reżyserski. Równorzędną nagrodę za debiut reżyserski otrzymał Łukasz Wylenzialek za film „Balanga”. Za pierwszoplanową rolę kobiecą w filmie Barbary Sas „Tylko strach” została nagrodzona Anna Dymna. Również w tym filmie zauważony został Rafał Olbrychski — syn naszego znakomitego aktora. Warto przyrzeć się, jak daleko w tym przypadku „pada jabłko od jabłoni”. Znakomitego Franciszka Pieczkę u-
norowano za główną rolę męską w obra-
zie Janusza Jakuba Kolskiego „Jancio Wodnik”. Film ten otrzymał też jedną z dwu równorzędnych nagród specjalnych za reżyserię. Taką samą nagrodę otrzy-
mały „Rozmowy z człowiekiem z szafy” Mariusza Grzegorka. Nagrody wręczał minister Waldemar Dąbrowski. Uznanie zyskała reżyseria Feliksa Falka, który był też producentem „Samowolki”. Szef kinematografii Janusz Zaorski przyznał Januszowi Morgenszternowi, Jimowi Butterszternowi i Barbarze Pet-
Ślesickiej nagrody za całokształt twór-
czych osiągnięć. Piotr Łazarkiewicz otrzymał nagrodę Prezesa za udaną próbę znalezienia wspólnego języka z młodą widownią w filmie „Pora na czarownicę”. Grand Prix „Złote Lwy Gdańskie” otrzy-
mały równorzędnie dwa bardzo różne filmy: „Kolejność uczuć” Radosława Piwo-
warskiego (z Marysią Seweryn i Danielem Olbrychskim, który 8 lat czekał na rolę w polskim filmie) oraz „Przypadek Pekosińskiego” Grzegorza Królikiewicza, w którym Pan Bronek Pekosiński zagrał sam siebie. Marysia Seweryn nie była obecna podczas rozdawania nagród, gdyż w tym czasie odbierała przyznaną przez publiczność w „Plebiscycie publiczności” nagrodę za film „Kolejność uczuć”. Trzeba przyznać, że dzieci sławnych aktorów dają sobie nieźle radę w fachu aktorskim. Nieco starsi widzowie spostrzegli zapewne, że sporą ilość nagród odebrali ludzie z „X”-a. Mimo tego, że wspomnianą wytwórnię filmową zlikwidowano, to jednak dzięki między innymi ludziom z tej wytwórni kino polskie żyje i, jak na razie, radzi sobie nieźle.

Agata Jolanta Hostyńska

LECZNICA DLA ZWIERZĄT

leczenie wszelkich małych zwierząt · szczepienia · zabiegi chirurgiczne

Lubin, ul. Drzymały 1a (w „podkowie”)

zapraszamy codziennie

od 8.00 do 12.00

i od 14.00 do 18.00

telefon 42-17-07

w niedziele i święta

dyżur całodobowy

telefon 42-32-46



CENTRUM SZTUKI – TEATR DRAMATYCZNY W LEGNICY

Legnica, Rynek 39

centrala tel. 56-52-28, 56-51-27

sekretariat tel. 52-29-48, fax: 56-52-38

Informacja i rezerwacja biletów:
Dział Marketingu CS-TD w Legnicy

tel. 52-58-50, 56-06-14

Kasa czynna: poniedziałek, wtorek, piątek godz. 9.00-16.00
w środę i czwartek od godz. 9.00 do 16.30
oraz na godzinę przed imprezą

Tych z Państwa, którzy zechcą regularnie
otrzymywać repertuar miesięczny naszego
teatru, prosimy o podanie adresu
w Dziale Marketingu

repertuar STYCZEŃ '94

3	Pon.	g. 18 ⁰⁰	Film — "Tajemnica klasztoru Marii Magdaleny" reż. Norman Jewison	mała scena
5	Śr.	g. 10 ⁰⁰ , 12 ⁰⁰	S. Themerson — "Przygody Pędzka Wyrzutka" spektakl PWST Wrocław	duża scena
6	Czw.	g. 10 ⁰⁰ , 12 ⁰⁰	S. Themerson — "Przygody Pędzka Wyrzutka"	duża scena
7	Pt.	g. 10 ⁰⁰ , 12 ⁰⁰	S. Themerson — "Przygody Pędzka Wyrzutka"	duża scena
	Sob.	g. 10 ⁰⁰	Przeegląd Zespołów Kolędniczych Województwa Legnickiego	duża scena
9	Niedz.	g. 18 ⁰⁰ g. 18 ⁰⁰	B. Schaeffer — "Audiencja III" Spotkanie ze "Skrzypkiem na dachu"	mała scena kawiarnia Maska
10	Pon.	g. 18 ⁰⁰	Film — "Czułe słówka" reż. James L. Brooks	mała scena
11	Wt.	g. 12 ³⁰	B. Schaeffer — "Audiencja III"	mała scena
12	Śr.	g. 12 ³⁰	B. Schaeffer — "Audiencja III"	mała scena
13	Czw.	g. 12 ³⁰	B. Schaeffer — "Audiencja III"	mała scena
14	Pt.	g. 12 ³⁰	B. Schaeffer — "Audiencja III"	mała scena
16	Niedz.	g. 16 ⁰⁰ g. 18 ⁰⁰	K. Makuszyński — "Przyjaciele wesołego diabła" PREMIERA Recital Wojciecha Kościelniaka	duża scena kawiarnia Maska
17	Pon.	g. 18 ⁰⁰	Film — "Pocałunek kobiety pająka" reż. Hector Babenco	mała scena
18	Wt.	g. 9 ³⁰ , 12 ⁰⁰	K. Makuszyński — "Przyjaciel wesołego diabła"	mała scena
19	Śr.	g. 9 ³⁰ , 12 ⁰⁰	K. Makuszyński — "Przyjaciel wesołego diabła"	mała scena
20	Czw.	g. 12 ⁰⁰	S. Mrozek — "Zabawa", "Czarowna noc"	duża scena
21	Pt.	g. 9 ⁰⁰ , 12 ⁰⁰	S. Mrozek "Zabawa", "Czarowna noc"	duża scena
22	Sob.	g. 19 ⁰⁰	Recital Krystyny Paraszkiwicz-Pater i Jana Węglowskiego	kawiarnia Maska
23	Niedz.	g. 18 ⁰⁰	S. I. Witkiewicz — "Wariat i zakonnica" PREMIERA	duża scena
24	Pon.	g. 12 ⁰⁰ g. 18 ⁰⁰	S. I. Witkiewicz — "Wariat i zakonnica" Film — "Ta ostatnia noc" reż. Edward Zwick	duża scena mała scena
25	Wt.	g. 12 ⁰⁰	S. I. Witkiewicz — "Wariat i zakonnica"	duża scena
26	Śr.	g. 12 ⁰⁰ g. 18 ⁰⁰	S. Mrozek — "Zabawa", "Czarowna noc" V. Havel — "Audiencja"	duża scena mała scena
27	Czw.	g. 12 ⁰⁰ g. 18 ⁰⁰	S. Mrozek — "Zabawa", "Czarowna noc" V. Havel — "Audiencja"	duża scena mała scena
28	Pt.	g. 12 ⁰⁰	V. Havel — "Audiencja"	mała scena
29	Sob.	g. 18 ⁰⁰ g. 19 ⁰⁰	V. Havel — "Audiencja" Koncert — "Między sambą a jazzem"	mała scena kawiarnia Maska
30	Niedz.	g. 18 ⁰⁰	Koncert Noworoczny — Zespół Microband	duża scena
31	Pon.	g. 18 ⁰⁰	Film — "Nierozłączni" reż. Dawid Cronenberg	mała scena.

Dyrekcja Centrum Sztuki — Teatr Dramatyczny zastrzega sobie prawo wprowadzania zmian w repertuarze.

STEFAN THEMERSON
„PRZYGODY
PĘDRKA WYRZUTKA”

Opowieść osadzona w realiach życia współczesnego. Bajka filozoficzna o Pędrku Wyrzutku, chłopcu, który nie wie, kim jest. Nie akceptowany przez otoczenie wyrusza w świat. W drodze doznaje wiele przygód, które tworzą barwną akcję tej opowieści.

Przedstawienie zrealizowano w żywym planie. Ruch sceniczny i piosenki, efektowne maski, w których występują postaci tej baśni — to dodatkowe walory widowiska dla dzieci szkół podstawowych — prezentowanego przez 14 studentów dyplomatów.

VACLAV HAVEL
„AUDIENCJA”

„Audiencja” to kameralny dramat o niejednoznaczności ludzkich postaw i wyborów, o różnych formach konformizmu. Znakomicie skonstruowany, o zaskakującej poincie, cieszył się powodzeniem w wielu krajach i doczekał około 50 inscenizacji.

Na legnickiej scenie w postaci Havla wcieli się dwóch łódzkich aktorów. Reżyseria — Tadeusz Pliszkiwicz, scenografia Barbara Stopka.

KORNEL MAKUSZYŃSKI
„PRZYJACIEL
WESOŁEGO DIABŁA”

Znana opowieść dla dzieci zrealizowana w nowym opracowaniu scenicznym. Kornel Makuszyński w twórczości dla dzieci i młodzieży realizował własny program: „od serca do serca”. Idea dobroci i miłości przenika jego utwory. To zapewniało im niezwykłą sympatię starszych i młodszych czytelników. „Przyjaciel wesołego diabła” to historia chłopca poddanego wielu trudnym próbom, z których wychodzi zwycięsko. Ta oryginalna baśń mówi o potędze miłości i przyjaźni. Reżyseria — Grzegorz Mrówczyński, scenografia Marian Iwanowicz.

STANISŁAW IGNACY WITKIEWICZ
„WARIAT I ZAKONNICA”

„Wariat i zakonnica” jest sztuką o uwięzieniu artysty w domu obłąkanych. Zainicjowany przez bohatera ciąg zdarzeń sprawia, że staje się obrazem uwolnienia, wyrwania z wszelkich ograniczeń.

Sztuka Witkacego — bogata, złożona i niesamowita — przemawia bezpośrednio do wrażliwości współczesnego widza.

Scenografia i reżyseria Krzysztof Jasiński, muzyka Jan Kanty Pawluśkiewicz.

**„masz prawo milczeć, masz prawo do adwokata,
wszystko co powiesz. może być użyte przeciwko tobie...”**

Już nie tylko ewenementem w życiu naszego zubożałego kulturowo społeczeństwa jest lawinowo rosnąca popularność „kultury” amerykańskiej. To co zostało z naszych rodzimych przejawów kultury, znajduje się właśnie w trakcie przyspieszonego procesu szufladkowania, mającego na celu zarchiwizowanie wszystkiego, co polskie i przybicie pieczęci z napisem — sprawa zakończona.

Weźmy pod uwagę sztukę filmową. Ewidentnym przykładem wirusa bezwzględnie zabijającego kino polskie jest bezwartościowy i efekciarski film amerykański. Niestety, większość wypożyczalni kaset video w Polsce oferuje swoim klientom w 90 % obrazy rodem z USA i w ten sposób prymitywna komercja skutecznie przesłania nam spojrzenie na film jako sztukę.

Przemoc, ogniste strzelaniny, wojny z byle kim i byle gdzie, CIA, FBI, KGB, narkotyki, nierząd, straszenie... czy tego nie jest za dużo?

W sposób wyraźny sztuczne kryterium — zysk — przytłamsiło kryterium naturalne, jakim nawet poprzez sztukę filmową jest dążenie do prawdy i umacnianie moralne człowieka. Wielu amerykańskich reżyserów postawiło na sensa-

cję z dominatą perwersji, tracąc kontrolę nad ohydą stroną swojej duszy.

Znakomita większość widzów nie uznaje reżyserów przekazujących problemowy obraz z natury, wzbogacony elementami artystycznego rzemiosła filmowego. Takie podejście do filmu zmusza do myślenia i do przyjęcia jednoznacznej postawy wobec przedstawionego problemu. Ale my już jesteśmy bardziej amerykańscy, niż sami Amerykanie. Pragniemy jedynie bezmyślnie film skonsumentować i przejść do konsumpcji następnego, następnego...

Z ufnością niemowlęcia wchłaniamy efekty akcji promujących co poniektóre filmy i bezkrytycznie, jeszcze przed obejrzeniem filmu, kał traktujemy jak złoto. To samo czynimy po obejrzeniu filmu — mimo gorzkiego rozczarowania — ponieważ wszyscy tak wokół czynią...

Cóż, dzisiaj kino polskie, jak i kino europejskie, stoi na rozdrożu — indywidualizm czy naśladownictwo? Miejmy nadzieję, że nadchodzący czas pomoże powziąć decyzję i wskaże na indywidualizm.

A tak między nami: — „swego nie znacie, cudze oglądacie...”

Jacek Karczewski

**Henryk
Wojtuściszyn**

**specjalista
chorób uczu**

przyjmuje:

środy 17³⁰ – 19⁰⁰
piątki

Lubin,
ul. Gwarków 86
(Przychodnia)

**Poleca
duży wybór
soczewek kontaktowych
(miękkie, twarde,
zmieniające kolor oczu, toryczne)**

Informacje:

TEL. 42-54-06

Pierwszy Barbórkowy Przegląd Plastyki Artystycznej '93

W dniu 30 listopada ubiegłego roku w auli Technikum Górniczego w Lubinie odbył się uroczysty wernisaż Pierwszego Barbórkowego Przeglądu Plastyki Artystycznej '93, który był prezentem barbórkowym dla górników. Artyści z Lubina i Polkowic zrzeszeni w Stowarzyszeniu Twórców Kultury w Lubinie wystawili ponad 100 prac — obrazy olejne, tkaniny, hafty, rzeźby, akwarele i pastele.

Na imprezę przybyli zaproszeni goście między innymi przedstawiciele fundatora nagród — KGHM „Polska Miedź” S.A., Urzędu i rady Miejskiej w Lubinie, radni, przedstawiciele Wydziału Kultury, Dyrekcji Technikum Górniczego, Domu Kultury Zagłębia Miedziowego i dziennikarze.

Uroczystość poprzedzono popisami recytatorskimi młodzieży z III-go Liceum Ogólnokształcącego i Technikum Górniczego. Prezes STK p. Stefan Cybulski w krótkim wstępnym przemówieniu pokreślił, że swą działalność statutową Stowarzyszenie prowadzi od roku. W swoich szeregach skupia artystów, którzy już dzisiaj stanowią mocną grupę ludzi tworzącą dobra kulturalne na niezłym poziomie. Bardzo serdecznie i gorąco przywitał przedstawicieli KGHM „Polska Miedź” S.A. w osobach: p. mgr Aleksandra Brzozowca i p. Stanisława Kulczyńskiego, przewodniczącą Komisji Kultury p. Elżbietę Palej reprezentującą Przewodniczącą Rady Miejskiej p. Pawła Niewodniczańskiego, przedstawiciela Wydziału Oświaty, Kultury i Kultury Fizycznej p. Janinę Zaczynską, przedstawicieli Dyrekcji Technikum Górniczego, DKZM oraz członków STK, a szczególnie tych, którzy prezentowali swoje prace w przeglądzie.

Następnie Prezes STK Stefan Cybulski poprosił przewodniczącego Jury o ogłoszenie werdyktu, a p. Aleksandra Brzozowca o wręczenie dyplomów i nagród.

Jury w składzie: mgr Danuta Chalimoniuk, Stanisław Kulczyński i Jan Sikorski po dokładnym zapoznaniu się z pracami przyznało następujące nagrody:

• w dziedzinie malarstwa i grafiki

I miejsce — nagroda 4 mln zł — przyznał p. Bernardowi Szczanekiemu za cykl

akwarel „*Tam na dole*”.

II miejsce — nagroda 3 mln zł — dla p. Jolanty Bagińskiej za prace pod tytułem „*Pejzaż i górnik*”.

III miejsce — nagroda 2 mln zł — przyznano p. Stefanowi Cybulskiemu — znanemu już w Lubinie (i nie tylko) wszechstronemu malarzowi, lubującemu się głównie w pejzażach — za pracę pod tytułem „*Park*”.

Jury przyznało także trzy wyróżnienia po 500 tys. zł następującym osobom:

p. Henrykowi Rusewiczowi — za cykl pasteli

p. Marii Urbaniak — za pejzaż „*Staw*”

p. Helenie Pierard — za cykl „*Kwiaty*”.

• w dziedzinie tkactwa i haftu:

I miejsce — nagroda 2 mln zł — przyznał p. Marii Białek za pracę pod tytułem „*Skarby naszej ziemi*”.

II miejsce — nagroda 1 mln zł — otrzymała p. Katarzyna Rudzik za cykl „*Witraże*”.

Wyróżnienie w wysokości 500 tys. zł przyznał p. Janinie Skowrońskiej za komplet haftu.

W dziedzinie rzeźby Jury postanowiło nie przyznawać I i II nagrody, a przyznało dwa równorzędne wyróżnienia w wysokości 500 tys. zł każda dla p. Marka Ząbczyka za cykl prac i p. Czesławowi Moryksowi — również za cykl prac.

Ponadto Jury na wniosek przedstawiciela KGHM „Polska Miedź” SA przyznało wyróżnienie prezesa KGHM „Polska Miedź” SA p. Stefanowi Cybulskiemu za pracę o tematyce górniczej pod tytułem „*Szyb SW-1 ZG Sieroszowice*”. Dyrekcja wyraziła chęć zakupienia tej pracy. Podkreślić należy, że Zarząd KGHM „Polska Miedź” SA przeznaczył kwotę 18 mln złotych za nagrody.

A oto skromniejsze wyróżnienia (250-500 tys zł) przyznane pozostałym twórcom: p. Ewie Rorat — za pracę „*Martwa natura*”; p. Marii Urbaniak — „*Ikony*”; p. Henrykowi Rusewiczowi — za pracę „*Zima w górach*”; p. Elżbiecie Nowakowskiej — za pracę „*Wino*”; p. Jolancie Baczewskiej — za pracę „*Budowniczy LGOM*”; p. Marii Borowicz — „*Jesień w Karkonoszach*”; p. Zuzannie Biel — „*Karolinka*”; p. Wandzie Panek — za „*Irysy*” i p. Robertowi Nosalowi —

za pracę „*Bitwa*”.

Poza konkursem przyznano cenne nagrody książkowe dla wyróżniających się twórców uczennic z III L.O. — p. Ewie Bejczuk i p. Marii Andruszko za prace malarskie.

Prezesa STK p. Stefana Cybulskiego uhonorowano przy okazji górniczego święta miniaturką szpady górniczej — jednym z najcenniejszych wyróżnień dla braci górniczej — za całokształt pracy w STK.

Wystawę w całości zorganizowało STK. Jej zwiedzanie odbyło się przy lampce wina i konsumpcji słodczy.

Zarząd STK serdecznie dziękuje Zarządowi KGHM „Polska Miedź” SA za wsparcie finansowe „Przeglądu”, jest także wdzięczny Dyrekcji, nauczycielom i uczniom Technikum Górniczego za udostępnienie auli i okazaną pomoc przy organizowaniu tego bardzo interesującego wydarzenia artystycznego.

Zarząd
Stowarzyszenia Twórców
Kultury w Lubinie.

NAJPIĘKNIEJSZE

WYSTAWY

Zdaniem komisji oceniającej wystawy świąteczno-noworoczne na Placu Wolności w Lubinie najpiękniejsze wystawy sklepowe skomponowały:

- sklep drogerijny Przedsiębiorstwa Handlowego „LEK”;
- sklep PSS „Społem” (delikatesy, cukierniczy;
- sklep nr 7 (mięsny) Miejskiej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu,
- salon jubilerski;
- księgarnia Spółki Cywilnej „Irena”;
- sklep „Subiekt”.

Komisja oceniająca w składzie: Anna Kurek — Agencja Gospodarcza UM w Lubinie, Janina Zaczynska — Wydział Oświaty, Kultury i Kultury Fizycznej UM w Lubinie, Katarzyna Rybicka — Dom Kultury „Żuraw” — nie przyznała nagrody głównej, lecz dokonała wyróżnienia wszystkich wyżej wymienionych wystaw.

Komisja dziękuje wszystkim, którzy wzięli udział w konkursie i życzy *Do Siego Roku*.

Dnia 8 grudnia 1993 r. odbyły się
Mistrzostwa Szkół Podstawowych
 miasta Lubina
w piłce ręcznej dziewcząt rocznik 1981/82..
 Startowało 6 zespołów z 4 szkół.
 Uzyskano następujące wyniki:

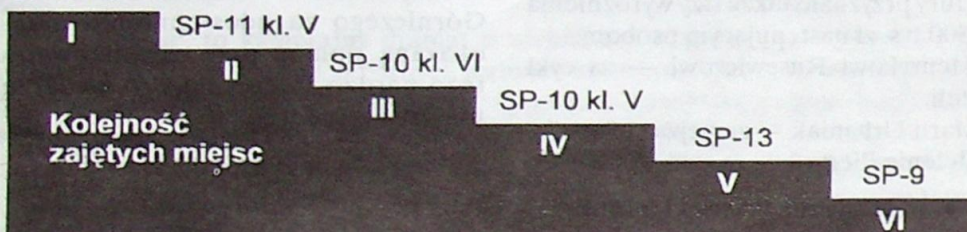


GRUPA I		
SP-11 kl. VI – SP-10 kl. V	18 : 2	
SP-10 kl. V – SP-9	7 : 3	
SP-11 kl. VI – SP-9	15 : 0	

GRUPA II		
SP-10 kl. VI – SP-11 kl. V	11 : 15	
SP-11 kl. V – SP-13	15 : 2	
SP-10 kl. VI – SP-13	9 : 2	

FINAL			
5-6 miejsce	SP-9	– SP-13	9 : 12
4-3 „	SP-10 kl. VI	– SP-10 kl. V	17 : 1
2-1 „	SP-11 kl. VI	– SP-11 kl. V	18 : 5

SP-11 kl. VI

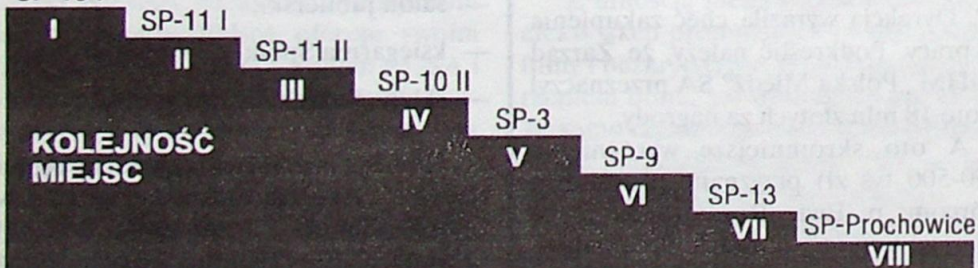


Za najlepszą bramkarkę uznano: Agnieszkę Muzykę ze SP-10. Za najlepszą zawodniczkę: Jolantę Florczak ze SP-11. Za najsukuteczniejszą zawodniczkę, która zdobyła 19 bramek: Katarzynę Brzozowską ze SP-11. Zwycięskiemu zespołowi (op. Zofia Janusz), wręczono puchar i dyplom. Zespoły II i III (op. J. Krasinski, L. Stępień) otrzymały dyplomy. Zawodniczkom wręczono dyplomy i nagrody rzeczowe ufundowane przez MKS „Parasol” i „Zagłębie” Lubin. Zawody odbyły się na obiekcie Szkoły Podstawowej nr 11.

Dnia 15 grudnia 1993 r. odbyły się **Mistrzostwa Szkół Podstawowych** miasta Lubina **w piłce ręcznej dziewcząt** rocznik 1979/80. Startowało 8 zespołów z 6 szkół podstawowych. Uzyskano następujące wyniki:

GRUPA I		GRUPA II		FINAL	
SP-10 II – SP-9	10:4	SP-10 I – SP-3	20:4	8-7 SP-13 – SP-2	4:8
SP-10 II – SP-Proch.	15:2	SP-11 II – SP-13	20:2	6-5 SP-3 – SP-9	12:3
SP-Proch. – SP-9	14:5	SP-3 – SP-13	10:6	4-3 SP-10 II – SP-11 II	7:9
SP-11 I – SP-10 II	11:0	SP-10 I – SP-11 II	15:7	2-1 SP-11 I – SP-10 I	6:3
SP-11 I – SP-9	16:2	SP-10 I – SP-13	17:2		
SP-Proch. – SP-10 II	8:3	SP-3 – SP-11 II	2:10		

SP-10 I



Za najlepszą bramkarkę uznano – Iwonę Marciniak, za najlepszą zawodniczkę – Annę Król, a najsukuteczniejszą była Joanna Rudnicka – 23 bramki. Wszystkie ze SP-10. Opiekunką zwycięskiego zespołu jest Pani Grażyna Ramska, II zespołu Julian Krasinski, III – Zofia Janusz. Dwa pierwsze zespoły spotkają się w finale rejonowym w dniu 17 marca 1994 roku. MKS „Parasol” gratuluje zwycięskiemu zespołowi i dziękuje Dyrekcji Szkół 11 i 10 za udostępnienie obiektów sportowych na przeprowadzenie Mistrzostw.

Prezes MKS „Parasol”
 mgr Maria Krasinska

„BL” przyłącza się do gratulacji!

I-sza SPARTAKIADA PRZEDSZKOLI MIASTA LUBINA W GRACH I ZABAWACH

W dniach 16, 17, 18.11.1993 roku odbyły się eliminacje I Spartakiady Przedszkoli miasta Lubina w grach i zabawach, w których wystartowało 11 przedszkoli.

Po bardzo zaciętych eliminacjach do finału awansowały 4 przedszkola. Spartakiada zakończyła się zwycięstwem Przedszkola nr 2, II miejsce — Przedszkole nr 10, III miejsce — z jednakowym dorobkiem Przedszkola nr 7 i 6.

Organizatorem zawodów, które odbyły się w Szkole Podstawowej nr 7 był Ośrodek Sportu i Rekreacji w Lubinie.

Kierownik Działu
 Organizacyjno-Sportowego
 mgr Michał Lulek.

Wigilia

zmęczone miasteczko
 przycupnęło na chwilę
 u twych stóp
 karciane domki
 i chatki z pierników
 — na sprzedaż

emeryci wyjechali
 na wczasy
 z rodziną
 — już nie wrócą

twój dom stoi pusty
 wszyscy święci
 w kamieniołomach
 — marzą o piekle

w każdej uliczce
 sprzedawcy smutku
 chwają swą tandetę
 — brak im na życie

dziewczynka z zapalnikami
 wyszła na swoje
 ma olbrzymią choinkę
 łamie się opłatkiem
 z samotnością
 — trochę marznie

Liliana Szmorąg
 Lubin

Pierwsza Wigilia

Powojenni mieszkańcy Lubina dzielili się na trzy różnojęzyczne grupy. W mieście mieszkali przybysze z Kresów, trwający w nadziei rychłego powrotu do opuszczonych gospodarstw, przesiedleńcy z centrum kraju, którzy w lubińskim skupisku szukali dla siebie możliwości poprawy bytu w zmienionym otoczeniu. Ci z Centrum i z Kresów dzielili się nie mową, lecz poglądami na wiele spraw. Zjednoczeni byli językowo, religijnie i świadomością, że są Polakami. Mniejszościową grupą, stale zmieniającą liczbę swych członków, byli Niemcy. Mieszkali przy ul. Legnickiej, Wrocławskiej i Wiatrycznej, przesiedleni tam przez sowieckich oficerów zaraz po wojnie. Ich domy, często ładne, zamieniały się w budy. Zachowywali się spokojnie. Tylko nocami wołali pomocy, gdy bojcy-napastnicy wdzierali się do ich mieszkań, by rabować i gwałcić. Odrębną czwartą grupę etniczną stanowili sowieccy żołnierze, w tym oficerowie z rodzinami. Ich rodziny mieszkaly najczęściej przy ul. Kościuszki, ale też i w rozproszeniu po całym mieście. Ta grupa z nakazu odgórnego i z ideowego nawyku nie przystawała do wierzących. Wychowana w ateizmie i ciągłym strachu przed karą ciążyła w strony dalekie od Boga. Więc nie o nich dzisiaj mowa.

Zbliżały się Święta Bożego Narodzenia. Polacy bez względu na czas osiedlenia i znajomości wzajemnie pragnęli uczcić te największe święta w roku. Duży kościół miał przestrzelony dach i zrujnowane wnętrza. Zacieki też zrobiły swoje, ale miejsca było wystarczająco dla wszystkich chętnych. Pasterkę celebrował niemiecki ksiądz Otto Möbius, a tłumaczką była nauczycielka Marian Petion z kresów. Wnętrze kościoła wypełnili przesiedleńcy ze wschodu, przybysze z centrum kraju i Niemiec. Dziwnie zabrzmiały kolędy płynące z ust trzech grup ludnościowych. „Wśród nocnej ciszy”, „Helige Nacht”... Głosy brzmiały równo, nie przeplatały się. Dopiero gdy ksiądz zaczął błogosławić obecnym, z oczu stojących popłynęły łzy niebywałego wzruszenia i potężnego poczucia jedności w Bogu.

Na zewnątrz kościoła trwała zima. Było chłodno. Na niebie błyskały gwiazdy. Ludzie cichutko wracali do swoich domów, jakby sami stali się ulotną kolędą.

...Z różnych stron miasta dolatywały odgłosy strzelaniny rozochoconych boj-ców...

Jan Biliński

Jutrzienka nadziei...

*Jutrzienka nadziei Polakom zaświta,
przeniknie swym blaskiem piętrzące się chmury!...
jeśli się odrodzi ich Rzeczpospolita
w sposób, który skruszy nadwątlone mury.*

*Kto z nami — niech stanie w szeregi ojczyste,
bo im dziś przyświeca cel wielkiej o d n o w y !
Polsce są potrzebne ręce mocne, czyste
i otwarte serca, no i... tęgie głowy!...*

*Potrzebna jest troska o przyszłość Narodu
— o młodzież, jej status, jej godność, zamiary...
Do nas uzdrowiciel nie przyjdzie ze Wschodu;
na takie rachuby — każdy z nas za stary!...*

*Potrzebna nam troska o ludzi jesieni
— przedwczesnych rencistów, „gołych” emerytów!
Sama obiecanka ich losu nie zmieni
...ani pusty portfel zapewnień i mitów!...*

*„Murzyni” skazani na wolne konanie,
zaopatrywani w głodowe świadczenia,
nie mogą się zgodzić, by mafijni dranie
SIEBIE uważali za lepsze stworzenia!*

*Im nogi od marszów- a ręce od pracy
na pewno nie mdlały i nadal nie mdleją,
a ci najuczciwsi prawdziwi Polacy
— z każdą chwilą słabsi — żyją wciąż... nadzieją!*

*Płodna się już stała nasza polska niwa,
lecz Kraj nie jest jeszcze suwerenny, zdrowy;
dlatego do mądrych działań Ziomków wzywa
nowa awangarda braterskiej odnowy!...*

*Trzeba tej mądrości nam dzisiaj, Rodacy,
by się wraz z innymi wspinać na wyżyny.
Weźmy się uczciwiej do owocnej pracy!...
Chroniczne gadulstwo przekujmy w wawrzyny!...*

*Sprawiedliwiej dzielmy bocheneczki chleba!
Brzyźdźmy się zachłannej, dzikiej pazerności!
Dajmy go każdemu tyle, ile trzeba,
a najwięcej temu, kto najdłużej po ś c i !!!*

*Nie pozwólmy wreszcie na mafijną przemoc...
— na grabież majątków przez speco-złodziei!!!
W bój o godne życie zamieńmy swą n i e m o c (!),
bo nie dożyjemy jutrz enki nadziei!...*

*Wciąż trudniej o pracę w naszym chorym Kraju...,
wciąż trudniej o pomoc, o zgodę..., o charyzm,
łatwiej zaś o kanty w stylu... baju-baju,
które zwalczać będzie... POLSKI SOLIDARYZM!!!*

STEFAN KOŁAKOWSKI

II Plebiscyt na Najlepszego Sportowca-Ucznia

Komisja w składzie:
dr Franciszek Hawrysz,
mgr Józef Marciniak,
Bernard Szaniecki.

Ustaliła, że do dnia 30 listopada 1993 roku na adres Młodzieżowego Domu Kultury w Lubinie wpłynęły zgłoszenia 20 sportowców z 6 klubów: *Międzyszkolnego Klubu Sportowego „Ustronie”, Międzyszkolnego Klubu Sportowego „Cuprum”, Zespołu Szkół Górniczych, Młodzieżowego Klubu Sportowego „Junior”, Klubu „Delfin” oraz Klubu Koreańskiej Sztuki Walki Taekwon-Do.*

Do przeanalizowania zgłoszonych kandydatur, komisja kierując się w wyborze osiągniętymi wynikami sportowymi, ustaliła następującą kolejność w Plebiscycie:

1. KATARZYNA ŻOLEŃDZIEWSKA uczennica IV LO. W Taekwon-Do zdobyła: dwa medale Mistrzostw Świata Juniorów, siedem medali Mistrzostw Europy Juniorów, trzy medale Mistrzostw

Polski Seniorów, dwa medale Mistrzostw Polski Juniorów.

2. EWA MOŚCISZKO uczennica II LO. W Taekwon-Do zdobyła: srebrny medal na mistrzostwach Świata Juniorów, pięć medali na Mistrzostwach Europy Juniorów, dwa medale Mistrzostw Polski Juniorów.

3. JACEK NAPORA uczeń TGR. W łyżwiarstwie szybkim zdobył Mistrzostwo Polski Juniorów na dystansach 300 i 500 metrów.

4. LUKASZ STAWARZ uczeń TGR. W Taekwon-Do zdobył złoty medal Mistrzostw Polski Seniorów w układach formalnych.

5. ARTUR HUCAŁ uczeń TGR. W łyżwiarstwie szybkim zdobył Mistrzostwo Polski Juniorów w Wieloboju.

6. JANUSZ WITCZAK uczeń TGR. W Taekwon-Do zdobył Mistrzostwo Polski Juniorów w walkach, dwa srebrne medale w drużynie.

7. KONRAD MARCINIAK uczeń TGR. W łyżwiarstwie szybkim Mistrzostwo Polski Juniorów w wieloboju.

8. KAROLINA KUC uczeń LE. łyżwiarstwo szybkie. Mistrzyni Polski Młodzików.

9. ADAM DRACZYŃSKI uczeń ZSG. Lekka atletyka. IV miejsce w Mistrzostwach Polski w Biegach Przelajowych oraz III miejsce na 3 km.

10. AGNIESZKA OLEJNIK. Tenis stołowy. Wygrała wszystkie turnieje wojewódzkie w kategorii kadetek i juniorek i zajęła w turnieju strefowym II miejsce.

11. GRZEGORZ SOROKOPAS. Tenis stołowy. Wygrał wszystkie turnieje wojewódzkie w kategorii młodzików i zajął I miejsce w turnieju strefowym.

Sponsorem nagród dla laureatów był Urząd Miasta Lubina, a organizatorem imprezy Młodzieżowy Dom Kultury w Lubinie.

Zaproszenie na korty

Informujemy, że w dniach 19 grudnia 1993 roku i 2 stycznia 1994 roku w Szkołach Podstawowych nr 10 i 11 w Lubinie odbyły się deblowe turnieje tenisa ziemnego.

W pierwszym turnieju zwyciężyła para Janusz Gola i Edward Żotkiewicz przed Pawłem Wojtyszko i Ryszardem Korzeniowskim, a w drugim Marek Kotlarek i Grzegorz Serafin przed Januszem Golą i Edwardem Żotkiewiczem. Fundatorami nagród byli: Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjno-Drogowych „DROMEX” i Zakład Zieleni i Usług Komunalnych „ILEX” z Lubina.

Kolejne turnieje dla amatorów tenisa ziemnego odbędą się:

— gra podwójna — 30.01.94 o godzinie 9³⁰ w Szkole Podstawowej nr 11;

— gra pojedyncza — 13.02.94 o godzinie 9³⁰ w Szkole Podstawowej nr 11.

„Grand Prix Lubina” w szachach

Dnia 8 stycznia 1994 roku w Młodzieżowym Domu Kultury w Lubinie odbyła się I runda turnieju „Grand Prix Lubina” w szachach.

W turnieju wzięło udział 34 zawodników z Lubina, Legnicy, Głogowa i Polkowic. Sędzią głównym turnieju był Tadeusz Janczyszyn.

Rozegrano 7 rund; czas gry wynosił 2 razy 15 minut na partię. Uczestnicy turnieju płacili wpisowe: dorośli 15.000,- zł, uczniowie 5.000,- zł. Całość wpisowego została przeznaczona na nagrody pieniężne sześciu osobom, które uzyskały największą ilość punktów. Byli to kolejno: I miejsce — **Marek Zieliński**; II miejsce — **Zbigniew Klos**; III miejsce — **Andrzej Patron**; IV miejsce — **Ryszard Jurowicz**; V miejsce — **Robert Wieczorek**; VI miejsce — **Tadeusz Pawlik**.

SPROSTOWANIE

W numerze 10/93 „Biuletynu Lubińskiego” w artykule „HESTJA nowy ubezpieczyciel” podaliśmy informację, że na prowadzenie ubezpieczenia na życie zezwolenie posiada jedynie PZU. Na naszą pomyłkę stanowczo zareagował pan mgr inż. Wojciech Raczyński — przedstawiciel Biura Usług Ubezpieczeniowych „Konzeption II” — firmy zajmującej się doradztwem ubezpieczeniowym.

Istotnie, oprócz PZU ubezpieczenia na życie w naszym Kraju prowadzi jeszcze pięć różnych firm, których z nazwy na razie nie wymieniamy.

Panu mgr Raczyńskiemu jesteśmy wdzięczni za wytknięcie błędu i jednocześnie przepraszamy wszystkich Państwa, którym niezamierzenie utrudniliśmy wybór ubezpieczyciela.

Redakcja „BL”.

AGENCJA USŁUG FIZJOTERAPEUTYCZNYCH

mgr Marek Kimla
ul. Gwarków 38/5, tel. 42-28-92

mgr Andrzej Śrutwa
ul. Konopnickiej 6/6, tel. 42-51-10

59-300 LUBIN

AUF proponuje:

· prowadzenie gimnastyki korekcyjnej na terenie miasta Lubina w Szkołach Podstawowych 2, 3, 8, 11, 12, 14;

· instruktaż ćwiczeń korekcyjnych dobranych odpowiednio do stwierdzonych wad.

Zainteresowanych wraz z dziećmi przyjmujemy w Przychodni Rejonowej nr 3 w Lubinie przy ul. Gwarków 82 w poniedziałki w godzinach 16⁰⁰ – 18⁰⁰.

PRYWATNE WIZYTY DOMOWE

RENATA KWIATKOWSKA

LEKARZ PEDIATRA

**LUBIN,
UL. JAŚMINOWA 3/8
TEL. 44-77-07**

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWY KOPALNÍ „MICON” S.A.

Na rynku wykonawstwa robót górniczych w Zagłębiu Miedziowym dwa lata temu pojawił się nowy sztyd — PBK „MICON” S.A. Pod tą nazwą prowadzi działalność pierwsza sprywatyzowana w Zagłębiu, a być może w Polsce, firma górnicza.

Nazwa nowa, lecz firma funkcjonuje w LGOM już od 1975 roku, najpierw jako Zakład Budowy Kopalni nr 9, należąca do PBK Bytom, a później, przez niecały rok, jako samodzielne PBK w Polkowicach. „MICON” przejął także spóściznę po ZBK nr 4, który działał w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych w kopalniach bolesławieckich. Jak z tego widać PBK „MICON” posiada już czterdziestoletnią tradycję i doświadczenie w pracach w górnictwie miedzi.

Siedzibą firmy są obecnie Polkowice. Natomiast firma zatrudnia bardzo wielu Lubinian. Prowadzi prace głównie w ZG „Rudna” a także w ZG „Polkowice”.

Spółka kompleksowo wykonuje prace dotyczące przygotowania złoza do eksploatacji. W skład tych prac wchodzi: — drażnienie wyrobisk przeznaczonych do rozcinki złoza oraz odstawy urobku, — montaż urządzeń stałej odstawy (taśmociągi, dozowniki itp.), — wyposażenie wyrobisk we wszystkie niezbędne instalacje (systemy rurociągów, sieci elektryczne wysokiego i niskiego napięcia, sieci sygnalizacyjne, sterownicze, teletechniczne, wentylatorownie, stacje pomp itp.)

Ze względu na różne warunki geologiczne firma stosuje różne typy obudowy chodników: kotwiowa, podporowa, betonowa. Całość swoich robót wykonuje za pomocą własnych maszyn i urządzeń w tym maszyn ładująco-dostawczych. Łącznie od 1975 roku PBK „MICON” wykonało grubo ponad 150 km chodników, dziesiątki taśmociągów i innych urządzeń.

„MICON” sukcesywnie wprowadza nowe technologie, np. ostatnio rozpoczął montaż

elementów konstrukcyjnych dozowników za pomocą nitowania, jest przygotowany do wykonywania kompleksowego analogowo-cyfrowego systemu obsługi pracy taśmociągu PROMOS. Pełny zakres prac realizowanych przez firmę cechuje wysoka jakość i terminowość wykonawstwa. Świadczą o tym referencje udzielone przez KGHM „Polska Miedź” S. A., gdzie te zalety są podkreślone. Dewizą Spółki jest elastyczne reagowanie i dostosowywanie do zmieniających się potrzeb usługobiorców. Odpowiednia jakość robót i terminowość wykonywania zleceń to zasługa niezwykle profesjonalnej i zdyscyplinowanej załogi. Jej

znakomita większość to pracownicy z ponad 20-letnim stażem pracy pod ziemią. Wielu pracowników zdobyło spore doświadczenie w pracach eksportowych w skrajnie trudnych warunkach kopalni węgla kamiennego w Niemczech i na Węgrzech. Kadra doświadczonych mechaników utrzymuje w dobrym stanie park maszynowy, dzięki czemu „MICON” może wykonywać roboty kompleksowo.

Specyfiką firmy jest to, że ponad 70 % w niej zatrudnionych to także jej właściciele. Jest to prawdziwa spółka pracownicza, której większość kapitału

c.d. na str. 25



CUPRUM-BANK S.A.

firmom i osobom prowadzącym działalność gospodarczą

oferuje:

- pełną obsługę operacyjną działalności gospodarczej podmiotów
- przyjmowanie lokat na dowolne i dogodne dla klienta okresy
- udzielanie poręczeń i gwarancji
- obsługę płatności zagranicznych

proponuje:

różnego rodzaju dogodne kredyty na działalność gospodarczą

- kredyt na działalność bieżącą i potrzeby inwestycyjne
- kredyt dyskontowy na wykup weksli
- kredyt czekowy na wykup czeków potwierdzonych złożonych do inkasa
- kredytowanie sprzedaży ratalnej
- pożyczki lombardowe pod zabezpieczenie papierami wartościowymi lub środkami pieniężnymi
- kredyt w rachunku bieżącym dla naszych stałych klientów

Zapraszamy do naszych placówek w:

Lubinie, Legnicy, Głogowie, Wrocławiu,
Warszawie, Ząbkowicach Śląskich

ALFABET KLUBOWY

Lubiński Regionalny Klub Biznesu, który powstał formalnie na początku lipca 1993 roku, powiększa się w tempie trzech członków na miesiąc. Pierwszą firmą, która uzyskała prawa członkowskie było Prywatne Przedsiębiorstwo Sprzętowo-Transportowe „Hydro-Trans” z Głogowa p. Henryka Gawrzoła, a najmłodszym członkiem Klubu jest Przedsiębiorstwo Chemii Gospodarczej „Pollena” w Ścinawie, kierowane przez p. Andrzeja Ajeckiego, które uzyskało status członka w połowie grudnia 1993 roku. Tempo wymienione w pierwszym zdaniu nie ma rzecz jasna zaświadczać o szybkim rozwoju szeregów klubowych. Liczebność nie jest bowiem żadnym kryterium świadczącym o znaczeniu Klubu, a przynajmniej nie jest najistotniejsza. Nad ilością góruje bowiem jakość. Przyświecała ona promotorom i organizatorom LRKB, teraz stała się obowiązującym prawem i obyczajem. Krótko mówiąc, członkiem LRKB może zostać firma odpowiadająca bardzo ostrym kryteriom merytorycznym. Do Klubu przyjmowane są firmy solidne o ugruntowanej pozycji i autorytecie. Już sam fakt, że przewodniczącym Rady LRKB jest p. Edward Skrzypczak, Prezes PHM „KGHM Metraco” (największej i najbardziej renomowanej firmy zaraz po spółce „Polska Miedź”) zaświadcza, że tak jest w istocie. Od dzisiaj, w kolejnych numerach „Biuletynu Lubińskiego” będziemy prezentować członków Lubińskiego Regionalnego Klubu Biznesu. Nie dla reklamy, lecz po to, aby ujawnić kto do Klubu należy i co sobą reprezentuje.

B. Bomabol Ltd

Firma powstała w 1989 roku. Prezesem jest p. Bogusław Piżyk, a dyrektorem zarządzającym p. Bolesław Kurek. Główną specjalnością Bomabolu jest hotelarstwo i gastronomia, ale nie tylko. Firma produkuje i eksportuje szeroką gamę konfekcjonowanego drewna budowlanego, palet i opakowań drewnianych. Posiada status Service - Partnera Banku Informacji Gospodarczej Gerharda Reega z Düseldorfu (Wirtschaftsberatung Gerhard Reeg GmbH) — jednej z największych i najbardziej renomowanych tego typu firm w Europie i na świecie. Wiosną 1993 roku Bomabol Ltd stał się sprawcą spektakularnego przedsięwzię-

cia inwestycyjnego w Lubinie, kupując podupadły hotel „Kosmos”. Doświadczenia zdobyte przez firmę przy prowadzeniu restauracji „Olimp” w Górniczym Ośrodku Sportowym i restauracji „Beata” (które szybko zdobyły wysoką renomę) doskonale zaowocowały.

Obecny Hotel „Bomabol” jest jedynym obiektem w województwie legnickim odpowiadającym standardom europejskim. Goście znajdują tu nie tylko luksusowo wyposażone pokoje i apartamenty, wysokiej klasy restaurację (disco-dancing) z nocnym barem, z profesjonalną, miłą i dyskretną obsługą, lecz także dodatkowe usługi i atrakcje, jakich nie oferują inne hotele.

Każdy gość Hotelu „Bomabol” może na specjalne życzenie uprawiać hippikę w Stadninie Koni w Krzeczynie w pobliżu Lubina, indywidualnie lub grupowo. Personel zorganizuje także każdą imprezę hippiczną, a w tym weekendy w siodle wraz z nauką jazdy konnej (lub w dowolnej formie), pod kierunkiem wysokiej klasy instruktorów. Hotel zapewnia też możliwość uprawiania rekreacji na terenie pobliskiego miejskiego ośrodka sportu. Piloci szybowcowi, samolotowi i spadochroniarze mają możliwość uprawiania ulubionego hobby na lotnisku lubińskiego aeroklubu. Możliwe są także loty turystyczne.

Doskonale warunki oferuje się biznesmenom. W Hotelu „Bomabol” znajduje się oddział Banku Informacji Gospodarczej GR, dysponujący najświeższymi informacjami z wszystkich dziedzin i obszarów gospodarki o zasięgu światowym. Tutaj także znajduje się siedziba Lubińskiego Regionalnego Klubu Biznesu. Warto przypomnieć, że inicjatorem i organizatorem Klubu była właśnie firma Bomabol.

Personel hotelu, na każde życzenie, przygotuje bankiet, koktajl, konferencję etc. z pełną obsługą organizacyjną i techniczną. Hotel dysponuje wszystkimi środkami łączności, gwarantującymi połączenie z całym światem. Do dyspozycji stoją także taksówki powietrzne zapewniające przeloty pasażerskie i cargo po Polsce i do wszystkich krajów europejskich.

Bomabol świadczy także usługi doradcze i menadżerskie oraz organizuje konferencje, sympozja, wystawy, pokazy promocyjne, koktajle i bankiety w restauracjach „Centre Club” (Hotel „Bomabol”) i „Beata” oraz inne imprezy wymagające specjalnej oprawy i doskonałej organizacji.

Forma działa aktywnie na rzecz środowiska. Często i chętnie sponsoruje imprezy kulturalne i sportowe.

D. Dolnośląska Szkoła Bankowa

Powstała w 1992 roku. Jej dyrektorem jest p. Jan Zbieroń. DSB w Lubinie jest regionalnym ośrodkiem szkoleniowym Międzynarodowej Szkoły Bankowości i Finansów. Specjalizuje się w działalności dydaktycznej ukierunkowanej na podnoszenie kwalifikacji kadr bankowych. DSB organizuje szkolenia w dziedzinie finansów, zarządzania, księgowości, marketingu oraz kursy języków obcych. Zajmuje się także działalnością wydawniczą i księgarską. Najnowszą specjalnością firmy, wdrożoną w 1993 roku, są szkolenia spełniające potrzeby i oczekiwania szerokiej rzeszy przedsiębiorców z wszystkich branż i obszarów gospodarki. Są one ukierunkowane na szeroko rozumiane zagadnienia z dziedziny jakości zarządzania i polityki finansowej przedsiębiorstw.

W ramach DSB działa filia w Jeleniej Górze i Biuro Marketingu we Wrocławiu.

Wszystkie kursy i szkolenia organizowane są w Szklarskiej Porębie, Wrocławiu, Lubinie i Legnicy zawsze w funkcjonalnych i dobrze wyposażonych obiektach, gwarantujących nie tylko optymalne warunki do pracy, lecz także najlepsze możliwości relaksu.

DSB działa stosunkowo krótko, ale intensywnie i perfekcyjnie. Tylko w roku 1993 na 150 kursach i seminariach przeszkolono ponad 3000 ludzi, głównie z południowo-zachodnich regionów Polski, ale nie tylko. Opinie o jakości szkoleń są bardzo dobre. I nie jest to dzieło przypadku.

W DSB obowiązuje filozofia, że skoro misją Szkoły jest podnoszenie kwalifikacji i doskonalenie umiejętności kadr instytucji finansowych, pełniących bardzo ważną funkcję w gospodarce, to jej wypełnienie wymaga pracy na najwyższym poziomie.

Szkoła współpracuje więc z renomowanymi zagranicznymi instytucjami o podobnym profilu; zatrudnia zagranicznych konsultantów, pracowników naukowych z uczelni wrocławskich, poznańskich i krakowskich, a także wybitnych praktyków z uznanych instytucji państwowych, banków i przedsiębiorstw.

DSB prowadzi także działalność wydawniczą i księgarską. Najnowszą ofertą Szkoły w tej dziedzinie jest „Biblioteka Menadżera”. Składa się na nią wiele książek i poradników (pióra wybitnych teoretyków i praktyków biznesu — polskich i zagranicznych) których posiadanie we własnej firmie znakomicie ułatwia nie tylko pogłębianie wiedzy menadżerskiej, ale szybkie znalezienie pożądanej informacji.

J.D.

Wierzchołek kościelnej wieży dotykał mroków nieba. Wznosił się wysoko tam, gdzie zachodzi słońce. Tysiące wolnych gołębi kończyło szybowanie i zwijając skrzydła udawało się na spoczynek wśród marmurowych kolumn starej świątyni. Światło odległego księżyca powoli wypełniało bezzmiar przestrzeni.

Salek stał obok starej poczty. Mimo założonego wełnianego płaszcza, poranny chłód złośliwie przeszywał jego ciało. Od kwadransu bezskutecznie próbował dozwonić się do rodziców. Uliczny zgłęb i szcęk przejeżdżających tramwajów natarczywie odbijały się w telefonicznej słuchawce. Zrezygnowany niepowodzeniem wysłał telegram — „jutro przyjeżdżam — Salomon”. W chwili gdy rudowłosa kobieta pocztowego okienka przyjęła ten krótki tekst — poczuł się wyzwolony. Pragnął szybko, jak najszybciej opuścić to miasto.

I porzucił to wszystko bez bólu, bez cienia nostalgii.

Kilka lat temu na wjeździe do miasta wydarzył się tragiczny wypadek. Było to dwudziestego trzeciego sierpnia, dokładnie w pierwszą rocznicę ich ślubu. W pędzącym samochodzie wpadli do rowu, następnie z niewygaszonym impetem uderzyli w drzewo. Dopiero straż pożarna wyciągnęła ich ze środka. Ines nie żyła, on w bardzo ciężkim stanie został przewieziony do szpitala.

Przytomność odzyskał po czterech dniach. Treść jego karty choroby nie była nic dobrego: pęknięta wątroba, krwiak na oku, wstrząs mózgu, martwa nerka, zator tętnicy płucnej, złamana szczęka i pęknięcie kości promieniowej lewej ręki... to wystarczy.

Nad Salomonem stali rodzice. Salek zauważył ojca kiwającego do niego głową — rozumiał, że w ten sposób ojciec dodaje mu otuchy. Matka z pochyloną głową i złożonymi rękami patrzyła na niego oczyma wypełnionymi modlitwą. Wiedział, że serce matki jest pełne obaw. — Ona jest taka krucha. Biedna matka — pomyślał. Kciukiem prawej ręki nakreślił w powietrzu w stronę ojca literę — „i”.

— Ines? — zapytał ojciec.

— Tak — poruszył oczami Salek.

— Z nią coraz lepiej. Jest w innym szpitalu. Ma złamane obie ręce i pękniętą podstawę czaszki, ale niedługo z tego

wyjdzie. Zobaczysz synu — pocieszał go ojciec.

W tym samym czasie w szpitalu przebywali koledzy z drużyny i działacze z klubu sportowego. Wszyscy w napięciu oczekiwali na nowe wiadomości.

— Jego żona, jak panowie zapewne już wiedzą, zginęła na miejscu. Jego organizm wytrwale walczy ze śmiercią. Tylko tyle na razie mogę przekazać — powiedział lekarz do kolegów i działaczy.

Przygoda z piłką zaczęła się, kiedy miał lat dziesięć. Już kilka lat później Salomon grał w reprezentacji miasta. Wraz z nią wywalczył trzecie miejsce w krajowej lidze. Zawsze chciał być dobrym piłkarzem. Ekstraklasa — z powodzeniem zrealizowane marzenie.

Początkowo nie grał dla pieniędzy, lecz z czasem i tak zarabiał coraz więcej. Jego wuj — dyrektor w zakładzie chemii doświadczalnej zarabiał dwadzieścia tysięcy, on dostawał w tym czasie sześćdziesiąt. Jako piłkarz tak znakomitej drużyny pobierał pensje wraz z premiami.

Tymczasem istniał jako człowiek, który nie musiał rozumieć cierpienia. Nie wiedział skąd ono przychodzi i kiedy następuje jego koniec. A ono zapragnęło przyjść trochę później.

Szpital stał się dla niego drugim domem. Codziennie oglądał twarze patrzących na niego z politowaniem, lecz on nie chciał współczucia. Chciał grać! Nie ważne jak i za ile, byle tylko wrócić na murawę.

Po kilkunastu skomplikowanych operacjach mógł poruszać się o kulach. Popołudniami odwiedzali go rodzice.

— Co z Ines? Powiedzcie mi prawdę!

Rodzice przez dłuższą chwilę milczeli. Ojciec wstał z krzesła i podszedł do okna. Mobilizował wszystkie psychiczne siły na ten właśnie tragiczny moment prawdy.

— Na Miłość Boską, dlaczego milczycie? Co się właściwie stało? — wykrztusił Salek.

Na jego twarzy pojawiło się przeżucie zła a po nim uprzedzający grymas rozpaczy.

— Okłamywałeś cię synu — zaszlochala matka. — Ines nie żyła już, kiedy wydostawali was z rozbitego samochodu. Nie mogę już dłużej milczeć...

Salomon płakał w milczeniu. Gdy usiłował wydobyć z siebie jakieś słowo, łkanie ścisnęło mu gardło. Płomień wstydlwego kłamstwa dopalał się nie usuwając niepokojącej atmosfery.

Jednak wszystko jest przemijające, jak na jednym z obrazków zawieszonych w szpitalnej sali — samotny starzec znika w krajobrazie wbijającego się w horyzont wąwozu...

Opadające z przydrożnych drzew liście tworzyły na chodnikach piękną jesienną mozaikę. Wspomnienia, wspomnienia — obsesja.

Szukał zapomnienia, robił wszystko, aby przemienić swoją świadomość. Lecz przeszłość dopadała go wszędzie — w parku, w domu, w ciele kobiety, w kieliszku. Gdziekolwiek przebywał, przeszłość żądała od niego zachowań persony non grata.

Do odjazdu pociągu pozostało jeszcze około dwóch godzin. Mijając gmach filharmonii ujrzał nową knajpę. Postanowił wstąpić. W środku było dość przytulnie i cicho. Przy barku siedziało kilku facetów popijających piwo. Salomon usiadł przy kolorowo przystrojonym stole, nad którym kulminowały trzy białe świece. Są trzy — wiara, zrozumienie i współczucie. Musi wrócić na boisko. Musi strzelić tego chociażby jednego, jedynego gola dla Ines i zarazem dla siebie. Precz z bezsilością.

— Przeżyłem śmierć bliskiej osoby. Przeżyłem swoją podróż na ostrzu światła. Przeto niech będą szczęśliwe wszystkie żywe istoty — szepnął cicho.

Przypominał sobie słowa pewnego kłozarda — „...i pamiętaj synu nie obawiesz chmury z nieba i biegu jej nie zmienisz. A kiedy w twoim domu będzie wiać już chłodem, którego i piec już nie rozgrzeje — uciekaj stamtąd...”

Jak meteoryty
wraz z błędem w obserwacji,
czy jak światło,
jak iluzoryczną postać,
kroplę wody, mydlaną bańkę,
jak sen i ulewę lub jak burzę
oglądaj swe uwarunkowania.



„KSIĘGI PIELGRZYMSTWA NARODU POLSKIEGO”

Na początku była wiara w jednego Boga, i była wolność na świecie. I nie było praw, tylko wola Boga, i nie było panów i niewolników, tylko patriarchowie i dzieci ich.

Ale potem ludzie wyrzekli się Boga jedynego i naczynili sobie bałwanów, i kłaniali się im, i zabijali na ich cześć krwawe ofiary, i wojowali za cześć swoich bałwanów.

Przeto Bóg zesłał na bałwochwalców największą karę, to jest niewolę.

I stała się połowa ludzi niewolnicą drugiej połowy, chociaż wszyscy pochodzili od jednego Ojca. Bo wyrzekli się tego pochodzenia i wymyślili sobie różnych ojców; jeden rzekł, iż pochodzi od ziemi, a drugi od morza, a inni od innych.

A gdy tak wojując, jedni drugich brali w niewolę, wpadli wszyscy razem w niewolę imperatora rzymskiego.

Imperator rzymski nazwał siebie bogiem i głosił, że nie ma na świecie innego prawa, tylko jego wola; co on pochwali, to będzie nazywać się cnotą, a co on zgani, to będzie nazywać się zbrodnią.

I znaleźli się filozofowie, którzy dowodzili, iż imperator, tak czyniąc, dobrze czyni.

A imperator rzymski nie miał pod sobą, ani nad sobą nic takiego, co by szanował.

I ziemia cała stała się niewolnicą, a nie było takiej niewoli nigdy na świecie, ani przedtem, ani potem; oprócz Rosji za dni naszych.

Bo i u Turków sułtan musi szanować prawo Mahometa, a nie może go sam wykładać, ale są na to księża tureccy.

W Rosji zaś imperator jest głową wiary, i w co każe wierzyć, w to wszyscy muszą.

I stało się, iż gdy niewola wzmocniła się na świecie, nastąpiło przesilenie jej: jako przesilenie nocy w noc najdłuższą i najciemniejszą, tak przesilenie niewoli w czasie niewolnictwa rzymskiego.

W on czas przyszedł na ziemię Syn Boży, Jezus Chrystus, nauczając ludzi, iż wszyscy są bracią rodzoną, dziećmi jednego Boga.

I że ten jest większy między ludźmi, kto im służy i kto poświęca siebie dla dobra ich. A im kto lepszy, tym więcej poświęcić powinien. A Chrystus, będąc najlepszym, miał dla nich krew poświęcić męką najboleśniejszą.

Więc uczył Chrystus, że nie jest szanowana na ziemi ani mądrość ludzka,

ani urząd, ani bogactwo, ani korona; ale jedne tylko jest szanowane poświęcenie się dla dobra ludzi.

I kto poświęca siebie dla drugich, znajdzie mądrość i bogactwo, i koronę na ziemi, w niebie i na każdym miejscu.

A kto poświęca drugich dla siebie, aby miał mądrość i urząd, i bogactwo, znajdzie głupstwo i nędzę, i potępienie na ziemi, w piekle i na każdym miejscu.

I rzekł na końcu Chrystus: Kto pójdzie za mną, zbawiony będzie, bo *Ja jestem prawdą i sprawiedliwością*.

A gdy tak nauczał Chrystus, przelecieli się sędziowie, którzy sądzili w imię imperatora rzymskiego; i rzekli: Wypędziliśmy z ziemi sprawiedliwość, a oto powraca: zabijmy ją i zagrzebajmy w ziemię.

Umęczeni tedy Najświętszego i Najniewinniejszego z ludzi, złożyli w grobie i wykrzykiwali: Nie ma już sprawiedliwości na ziemi, którą teraz powstanie przeciwko imperatorowi rzymskiemu.

Ale wykrzyknęli głupio, bo nie wiedzieli, iż popełniwszy zbrodnię największą, już dopełnili miary nieprawości swych; i skończyła się potęga ich wtenczas, kiedy najwięcej cieszyli się.

Bo Chrystus zmartwychwstał i wypędziwszy imperatorów zatknął swój krzyż na stolicy ich; a wtenczas panowie uwolnili niewolników swoich i poznali w nich braci, a królowie, pomazani w imię Boga, uznali nad sobą prawo boże, i wróciła na ziemię sprawiedliwość.

A wszystkie narody, które uwierzyły, czy to Niemcy czy Włochy, czy Francuzi, czy Polacy, uważali siebie za jeden naród, i nazywano ten naród chrześcijaństwem.

I królowie różnych narodów uważali się za braci, i szli pod jednym znakiem krzyża.

A kto był człowiekiem rycerskim, ten jechał wojować pogan w Azji, aby chrześcijany azjatyckie bronić i grób Zbawiciela odzyskać.

I nazywano tę wojnę w Azji wojną krzyżową.

A chociaż chrześcijanie wojowali nie dla sławy ani dla zdobycia ziem, ani dla bogactw, ale dla oswobodzenia Ziemi Świętej, przecież Bóg nagrodził im za tę wojnę sławą, ziemiami i bogactwami, i mądrością. I Europa oświecała się, urządziła i bogaciła się. I nagrodził ją Bóg za to, że zrobiła poświęcenie dla dobra drugich.

I wolność w Europie rozszerzała się powoli, ale ciągle i porządnie, od królów szła wolność do panów wielkich, a ci,

będąc wolnymi, rozlewali wolność, na szlachtę, a ze szlachty szła wolność na miasta, i wkrótce miała zejść na lud, i ciągle chrześcijaństwo miało być wolne, a wszyscy chrześcijanie jak bracia, równi sobie.

Ale królowie zepsuli wszystko.

Bo królowie stali się źli i szatan wstąpił w nich, i rzekli w sercach swych: Patrzmy, oto narody przychodzą do rozumu i do dóbr, i żyją uczciwie, że ich karać nie możemy, i miecz rdzewieje w rękach naszych, a narody przychodzą do wolności i władza nasza słabnie, a skoro dojrzeją i całkiem wolne będą, władza nasza ustanie.

A królowie tak myśląc, muśleli głupio, bo jeśli królowie są ojcami narodów, tedy narody, jako dzieci, dorastając wychodzą spod różgi i opieki.

A przecież jeśli ojcowie dobrzy są, dzieci dorosłe i zupełnie wolne nie wyrzekają się ojców swych, owszem, sędziwszych jeszcze więcej szanują i kochają.

Ale królowie chcieli być jako ojcowie dzicy w lasach mieszkający, którzy dzieci swe zaprzęgają do wozów jako zwierzęta i sprzedają kupcom za niewolniki.

Rzekli więc królowie: Starajmy się, aby narody zawsze były głupie, a tak nie poznają sił swoich; i żeby się kłóciły z sobą, a tak nie połączą się z sobą przeciwko nam.

Zawołali tedy ludzie rycerskich: Po co macie chodzić do Ziemi Świętej, daleko jest; bijcie się lepiej jedni z drugimi. A filozofowie dowodzili zaraz, iż głupstwem jest wojować za wiarę.

Królowie tedy, wyrzekłszy się Chrystusa, porobili nowe bogi, bałwany, i postawili je przed obliczem narodów, i kazali im kłaniać się i bić się za nie.

I tak zrobili królowie dla Francuzów bałwana i nazwali go *Honor*, a był to ten sam bałwan, który za czasów pogańskich nazywał się cielcem złotym.

Zaś Hiszpanom zrobił król bałwana, którego nazwał *Prepodenderencją polityczną* albo *Influencją polityczną*, czyli mocą i władzą, a był to ten sam bałwan, który Asyryjczycy czcili pod imieniem Baala, a Flistynowie pod imieniem Dagona, a Rzymianie pod imieniem Jówisza.

A zaś Anglikom zrobił król bałwana, którego nazwał *Panowaniem na morzu i Handlem*, a był to ten sam bałwan, który się nazywał dawniej Mamonem.

A zaś Niemcom zrobiono bałwana, który się nazywał Brodsinn, czyli *Dobro-*

był, a był to ten sam bałwan, który się nazywał dawniej Molochem i Komusem.

I kłaniały się ludy bałwanom swoim.

I rzekł król Francuzom: Powstańcie, a bijcie się za Honor.

Powstali więc i bili się lat pięćset.

A król angielski rzekł: Powstancie, a bijcie się za Mamona.

Powstali więc i bili się przez lat pięćset. A inne też narody były się, każdy za bałwana swego.

I zapomniały narody, iż od jednego pochodzą Ojca, i rzekł Anglik: Ojcem moim jest *okręt*, a matką moją jest *opara*. Francuz zaś rzekł: ojcem moim jest *ląd*, a matką moja *bursa*. a Niemiec rzekł: ojcem moim jest *warsztat*, a matką moja *knajpa*.

I ciż sami ludzie, którzy mówili, iż głupstwem jest bić się za wiarę przeciwko poganom, ciż sami ludzie bili się za kawał papieru nazwanego traktatem, bili się o port o miasto, jako chłopci, którzy biją się tyłkami o granice ziemi, której nie posiadają.

I ciż sami ludzie, którzy mówili, iż głupstwem jest iść w dalekie kraje na obronę bliźnich, ciż sami ludzie pływali za morze z rozkazu królów i bili się o faktorię, o wór bawełny i o wór pieprzu. I królowie przedawali ich za pieniądze w krajach zamorskich.

I psuły się narody, tak że spomiedzy Niemców i Włochów, i Francuzów, i Hiszpanów, jeden tylko znalazł się człowiek chrześcijanin, mędrzec i rycerz. Był rodem z Genui.

Ten mawiał, aby zaprzestano wojować w domu, a raczej odzyskano grób Pański i Azję, która stała się stepem, mogła być krajem ludnym i pięknym w rękach chrześcijańskich. Ale wszyscy śmieli się z owego genueńczyka i rzekli: *mu się i głupi jest*.

Więc ów człowiek pobożny pojechał sam na wojnę, a że był sam ubogi, więc chciał naprzód odkryć, gdzie się złoto rodzi; i stamtąd nabrawszy bogactwa wojско nając i Ziemię Świętą odzyskać. Ale wszyscy słysząc to krzyczeli: Szalony jest.

Wszakże Bóg widział dobre chęci jego i pobłogosławił mu; i ów człowiek odkrył Amerykę, która stała się ziemią wolności, ziemią świętą. Nazywał się ów człowiek Krzysztof Kolumb, i był ostatnim rycerzem krzyżowym w Europie, i ostatnim, który przedsięwziął wyprawę dla Imienia Bożego, a nie dla siebie. Ale w Europie tymczasem mnożyło się bałwochwalstwo. A jako u poganów czczono naprzód różne cnoty w postaci bałwanów, a potem różne zbrodnie, a potem ludzie i bestie, a potem drzewa, kamienie i różne figury nakreślone, tak stało się i w Europie. Bo Włosi wymyślili sobie

bałwana-poganina, którego nazwali *Równowagą polityczną*. A tego bałwana nie znali dawni poganie, a Włosi pierwsi zaprowadzili u siebie cześć jego i bijąc się o niego osłabli, zgłupieli, i wpadli w ręce tyranów.

Tedy królowie Europy widząc, iż cześć tej bogini *Równowagi* wycieńczyła naród Włoski, sprowadzili ją prędko do państw swoich i rozszerzyli cześć jej, i kazali bić się za nią.

Aż pruski król nakreślił koło i rzekł: Oto jest bóg nowy. I kłaniano się temu kołu, i nazwano tę cześć *Zaokrągleniem politycznym*.

I narody, stworzone na obraz boży, kazano uważać jako kamienie i bryły, i obcinać je, aby jedno ważyły jak drugie. I państwo, ojczyznę ludzi, kazano uważać jako sztukę monety, którą dla okragłości obcinano.

I znaleźli się filozofowie, którzy pochwalili wszystko, co wymyślili królowie.

A z tych mędrców fałszywych, kapłanów Baala i Molocha, i *Równowagi*, dwóch było najślawniejszych.

Pierwszy nazywał się *Machiawel*, co znaczy z greckiego: człowiek chciwy, iż jego nauka prowadziła do wojen ustawicznych, jakie były między poganami Grekami.

Drugi zaś żyje dotąd, i zowie się *Ancillon*, co znaczy z łacińskiego: *syn niewolnicy*; iż jego nauka prowadzi do niewoli, jaka była u łacinników.

Na koniec w Europie bałwochwalskiej nastąpiło trzech królów: imię pierwszego *Fryderyk* drugi pruski, imię drugiego *Katarzyna* druga rosyjska, imię trzeciego *Maria Teresa* austriacka.

I była to trójca szatańska, przeciwna Trójcy Bożej, i była niejako pośmiewiskiem i podrażnianiem wszystkiego, co jest święte.

Fryderyk, którego imię znaczy *przyjaciel pokoju*, wynajdywał wojny i rozboje przez całe życie, i był jako szatan wiecznie dyszący wojną, który by przez pośmiewisko nazywał się Chrystusem, bogiem pokoju.

I ten Fryderyk na pośmiewisko dawnym zakonom rycerskim ustanowił zakon bezbożny, czyli *order*, któremu na pośmiewisko dał hasło *sum cuique*, czyli *oddaj każdemu, co jest jego*; a ten order nosili słudzy jego, którzy cudzą własność zabierali i łupili.

I ten Fryderyk na pośmiewisko mądrości zapisał księgę, którą nazwał „*Anty-Machiawel*”, czyli *przeciwnik Machiawela*, a sam czynił podług nauki Machiawela.

Katarzyna zaś znaczy po grecku *czysta*, a była najwzsteczniejsza z kobiet, i jakoby Wenera bezwstydną, nazywająca

się czystą dziewicą.

I ta Katarzyna zebrała Radę na ustanowienie praw, aby wyśmiać prawodawstwo, bo prawa bliźnich swoich wyróciła i zniszczyła.

I ta Katarzyna ogłosiła, iż broni wolności sumienia, czyli tolerancji, aby wyśmiać wolność sumienia, bo zmusiła kilka milionów bliźnich do odmienienia wiary.

Zaś *Maria Teresa* nosiła imię najpokorniejszej i niepokalanej Matki zbawiciela, aby wyśmiać pokorę i świętość.

Bo była diaboliczną dumną i prowadziła wojny dla podbicia ziem cudzych.

I była bezbożną, bo modląc się i spowiadając się, zabrała w niewolę kilka milionów bliźnich.

Miała zaś syna Józefa, który nosił imię patriarchy, który patriarcha nie dał się uwieść żonie Putyfara, i braci swoich, co go w niewolę zaprzędali, z niewoli uwolnił.

Imiona tych trzech królów, *Fryderyka*, *Katarzyny* i *Marii Teresy*, były to trzy bluźnierstwa, a ich życia trzy zbrodnie, a ich pamięć trzy przekleństwa.

Tedy owa trójca widząc, iż jeszcze nie dosyć narody głupie i zepsute były, wyrobiła nowego bałwana, najobrzydliwszego ze wszystkich, i nazwała tego bałwana *Interes*, a tego bałwana nie znano u pogan dawnych.

I psuły się narody, tak że spomiedzy nich znalazł się tylko jeden człowiek, obywatel i żołnierz.

Ten namawiał, aby zaprzestano wojować dla *Interesu*, a raczej broniono Wolności bliźnich; i pojechał sam na wojnę, do ziemi wolności, do Ameryki. Człowiek ten nazywał się Lafayette. I jest ostatni z ludzi dawnych europejskich, w którym jest jeszcze duch poświęcenia się, reszta ducha chrześcijańskiego.

Tymczasem kłaniały się *Interesowi* wszystkie narody. I rzekli królowie: jeśli rozszerzymy cześć tego bałwana, tedy jak naród bije się z narodem, tak potem bić się będzie miasto z miastem, a potem człowiek z człowiekiem.

I zdziwieją znowu ludzie, a my znowu będziemy mieć taką władzę, jaką mieli njezdys królowie dzicy, bałwochwalcy, i jaką teraz mają królowie murzyńscy i królowie kanibalscy, iż mogą zjadać poddanych swoich.

Ale jeden Naród Polski nie kłaniał się nowemu bałwanowi, i nie miał w mowie swojej wyrazu na ochrzcenie go po polsku, równie jak na ochrzcenie czciociela jego, którzy nazywają się z francuskiego *egoistami*.

Naród polski czcił Boga, wiedząc, iż kto czci Boga oddaje cześć wszystkiemu,

cd. na str. 24

co jest dobre.

Był tedy Naród Polski od początku do końca wierny Bogu przodków swoich.

Jego królowie i ludzie rycerscy nigdy nie napastowali żadnego narodu wiernego, ale bronili chrześcijaństwo od pogan i barbarzyńców niosących niewolę.

I szły króle polskie na obronę chrześcijan w dalekie kraje, król Władysław pod Warnę, a król Jan pod Wiedeń, na obronę Wschodu i Zachodu.

Nigdy zaś króle i mężowie rycerscy nie zabierali ziem sąsiednich gwałtem, ale przyjmowali narody do braterstwa, wiążąc je ze sobą dobrodziejstwem Wiary i Wolności.

I nagroził im Bóg, bo wielki naród, Litwa, połączył się z Polską, jako mąż z żoną, dwie dusze w jednym ciele. A nie było nigdy przedtem tego połączenia narodów. Ale potem będzie.

Bo to połączenie i ożenienie Litwy z Polską jest figurą przyszłego połączenia wszystkich ludów chrześcijańskich w imię Wiary i Wolności.

I dał Bóg królom i rycerzom Wolność, iż wszyscy nazywali się bracia, i najbogatsi, i najbiedniejsi. A takiej Wolności nie było nigdy przedtem. Ale potem będzie.

Król i mężowie rycerscy przyjmowali do braterstwa swego coraz więcej ludu; przyjmowali całe pułki i całe pokolenia. I stała się liczba braci wielka jako naród, i w żadnym narodzie nie było tylu ludzi wolnych i bracią nazywających się jako w Polsce.

A na koniec król i rycerstwo dnia trzeciego maja umyślili wszystkich Polaków zrobić bracią, naprzód mieszczan, a potem włościan.

I nazywano bracią szlachtę, iż się ślachcili, to jest zbratali z Lachami, ludźmi wolnymi i równymi.

I chcieli zrobić, aby każdy chrześcijanin w Polsce ślachciał się i nazywał ślachcicem, na znak iż powinien mieć duszę szlachetną i być zawsze gotowym umrzeć za Wolność.

Jak nazywano każdego dawniej ewangeliją przyjmującego chrześcijaninem, na znak iż gotów krew przelać za Chrystusa.

Ślachectwo tedy miało być chrztem Wolności i każdy, kto by gotów był umrzeć za Wolność, byłby ochrzczony z prawa i z miecza.

I rzekła na koniec Polska: Ktokolwiek przyjdzie do mnie, będzie wolny i równy, gdyż ja jestem Wolność.

Ale królowie posłyszawszy o tym zatrwożyli się w sercach i rzekli: Wypędziliśmy z ziemi Wolność, a oto powraca w osobie narodu sprawiedliwego, który nie kłania się bałwanom naszym. Pójdźmy, zabijemy ten naród. I uknowali

między sobą zdradę.

I tak pruski przyszedł, i ucałował naród polski, i pozdrowił mówiąc: Sprzymierzeńcze mój! — a już go był sprzedał za trzydzieści miast wielkopolskich, jak Judasz za trzydzieści srebrników.

A dwaj drudzy królowie rzucili się i związali Naród Polski. A Gal sądził i rzekł: Zaprawdę nie znajduję winy w tym narodzie, i żona moja Francja, kobieta lekliwa, dręczona jest snami złymi; a wszakże weźcie, a umęczcie ten naród i umyl ręce.

A rządcą francuski rzekł: Nie możemy krwią naszą ani pieniędzmi tego niewinnego odkupować, bo krew moja i pieniądź mój do mnie należą, a krew i pieniądź narodu mego do mego narodu należą.

I wyrzekł ten rządcą ostatnie bluźnierstwo przeciwko Chrystusowi, bo Chrystus uczył, iż krew syna człowieczego należy do wszystkich braci ludzi.

A gdy wyrzekł rządcą słowa te, tedy upadły krzyże z wież stolicy bezbożnej, bo znak Chrystusa już nie mógł oświecać ludu, czczącego bałwana *Interes*.

A rządcą ten nazywał się Kazimir Perier, imieniem słowiańskim a nazwiskiem romańskim. Imię jego znaczy skaziciela, czyli zniszczyciela miru, to jest pokoju, a nazwisko znaczy od słowa *perire* albo *perir*: zgubiciela, czyli syna zguby. A imię to i nazwisko jest antychrystowe. I będzie zarówno przekłete w pokoleniu słowiańskim i w pokoleniu romańskim.

I rozerwał człowiek ten przymierze ludów, jako ów kapłan żydowski rozerwał szatę swą, słysząc głos Chrystusa.

I umęczono Naród Polski i złożono w grobie, a królowie wykrzyknęli: Zabiliśmy i pochowaliśmy Wolność.

A wykrzyknęli głupio, bo popelniając ostatnią zbrodnię, dopełnili miary nieprawości swych, i kończyła się potęga ich wtenczas, kiedy się najwięcej cieszyli.

Bo Naród Polski nie umarł, ciało jego leży w grobie, a dusza jego zstąpiła z ziemi, to jest z życia publicznego, do otchłani, to jest do życia domowego ludów cierpiących niewolę w kraju i za krajem, aby widzieć cierpienia ich.

A trzeciego dnia dusza wróci do ciała, i naród zmartwychwstanie, i uwolni wszystkie ludy Europy z niewoli.

I przeszło już dni dwa; jeden dzień zaszedł z drugim wzięciem Warszawy, a trzeci dzień wyjdzie, ale nie zajdzie.

A jako za zmartwychwstaniem Chrystusa ustały na ziemi całej ofiary krwawe, tak za zmartwychwstaniem Narodu Polskiego ustana w chrześcijaństwie wojny.

Znasz usprawnienie techniczne lub organizacyjne chciałbyś je zrealizować

**- napisz do
Agencji Usługowej
"ERES"**

**ul. Pawia 9/4
59-300 Lubin**

USŁUGI DOMOWE

W ZAKRESIE:

KUCHENKI:

elektryczne gazowe

URZĄDZENIA SANITARNE:

wanny · zlewozmywaki · umywalki
muszle · spluczki · baterie
wodomierze

OGRZEWACZE WODY

gazowe (Junkers) · elektryczne

OKUCIA:

okienne · drzwiowe · zamki

zgłoszenia

LUBIN
ul. Lipowa 8
tel. 44-72-07



ISTNIEJE POMYSŁ
I ZAMIAR TWORZENIA MIEJSC
PRACY DLA OSÓB
NIEPEŁNOSPRAWNYCH

**OSOBY NIEPEŁNOSPRAWNE
zainteresowane
pracą proszone są
o kilka słów na te-
mat, czy warto re-
alizować tę myśl
i co chciałyby ro-
bić i w jakim czasie.**

OSOBY I INSTYTUCJE ZAINTERESOWANE PROBLEMATYKĄ proszone są o zaproponowanie sposobu włączenia się do realizacji zamierzenia. Adres dla korespondencji: „ERES”, ul. Pawia 9/4, 59-300 Lubin.

(akcji) należy do szeregowych pracowników. Trzy lata temu pracownicy zaufali kierownictwu przedsiębiorstwa i zdecydowali się na prywatyzację. Droga do tego była długa i trudna. Najpierw zakład nr 9 usamodzielniał się jako PBK w Polkowicach. Następnie założono spółkę akcyjną, do której przystąpiła większość pracowników. Potem uzyskano zgodę Ministerstwa Przekształceń Własnościowych na prywatyzację. Kolejnym krokiem było przystąpienie do negocjacji warunków umowy leasingowej, na podstawie której PBK „MICON” objęło cały majątek PBK w Polkowicach. Podstawową zasadą w tej procedurze była całkowita jawność i otwartość względem pracowników i reprezentujących ich związków zawodowych.

Zarząd spółki stale przestrzega zasady dobrej współpracy z organizacjami związkowymi uważając, iż wspólnym interesem jest dobro firmy i pracowników.

Obecnie spółka użytkuje majątek na podstawie umowy leasingowej, ponosząc z tego powodu przez pięć kolejnych lat dodatkowo, oprócz podatków, wysokie opłaty na rzecz Skarbu Państwa. Ponosi także wydatki na rzecz byłych pracowników (kilkaset osób), których „przejęła” przy wydzielaniu się z PBK Bytom. Firma aktywnie wspomaga szereg przedsię-

wzięć społecznie użytecznych, np.: finansowanie obiadów dla dzieci z rodzin uboższych w Szkole Podstawowej Nr 9 w Lubinie, darowizny na rzecz szpitala i dziecięcego ośrodka rehabilitacji w Lubinie, sponsorowanie Chóru Górniczego i wiele innych. Jej dziełem są podziemne przejścia w Lubinie i w Polkowicach. Ma swój wkład w budowie GOS-u. Wykonała szereg prac na rzecz lubińskich spółdzielni mieszkaniowych.

Dzień dzisiejszy PBK „MICON” to przede wszystkim starania o odpowiedni zakres zleceń. Jak wszyscy wiedzą, KGHM ze względów finansowych musiał ograniczyć roboty inwestycyjne i remontowe. Dotknęło to oczywiście firmy wykonawstwa górniczego. „MICON” był zmuszony zredukować stan załogi o około 30 %. Obecnie zatrudnia 360 osób. Wdrożono również odpowiedni program oszczędnościowy, dzięki czemu udało się uniknąć strat mimo kilkudziesięcioprocentowego zmniejszenia frontu robót w II połowie ubiegłego roku. Kierownictwo firmy precyzując oferty na rok 1994 starało się, aby były one atrakcyjne dla inwestorów — kopalń miedzi — zarówno pod względem rzeczowym jak i finansowym. Było to konieczne ze względu na silną konkurencję innych przedsiębiorstw. Zarząd „MICON” jest przekonany, że inwestorzy wybiorą oferty naj-

bardziej konkurencyjne. Spółka rozpoczynając działalność jako przedsiębiorstwo typowo górnicze stara się jednak o podjęcie działalności w innych dziedzinach. Służą temu między innymi spółki zakładowe z całkowitym lub częściowym kapitałem własnym. PBK „MICON” jest otwarte na każdy racjonalny rodzaj współpracy. Ze względu na uruchomienie działalności w nowych branżach 1994 rok będzie dla firmy na pewno rokiem przełomowym. Oczywiście będą na to potrzebne poważne środki. O ich rozdysponowaniu zadecydują pracownicy-właściciele firmy na walnym zgromadzeniu akcjonariuszy. Każdy z nich ma możliwość wpływania na najważniejsze decyzje podejmowane w spółce.

Sukces firmy zależy także od warunków zewnętrznych — i tych lokalnych i tych ogólnopolskich, ustalanych przez Sejm i Rząd RP. Zarząd PBK „MICON” ma nadzieję, że ziści się zapowiadana zmiana klimatu wobec spółek pracowniczych i zostaną zmienione dotychczas funkcjonujące przepisy.

Mimo wielu zagrożeń związanych z kurczeniem się rynku zbytu na usługi i z warunkami ogólnogospodarczymi PBK „MICON” z nadzieją patrzy w przyszłość.

K.S.

Rejonowy Konkurs Recytatorski w Lubinie

Dnia 14 i 15 stycznia 1994 roku w Młodzieżowym Domu Kultury w Lubinie odbył się Rejonowy Konkurs Recytatorski.

Konkurs odbywał się w dwóch grupach wiekowych:

- uczniowie klas IV-VI (33 osoby)
- uczniowie klas VII-VIII (29 osób)

Jury w składzie:

Bogumiła Ślomeczyska — nauczycielka Zespołu Szkół Budowlanych w Legnicy, Ewa Banaś — logopeda poradni Psychologiczno-Pedagogicznej przy MDK w Lubinie, Dorota Rościszewska — instruktor z Centrum Sztuki — Teatr Dramatyczny w Legnicy postanowiło przyznać następujące miejsca i zakwalifikowało do eliminacji wojewódzkich

następujących uczniów:

- w kategorii klas IV-VI
 1. Aleksandra Zembron; SP 5 Lubin,
 2. Małgorzata Pawlicka; SP 12 Lubin,
 3. Kinga Głąb; SP 11 Lubin
- wyróżnienia:

Roksana Nowakowska; SP 1 Polkowice

Aleksandra Król; SP 11 Lubin

Alicja Kozłowska; SP 12 Lubin
- w kategorii klas VII-VIII
 1. Monika Maziak; SP 13 Lubin
 2. Tomasz Strózik; SP 8 Lubin
 3. Łukasz Bratek; SP 13 Lubin
- wyróżnienia:

Joanna Słęk; SP Chobiebnia

Piotr Lizak; SP 3 Polkowice

Katarzyna Walecka; SP 1 Polkowice.

AKTUALNE SKŁADY OSOBOWE NIEKTÓRYCH KOMISJI MERYTORYCZNYCH RADY MIEJSKIEJ W LUBINIE

- KOMISJA BUDŻETOWA
 1. Piotr Artur Langner — przew.
 2. Karol Seweryniak
 3. Waldemar Flądro
 4. Edward Rewers
 5. Zofia Sarna
 6. Marian Szmigiel

- KOMISJA GOSPODAKI KOMUNALNEJ
 1. Krzysztof Machajek — przew.
 2. Jan Mowiński
 3. Dariusz Jankowski
 4. Zdzisław Jarosz
 5. Jerzy Marciniak
 6. Władysław Mikulski
 7. Józef Pleśniak
 8. Edward Rewers
 9. Antoni Wysocki

- KOMISJA PORZĄDKU PUBLICZNEGO I BEZPIECZEŃSTWA
 1. Stefan Patralski — przew.
 2. Władysław Mikulski

3. Henryk Bober
4. Zdzisław Jarosz
5. Zbigniew Korczowski
6. Janusz Lipiński

- KOMISJA REWIZYJNA
 1. Helena Hatka — przew.
 2. Czesław Klemaszewski
 3. Piotr Artur Langner
 4. Elżbieta Palej
 5. Stefan Patralski
 6. Zbigniew Szpich
 7. Jan Zimroz

- KOMISJA DORAŻNA DO SPRAW BEZROBOCIA I POLITYKI ZATRUDNIENIA
 1. Jan Mowiński — przew.
 2. Helena Hatka
 3. Władysław Mikulski
 4. Elżbieta Palej
 5. Zofia Sarna
 6. Józef Wawrzyniak
 7. Krzysztof Machajek

Bieg wydarzeń jest tak szybki, że jeśli nie znajdziemy sposobu na to, aby widzieć dzień jutrzejszy, trudno się spodziewać, abyśmy rozumieli dzień dzisiejszy.

Dean Rusk



Lubin, dnia 2 XII 1993 r.

Redakcja

„Biuletynu Lubińskiego”

Dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego im. M. Kopernika w Lubinie zwraca się z prośbą o zamieszczenie w „Biuletynie Lubińskim” mojej odpowiedzi na przesłane przez Pana Dariusza Jana Mikusa pismo i ukazujące się w prasie lokalnej notatki.

Ze względu na trwający już od 1991 roku nieuzasadniony atak wyżej wymienionego Pana na szkołę w prasie lokalnej i biorąc pod uwagę wiarygodność i poczytność „Biuletynu Lubińskiego” proszę o pomoc i umieszczenie mojej odpowiedzi w całości.

Jeżeli związane byłyby z tym jakieś koszty, pokryję je osobiście.

Do pisma dołączam kserokopię odpowiedzi do wydruku.

Dyrektor
I Liceum Ogólnokształcącego
w Lubinie
mgr Barbara Tokarska.

...

Lubin, dnia 2 XII 1993 r.

Szanowny Pan
Redaktor Naczelny
Spółdzielczego Tygodnika
Obywatelskiego „Lubin”
Dariusz Jan Mikus

W odpowiedzi na pismo z dnia 25 XI 1993 roku skierowane do Dyrektora Liceum Ogólnokształcącego w Lubinie pragnę poinformować **Szanownego Pana Redaktora Naczelnego** „Spółdzielczego Tygodnika Obywatelskiego Lubin”, że trafiło ono do I Liceum Ogólnokształcącego im. Kopernika w Lubinie (numer i nazwa nadana przez upoważnione do tego władze).

Problem jaki nurtuje Szanownego Pana jeszcze od 1991 r. dotyczący dyżurów uczniowskich w I Liceum Ogólnokształcącym

im. M. Kopernika w Lubinie jest sprawą wyjątkowo wyolbrzymioną i bardzo przez Pana zniekształconą. Widocznie ma Pan w tym jakiś cel (czyżby brak tematu, a co za tym idzie pieniędzy?).

Szkoły cierpią również na chroniczny wprost brak funduszy. Staramy się zdobywać je w różny sposób, nigdy jednak nie uciekamy się do stwarzania mniejszych lub większych sensacji.

Ustawa o systemie oświaty z dnia 7 września 1991 roku wraz z woloma zarządzeniami Ministerstwa Edukacji Narodowej (które to można znaleźć w Dziennikach Urzędowych naszego ministerstwa) i wynikające z nich wytyczne są podstawą prawną wszystkich poczynąń szkoły.

Myślę, że jeżeli przestudiuje Pan **dokładnie** wymienione wyżej ustawy i zarządzenia, to niewątpliwie znajdzie Pan odpowiedź na postawione pytania. Myślę, że zrewiduje Pan również pogląd na temat powszechności nauczania — bo jest on chyba Panu zupełnie nieznany. Aforyzm Tadeusza Kotarbińskiego (jednego z czołowych polskich filozofów, logików i prakseologów) „*Lepej nie mówić nic, niż mówić o niczym*” jest chyba odpowiedni do stworzonego przez Pana problemu.

Jeżeli mogę wyrazić pogląd na temat gazety, którą fatygował się Pan zostawić w sekretariacie szkoły, to zdziwienie moje (i nie tylko moje) budzi tytuł „Spółdzielczy...”.

Na 8 stronach znalazłam tylko dwa małe artykuły, które są luźno związane ze spółdzielczością, reszta to przysłowiowe „szukanie dziury tam, gdzie jej nie ma”.

A może Encyklopedia Powszechna PWN pod hasłem —

Spółdzielczość i Spółdzielczość w Polsce — podaje błędne wyjaśnienia wymienionych haseł? A może by tak w naszych dyżurach znaleźć coś ze spółdzielczości?! (to wtedy byłyby razem trzy artykułiki).

Do pisma mojego dołączam:

— pismo, na które odpowiadam (choć nie wiem, czy dotyczy to I Liceum Ogólnokształcącego im. M. Kopernika w Lubinie);

— jego kserokopię, którą Pan wywiesił na tablicy ogłoszeń — tylko po co?!;

— gazetę, którą Pan zostawił w sekretariacie (dla mnie jest ona bezużyteczna — niczego nie uczy i nic nie oferuje). Może uda się ją Panu jeszcze sprzedać(?).

Myślę, że pismo moje będzie jedynym, które Pan otrzyma. Szkoda mi czasu na zajmowanie się sprawami, które są bezprzedmiotowe. Zupełnie nie interesuje mnie to, co Pan napisze, gdzie i kiedy!

Uważam również, że wizyty Pana w I Liceum Ogólnokształcącym im. M. Kopernika w Lubinie przeszkadzają w jego normalnej pracy. Jeżeli będziemy potrzebowali kontaktu z lokalną prasą, na pewną znajdziemy odpowiednich partnerów do rozmowy i pomocy.

Z treścią powyższego pisma zapoznałam Grono Pedagogiczne I Liceum Ogólnokształcącego im. M. Kopernika w Lubinie w dniu 1 XII 1993 roku oraz młodzież 2 XII 1993 roku.

Zamierzam również zwrócić się z prośbą o wydrukowanie go w Biuletynie Lubińskim (tylko w trosce o to, by do odbiorców dotarła właściwa jego treść).

Dyrektor
I Liceum Ogólnokształcącego
w Lubinie
mgr Barbara Tokarska.



Sie ma przyjacielu !

Lubin, 20.11.1993 r.

Jesteś pierwszym człowiekiem, z którym chciałem i starałem się porozmawiać. I dobrze, że Cię spotkałem!

Do rzeczy: pytanie — czy w mieście, w którym spędziłem całe życie, mieszkają tylko zli ludzie?

Dzień 10.11.93 — Chcę przedłużyć ważność paszportu, lecz biuro czynne do 17⁰⁰. Spóźniłem się... Moja wina.

Dzień 11.11.93 — Święto odzyskania przez Polskę niepodległości. A kiedy my, szarzy ludzie, będziemy niepodlegli idiotycznym troskom i bzdurnym kłopotom? Kiedy już wreszcie my, Polacy, nie będziemy podlegać nikomu?

8³⁰ — idę z kościoła. Pod komisariatem nr 1 spotykam znajomego. Jest obywatelem niemieckim. Został okradziony. Już o godzinie 7³⁰ poinformował o tym fakcie policję. Zostaje z nim. Interweniują dopiero o godzinie 10¹⁵. Jestem wściekły.

16⁰⁰—16³⁰. Restauracja „Dworcowa”. Wyszedłem do toalety. Z kurki na wieszaku ginie mój paszport. Zgłaszam na komisariat nr 1 — nie wiem, czy w ogóle coś zapisali z tego, co mówiłem. Domyślałem się na 90 %, kto mnie okradł. Czekam. Nie zjawili się.

12.11.93 r. godzina 11³⁰—12⁰⁰. Mama wraca z zakupów. Nie może otworzyć drzwi, ktoś grzebał w zamku... Godzina 23⁰⁰ — jestem na mieście. Koło nocnego s¹ wyskakuje „pajac” z „przedłużaczem”, jego czterech kumpli wylania się

filmowo z mroku. A mi wszystko jedno. Upprzedzam, że mam „kopyto”. Proponuję spotkanie „solo” nazajutrz w południe (wyprzedzam wypadki — nie przyszedł).

Wracam po północy. Zmieniony zamek. Nerwy — zaczyna mnie nosić. Dwa razy dzwonię na komisariat — chcę porozmawiać z kimś na poziomie. Odkładają słuchawkę. Szlag mnie trafia! Dzwonię jeszcze raz z „Bomabolu”. Nic. W trakcie rozmowy z recepcjonistką hotelu uspaka-
jam się. Mówi, że zna mnie od dawna. Wracam. Pod „Bomabolem” stoi radiowóz — podchodzę — „klienci” śpią... Wreszcie jestem w domu. Nie śpię do rana.

14.11.93 r. — niedziela. W „Dworcowej” proszę o rozmowę z szefem lub książkę skarg i zażaleń. Prośby nie spełnione.

A tak między nami. W policji podobają mi się tylko Panie z kasyna, zawsze uśmiech i można z Nimi porozmawiać. Co dobre, to dobre.

Przeszłość? — proszę. 1982 — Wigilia Bożego Narodzenia — chyba ze sto uderzeń w twarz i dziesięć pał.

Przełom 90/91 — pod „Akwarium” startuję do trzech byłych milicjantów, dostają szkołę. Sami sobie na to zasłużyli.

Styczeń 91 — umawiam się z panią na kawę. W trakcie spotkania zgarniają mnie w bestialski sposób do „żłobka”. Chcę, żeby mnie przeproszono. Interweniuję u komendanta policji, prezydenta miasta. Nic...

Maj 92. Skubnęli mi ładny szmal.

Na sto procent — wiem kto! Zgłaszam fakt — „śmiech na sali”. Ich słowa: „pij, pij dalej z Cyganami” (?)

Sierpień 92 — zasłużona izba „bez filmu”. Kilka dni później mocno stłuczone pięty. Do domu „idę” około godziny — normalnie 7-10 minut. Tyle osób mnie mija!... Dopiero przed domem dwie kobiety pytają mnie, czy pomóc. Są jednak ludzie w tym mieście?

Październik 92 — Legnica, stacja PKP. Późno. Nie mam chwilowo czym wrócić do domu. Zdrzemnąłem się. Inni leżą lub śpią, gdzie popadnie: na posadźce, na ławkach, na tobołach. Jednak zabrali mnie. Żądam lekarza. „Nadaje się” — stwierdza. Nie odwołuję się, no bo i do kogo? Nie płacę kosztów „żłobka”, ponieważ zaszła ewidentna pomyłka! Komornik przyszedł — mama zapłaciła. Żałuję, że wtedy nie było mnie w domu.

A jakże, zwracałem się z różnymi moimi problemami do MSW, do radia, do telewizji. Może coś z tego kiedyś wyniknie. Niemen śpiewał: „... lecz ludzi dobrej woli jest więcej...”

Kończę! Wy żyjecie na tej ziemi i ja żyję. Razem sobie żyjemy. Życzę wszystkim ludziom spokojnego życia! Naprawdę!

„General”

Dlaczego „General”? Bo jeszcze nie siedziałem, na Miłość Boską, bo jeszcze nie siedziałem!!!

Andrzej Wnęk

Adres znany wyłącznie redakcji.

AGENCJA USŁUGOWA „ERES”
TWORZY BANK FACHOWCÓW ZAIN-
TERESOWANYCH REALIZACJĄ UMÓW
W ZAKRESIE WYNAJAZDOWOŚCI.
JESTEŚ ZAINTERESOWANY — ZGŁOŚ
ZAMIAR WŁĄCZENIA SIĘ NA ADRES:

„ERES”

ul. Pawia 9/4
59-300 Lubin

Rehabilitacyjno-bioenergotermiczne
wkładki do obuwia firmy

„Piokala”

oraz angielski tusz

„Re-Ink”

do taśm drukarek komputerowych

— do nabycia w kiosku

„PETRUS”

ul. Pawia 2/III w Lubinie

REWELACJA !!!

Informacja, tel. 44-36-67 po 20⁰⁰

Suplement ekologiczny

II-gi MIĘDZYSZKOLNY TURNIEJ WIEDZY EKOLOGICZNEJ

W dniu 20 listopada 1993 roku o godzinie 10⁰⁰ odbył się w Szkole Podstawowej nr 3 w Lubinie II Międzyszkolny Turniej Wiedzy Ekologicznej pod hasłem: "Ziemia nie jest własnością człowieka — to człowiek należy do Ziemi".

Z zaproszonych gości na uroczystość przybyli: pani Anna Marzec i Alina Konkel z Wydziału Geodezji, Gospodarki Gruntami, Rolnictwa i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Lubinie oraz Telewizja Regionalna Lubin.

W konkursie wzięło udział 45 uczniów ze wszystkich Szkół Podstawowych w Lubinie. Turniej odbył się w dwóch grupach, dla kl. V-VI i VII-VIII. Uroczystość rozpoczęła się od powitania uczestników, opiekunów oraz gości przez wicedyrektora szkoły — Alicję Ruszkiewicz, która zapoznała wszystkich ze scenariuszem Turnieju Wiedzy Ekologicznej. Następnie po przedstawieniu składu dwóch komisji uczniowie przystąpili do pisania testów, które składały się z 20 pytań. Na ich rozwiązanie mieli 60 minut. Każdy uczeń otrzymał przypadkowo wylosowany numer, w związku z tym komisja sprawdzająca nie знаła nazwisk uczestników konkursu.

W czasie prac dwóch komisji, uczniowie, opiekunowie oraz goście zwiedzali szkołę, a także przygotowane wystawy o tematyce ekologicznej. Były to: prace literackie uczniów kl. VI-VIII, prace kl. I-III tzw. „Ekobajka”, prace plastyczne „SOS dla Ziemi”, albumy ekologiczne, zielniki wykonane przez uczniów kl. VIII — „Poznajemy pospolite gatunki roślin”, kąciki ekologiczne.

Po krótkiej przerwie wszyscy udali się do szkolnej stołówki. Po obiedzie czas oczekiwania na wyniki wypełniła sesja popularno-naukowa, składająca się z dwóch części: teoretycznej, dotyczącej stanu środowiska naszego regionu. Referaty wygłoszone przez uczennice kl. VII i VIII, na tle filmu: „Legnicko-Głogowski Okręg Miedziowy obszarem kłęski ekologi-

cznej” w doskonały sposób informowały uczestników turnieju o drastycznym zanieczyszczeniu środowiska miasta Lubina i okolic; artystycznej — montaż słowno-muzyczny wprowadził słuchaczy w stan zadumy i zastanowienia z niewielką nutką nadziei na przyszłość. Wszystko to odbywało się w przepięknej scenarii kuli ziemskiej ujarzmionej przez człowieka.

Po zakończeniu części artystycznej, pani Jolanta Małek-Kot w imieniu komisji podziękowała uczestnikom oraz opiekunom za pracę i trud, jaki włożyli w przygotowanie do Turnieju Wiedzy Ekologicznej.

Laureatami II Międzyszkolnego Turnieju Wiedzy Ekologicznej zostali:

na poziomie klas VII-VIII

1. Beata Bogucka — SP-4,
2. Magda Bednarz — SP-3,
3. Sylwia Romanowska — SP-3

na poziomie klas V-VI

1. Cezary Cybulski — SP-2,
2. Agnieszka Drozdowska — SP-4,
3. Aleksandra Łomańska — SP-10.

Nagrodzono również opiekunów laureatów turnieju. Nagrody, które otrzymali wszyscy uczestnicy turnieju wręczyła pani Anna Marzec z Urzędu Miejskiego w Lubinie. Fundatorem nagród był Prezydent Miasta Lubina.

Na zakończenie uroczystości pani Anna Marzec w imieniu Prezydenta Miasta Lubina — pana Roberta Raczynskiego, złożyła pisemne podziękowanie organizatorom turnieju.

ORGANIZATORZY TURNIEJU: wicedyrektor szkoły — Alicja Ruszkiewicz; nauczyciele biologii — Jolanta Małek-Kot, Genowefa Zapart; nauczyciele chemii — Krystyna Wisio, Gabriela Mikłaszewicz; nauczyciel geografii — Zofia Dziwińska; nauczyciele języka polskiego — Henryka Dąbrowska, Danuta Walaśek-Tews, Zbigniew Wróblewski; nauczyciele techniki, muzyki i plastyki — Elżbieta Kleniuk, Katarzyna Podlecka, Stanisława Romanik, Aleksandra Wiśniewska, Elżbieta Dmytryk, Jacek Mikołajewski.

II Międzyszkolny Turniej Wiedzy Ekologicznej jest jednym z etapów edukacji ekologicznej prowadzonej w Szkole Podstawowej nr 3 w Lubinie. Poprzedzały go wieloetapowe przygotowania.

W dniach od 18 do 22 października 1993 roku został przeprowadzony pod kierunkiem Szkolnego Koła Biologiczno-Ekologicznego tydzień ekologii, na który złożyły się: 1. Audycja przez radiowęzeł na temat: „Człowiek w skażonym środowisku już też wymaga ochrony”. 2. Spotkanie Miłośników Ekologii w ramach którego odbyła się: projekcja filmu video — „Kwaśne deszcze” i dyskusja nad skutkami jakie one wywołują; projekcja przeźroczy „Rośliny i zwierzęta objęte ochroną prawną w Polsce”. 3. Wystawy o tematyce ekologicznej: „Poznajemy pospolite gatunki roślin” — zielniki wykonane przez uczniów klasy VIII; Przyroda polska woła o pomoc; „Dary jesieni” — klasy I-III; „Piękna nasza Polska cała”; „Bukiet kwiatów jesieni” — klasy IV-VIII; literatura ekologiczna. 4. Prace na rzecz środowiska wokół szkoły (uzupełnienie skalników, sadzenie krzewów). 5. Konkurs ekologiczny pod hasłem „Stań się zielony”, na który złożyły się: rebus — „Las rośnie wolno — płonie szybko”; krzyżówka — „Biosfera”; test — „Na ile jesteś zielony?”.

W ramach poszerzania wiadomości ekologicznych uczniowie wykonali również albumy ekologiczne o różnorodnej tematyce. Najlepsze zostały zaprezentowane w czasie turnieju.

Ekologia i ochrona środowiska mogą być również tematem prac pisemnych z języka polskiego. Na szczególną uwagę zasłużyła sobie praca MARII DOMANIK z klasy VIb — „Ziemia — matka kochająca”, którą poniżej przedstawiamy:

— Dzień dobry Słońce!

— Dzień dobry Ziemio! Och! Jak ty wyglądasz kochanie! Twoja cera jest zupełnie zniszczona! A twoje włosy...

— Nie przesadzaj Słoneczko. Ale wiesz, że i ty masz w tym swój udział. Chodzi o promienie ultrafioletowe.

— Przecież możesz się bronić powłoką ozonową, więc o co chodzi?

— Moja droga, nie znasz moich dzieci. Te głuptaski mogą wszystko zniszczyć. Ostatnio wynaleźli freo-

ny, które są śmiertelne dla ozonu.

— Nie możesz ich jakoś uka-
rać?

— To nie jest takie proste, moje
Słoneczko. I Ziemia zaczęła swą
opowieść...

Przed milionami lat, kiedy
byłam piękna i młoda, okropnie mi
się nudziło. Przyjaźń samych roślin
i zwierząt nie wystarczała mi. Po-
trzebowałam kogoś z kim mogła-
bym porozmawiać, pośmiać się.
Wtedy wymyśliłam człowieka, upię-
kszyłam go jak mogłam i dopiero
dałam mu życie. Na początku żyło
nam się cudownie. Moje małe dzie-
ci-ludzie, kochały mnie. Pozwala-
łam im czesać moje piękne włosy,
złote włosy. Mogłam podziwiać
moje szmaragdowe oczy i zaszywać
się w spokoju mej przytulnej sukni.
A gdy chciały już spać, szeptałam
im koronami drzew i szumem fal
cudne bajki. Niestety dzieci zaczęły
dorastać. Znudziła im się stara
Matka Ziemia. Zaczęły lekceważyć
moje niebezpieczne żywioły i błęd-
nie je wykorzystywać. Wynalazły
śmiertelność broń jądrową, bom-
by atomowe i różne niebezpieczne
gazy. Nic ich nie obchodziło, że od

tego giną ich dawni przyjaciele —
zwierzęta.

Na początku broniłam się
dzielnie. Zastraszałam ich powo-
dziami, trzęsieniami i wybuchami
wulkanów. Nie poskutkowało. Da-
lej niszczyły wszystko wokół siebie,
a ja nic nie mogłam zrobić. Bardzo
mnie osłabiły. Więc widzisz Słone-
czko, ciężko wymyślić mi coś, co
dałoby ludziom nauczki. Poza tym,
to przecież moje dzieci.

— Ziemio, ty ich nazywasz
dziećmi?! Cóż to za dzieci, które
zabijają swoją matkę?

— Ale oni już zaczynają rozu-
mieć, że robią mi krzywdę. Popra-
wiają się...

— Powrót syna marnotrawne-
go, co?

— Zresztą Słoneczko, ja i tak
niedługo umrę. To będzie dla nich
najcięższa kara.

— Ziemio nie mów tak! Pomo-
gę ci. Naprawię powłokę ozonową,
ograniczę promienie ultrafioletowe.

— Dziękuję ci Słoneczko. W
zasadzie mnie to już nic nie pomo-
że, chciałam to zrobić dla nich.
Przez te promienie to już tyle zgo-
nów, które boleśnie dotknęły me
zielone serce.

— Ziemio, jesteś nadzwyczajna.

— Tak postąpiłaby każda mat-
ka, ale ty Słoneczko tego nie zrozu-
miesz...

„Bo nie ma większej miłości niż
ta, gdy ktoś życie oddaje za drugie-
go”.

Turniej Wiedzy Ekologicznej nie jest
ostatnim etapem edukacji ekologicznej
w naszej szkole, gdyż miesiąc kwiecień i
maj również zostaną poświęcone ekolo-
gii i ochronie środowiska. 22 kwietnia w
związku z obchodami Światowego Dnia
Ziemi odbędzie się Konkurs Wiedzy o
Środowisku dla klas IV pod hasłem: „Aby
pozostał po nas nie tylko złom”, a także
audycja przez radiowęzeł szkolny na
temat: „Jeśli chcesz — Ziemia Ciebie o
wieki przeżyje”.

Szkolne Koło Biologiczno-Ekologi-
czne planuje również wycieczkę do nowo
utworzonych Rezerwatów Przyrody na
terenie woj. legnickiego: „Skarpa Orsk”,
„Brzęki pod Mierzowicami”, „Jezioro
Koskowskie”. Celem jest rozpoznanie
stanu środowiska i wyszukanie rzadko
spotykanych w naszym regionie gatun-
ków roślin i zwierząt. Stanowi to pier-
wszy krok do przeprowadzenia w przy-
szłości „warsztatów ekologicznych” na
tym terenie.

Ekologia i ochrona środowiska to
problem na dziś i jutro, a wynika to z
faktu, że przyroda może istnieć bez
człowieka, ale człowiek nie może istnieć
bez przyrody.

Szkola Podstawowa
Nr 3

MIĘDZYSZKOLNY KONKURS EKOLOGICZNY KLAS TRZECICH

W dniu 11 grudnia 1993 roku w
Szkole Podstawowej nr 8 w Lubinie
Przeprowadzony został Międzyszkolny
Konkurs Ekologiczny Klas Trzecich. Był
to pierwszy w mieście konkurs ekologicz-
ny dla klas młodszych, a Szkoła Podsta-
wowa nr 8 szkołą, która podjęła się jego
realizacji na prośbę Prezydenta Miasta.

Nad sprawnym przebiegiem konku-
rencji czuwało jury, w którym zasiadali:
1. Anna Marzec — Urząd Miejski w
Lubinie, 2. Anna Chmielewska-Budzan

— Komenda Hufca ZHP, 3. Rozalia
Józefów — PCK, 4. Zbigniew Skowroń-
ski — Urząd Miejski w Lubinie, 5.
Mieczysława Paluszkiewicz — organiza-
tor konkursu.

Do rywalizacji stanęły drużyny ze
szkół: SP-1, SP-3, SP-8, SP-9, SP-10,
SP-14. Zmagania konkursowe obejmo-
wały bardzo szeroki zakres wiadomości i
umiejętności — oceniano wiedzę ekolo-
giczną uczestników, ich prace plastyczne,
sprawność sportową oraz prezentację
wiersza i piosenki.

Przebojem konkursu była zaprezen-
towana przez dzieci ze SP-8 piosenka
„Ekologiczny czas”, do której słowa i
muzykę ułożyła L. Praga — nauczycielka
nauczania początkowego w SP-8.

Mimo bardzo wyrównanego pozio-
mu wszystkich drużyn I miejsce wywal-
czyła SP-8, II i III — po dogrywce —
SP-9 i SP-14. Każdy uczestnik konkur-
su został uhonorowany nagrodą książ-
kową, natomiast zwycięzcy otrzymali

dotatkowo atrakcyjne nagrody dla szko-
ły (radiomagnetofony, „Wielki atlas
zwierząt”).

Rywalizacja odbywała się w ciekawej
oprawie plastycznej i organizacyjnej,
która bardzo podobała się uczestnikom
konkursu i kibicom. Był to efekt ogro-
mnej pracy i zaangażowania nauczycieli
nauczania początkowego SP-8, którym
bardzo bliska jest ta tematyka. Było to też
zapewne dodatkowym powodem, dla
którego cała impreza — jej przygotowa-
nie i przeprowadzenie — została bardzo
wysoko oceniona przez przedstawicieli
Urzędu Miejskiego. Na ich ręce dzieci
złożyły Przesłanie Ekologiczne, kierow-
ane do Przewodniczącego Rady Miejskiej
oraz Prezydenta Miasta Lubina, który był
sponsorem całej imprezy i hojnym funda-
torem nagród.

Panie Prezydencie — dzieci dzie-
kują!

Wydział Geodezji, Gospodarki Gruntami,
Rolnictwa i Ochrony Środowiska
UM w Lubinie

PROBLEMATYKA EKOLOGICZNA W I LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCYM W LUBINIE

Problemy ekologiczne traktowane są w I Liceum Ogólnokształcącym im. Mikołaja Kopernika w Lubinie bardzo poważnie. W rozszerzaniu wiedzy ekologicznej wielce zaangażowana jest dyrekcja szkoły, nauczyciele i sami uczniowie. Oczywiście, najwięcej uwagi tym zagadnieniom poświęcają nauczyciele biologii i chemii. Ich praca przejawia się w wielu miejscach: Koło Ligi Ochrony Przyrody, koło ekologiczne, przygotowanie młodzieży do olimpiad biologicznych i ekologicznych, redagowanie gazetek przedmiotowych, wyświetlanie filmów ekologicznych, organizowanie wycieczek do zakładów pracy oraz obiektów przyrodniczych, organizowanie sesji i sejmików ekologicznych oraz festiwalu piosenki ekologicznej.

W ubiegłych latach uczniowie klas maturalnych pisali również prace badawcze o tematyce ekologicznej w ramach ustnego egzaminu z biologii. Oto kilka przykładów tematów tych prac:

- 1) Stopień zanieczyszczenia wód a występowanie nureczników;
- 2) Wpływ zanieczyszczenia powietrza na rozmieszczenie porostów (Licheus).

Politycy nie mają tej wiedzy i takich umiejętności co naukowcy, inżynierowie czy technicy. Czasami jednak zabraniając po prostu antyekologicznego postępowania, ustawodawcy czynią pierwszy krok, który prowadzi do lepszych, twórczych rozwiązań w dziedzinie ochrony środowiska.

Inny sposób, w jaki legislatorzy mogą skłonić ludzi do szukania nowych rozwiązań, polega na stosowaniu kar. Na przykład mogą obarczyć winnych odpowiedzialnością finansową za szkody wyrządzone środowisku. Za wszystko, co zniszczy, płać z własnej kieszeni. Jednakże metoda zakazów i kar może dawać pozytywne rezultaty tylko wówczas, kiedy istnieje konstruktywne rozwiązanie problemu. Jeżeli osoba czy przedsiębiorstwo musi płacić za całość społecznych i ekonomicznych kosztów zanieczyszczenia, często znajduje sposoby, żeby się z tego wykręcić. Dopóki nie działają ogólne mechanizmy nie dopuszczające do zanieczyszczeń, opłaty za szkody oparte na zasadzie "zanieczyszczasz - płacisz" mogą być traktowane jako pomoc w oczyszczaniu środowiska natu-

Tematy prac olimpiad biologicznych mają również charakter ekologiczny. Tak brzmią dwa tematy tegorocznych prac napisanych przez uczniów II-gich klas o profilu biologiczno-chemicznym:

- 1) Wpływ zanieczyszczeń środowiska na rozwój roślin na podstawie doświadczeń z fasolą i groszkiem;
- 2) wpływ składowisk odpadów poślota-cyjnych na środowisko na przykładzie zbiornika „Żelazny Most”.

Przedstawione wyżej sfery działalności nauczycieli pozwolą bardziej przybliżyć uczniom zagadnienia ochrony środowiska. Niektóre z tych działań mają już swoją chlubną tradycję. W dwudziestu trzech Olimpiadach Biologicznych, które odbyły się w okresie powojennym, nasi uczniowie byli uczestnikami każdej z nich. Pierwszym laureatem tej olimpiady był młodo zmarły lekarz Andrzej Czajowski, laureatką ostatniej olimpiady jest Agnieszka Błażejowska, obecnie studentka medycyny. W ośmiu olimpiadach ekologicznych mieliśmy sześciu laureatów. W 1993 roku nasza absolwentka A. Szkurlat zdobyła największą ilość punktów na egzaminie wstępnym na Wydział

Ochrony Środowiska w Szczecinie. Festiwal piosenki ekologicznej, na który zjechały kapale młodzieżowe niemalże z całej Polski, był wspianą imprezą w skali regionu.

W Liceum Ogólnokształcącym odbywają się okolicznościowe imprezy związane z ochroną środowiska, np. „Dzień Ziemi”, a niedawno — obchodzony po raz pierwszy w Polsce — „Tydzień Ochrony Praw Zwierząt”, który zakończony został zbiórką pieniędzy na schronisko dla zwierząt w Legnicy.

Nauczyciele biologii i chemii doskonalą swoją wiedzę ekologiczną na różnego rodzaju konferencjach i sympozjach naukowych. Np. w dniach 21-24.10.93 nauczyciele wzięli udział w konferencji „Eko-Książ”. Pobyt na tej konferencji dla jednej z uczestniczek — p. O. Wierzbickiej — został sfinansowany przez Sejmik Samorządowy Województwa Legnickiego. Korzystając z okazji wyrażam serdeczne podziękowania i zalewodniczącemu Sejmikowi Samorządowemu panu mgr Edwardowi Zaczynskiemu za osobiste zaangażowanie w tej sprawie.

Dotychczasową działalność ekologiczną w I Liceum Ogólnokształcącym im. Mikołaja Kopernika w Lubinie pragniemy rozszerzyć o większe zaangażowanie naszej młodzieży w pracach na rzecz miasta.

Olga Wierzbicka.

ralnego. Zasada ta będzie działała tylko w takiej sytuacji, gdy winni zanieczyszczeń będą musieli we własnym interesie zmienić swoje obyczaje.

POLITYKA I EKOLOGIA

Ujemną stroną wydawanych zakazów lub kar wymierzanych przez rząd jest to, że czasami prowadzą one do omijania przepisów. Truciciel może się starać uniknąć płacenia opłat za zanieczyszczenie grożąc, że wstrzyma produkcję i stworzy tym samym problem bezrobocia. Aby uwiarygodnić swoją groźbę może w porozumieniu ze związkami zawodowymi wywołać strajk ostrzegawczy. Może też skorzystać z usług lobbystów i uciec się do łapówek, żeby kupić wpływy polityczne i deprecjonować ustawy i rozporządzenia.

Istnieją jednak sytuacje, kiedy rząd powinien wyznaczać cele i nagradzać jednostki czy instytucje, które te cele osiągnęły. System nagród bowiem nie prowadzi do omijania przepisów, tak jak to bywa z metodą zakazów i kar. Taką nagrodą jest na przykład ulga podatkowa wyznaczona posiadaczom samochodów, które nie zanieczyszczają środowiska, a jeżeli, to w znikomym stopniu.

Kiedy politycy wiedzą co jest krajowi potrzebne, powinni wydawać ustawy, w których wyraźnie są określone cele i nagrody. Skuteczność tego pozytywnego podejścia stwierdzono już wielokrotnie. Jednakże podejście oparte na zakazach, grzywnach i karach więzienia jest wciąż niezbędne, żeby zniechęcić ludzi do społecznie szkodliwego postępowania. Restrykcje ułatwiające kontrolę niepożądanych form postępowania wcale jednak nie zachęcają ludzi do działania pozytywnego. Aby zachować pewne wartości i systematycznie do nich się stosować, musimy szukać środków poza obrębem prawa.

Autorska klasa ekologiczna

Od września 1992 roku w I Liceum Ogólnokształcącym w Lubinie istnieje klasa biologiczno-chemiczna z rozszerzoną edukacją ekologiczną i ochrony środowiska.

Prowadzone w sposób nowatorski lekcje biologii i chemii sprzyjają kształtowaniu osobowości ucznia i jego świadomości ekologicznej. Celem tych lekcji jest wyrobienie u uczniów pozytywnego stosunku do ludzi i wszelkich przejawów przyrody. Największy wpływ na ucznia mają zajęcia z biologii i ekologii prowadzone w warunkach bliskiego kontaktu z przyrodą i zajęcia chemii oparte przede wszystkim na samodzielnym eksperymentowaniu. W klasie tej prowadzone są zajęcia laboratoryjne z chemii środowiska na Wydziale Chemii Uniwersytetu Wrocławskiego. Tym samym ćwiczenia prowadzone są pod opieką pracowników naukowych tego Wydziału.

Jednym z podstawowych elementów edukacji ekologicznej w autorskiej klasie są zajęcia w terenie. Dają one możliwość obserwacji przyrody, prowadzenia pier-

wszych samodzielnych badań naukowych oraz ugruntowują zainteresowanie młodzieży problemami ekologii. Zajęcia te są prowadzone w ramach koła ekologicznego i chemicznego, wycieczek programowych i obozów naukowych. Podczas zajęć terenowych realizowane są następujące cele dydaktyczno-wychowawcze:

- kształtowanie osobowości ucznia i jego stosunku do przyrody,
- prowadzenie samodzielnych badań skażenia i degradacji środowiska,
- poznawanie różnych form ochrony środowiska,
- poznawanie obszarów chronionych,
- poznawanie niekonwencjonalnych form działalności człowieka mających na celu ograniczenie degradacji środowiska przyrodniczego,
- zapoznanie z metodami badań środowiska ze szczególnym uwzględnieniem Legnicko-Głogowskiego Okręgu Miedziowego.

Pierwszy obóz ekologiczny dla autorskiej klasy ekologicznej odbył się w dniach 4-11.07.1993 r. w Kowarach. Miał on na celu zapoznanie uczniów ze stanem środowiska w Karkonoskim Parku Narodowym. Młodzież miała możliwość obserwacji i ćwiczeń w warunkach naturalnych. Podczas pierwszych wycieczek prowadzono badania skażenia środowiska SO_2 przy pomocy skali porostowej,

pobrano próbki gleby i wody oraz zbadać ich kwasowość. Uczniowie rozpoznawali gatunki roślin chronionych a na podgórskiej łące zbierali rośliny do zielników. Wszystkie wyniki badań były omawiane przez nauczycieli biologii i chemii. Młodzież chętnie uczestniczyła w zajęciach, które stwarzały możliwość kontaktu z przyrodą i były połączeniem nauki i wypoczynku.

Od października 1993 roku autorska klasa ekologiczna włączona została do Europejskiego Programu Badań Zanieczyszczenia Powietrza (Air Pollution Project Europe). Wspólnie ze 150 tysiącami innych uczniów z 14 różnych krajów, między innymi Norwegii, Szwecji, Finlandii, Litwy, Rosji itd. prowadzą nasi uczniowie badania kwasowości opadów atmosferycznych. Program ten jest kierowany przez Norweskie Towarzystwo Ochrony Przyrody — organizację, która ma na celu ratowanie środowiska naturalnego w Norwegii i na całym świecie.

Tego typu prowadzenie zajęć sprzyja rozwojowi świadomości indywidualnej ucznia, opartej na rzetelnej wiedzy przyrodniczej, która umożliwia stworzenie nowej hierarchii wartości w relacji człowiek—przyroda.

Autorki programu
klasy ekologicznej:
Katarzyna Rajczakowska
Lucyna Powala

ZMIENIŃMY SWOJĄ POSTAWĘ

Postawa życiowa jednostki może się okazać ważna w przejściu od gospodarki, która niszczy nasze bogactwa naturalne, do gospodarki, której celem jest przetrwanie ludzkości. Postawa ta jest szczególnie doniosła, jeżeli każdy człowiek dobrowolnie zmieni swoje postępowanie tak, żeby ratować — a nie niszczyć środowisko. Nasza własna strategia zmian obejmuje wiele dziedzin życia. Powinniśmy na przykład oddawać aluminiowe i blaszane puszki, gazety, tygodniki i butelki do punktów przetwarzania, zaś artykuły gospodarstwa domowego ofiarować na złom. Powinniśmy rzucać palenie, aby nie zanieczyszczać powietrza bliźniemu, kompostować odpadki organiczne i zapoczątkować we własnym domu naturalny cykl przyrody. Powinniśmy przebudować każdy stary dom, naprawiając lub unowocześniając go, żeby

zaoszczędzić materiałów budowlanych i energii do wyprodukowania nowego budynku. Powinniśmy uszczelniać mieszkania, aby zatrzymywały ciepło i nie wpuszczały zimnego powietrza. Wszędzie powinniśmy korzystać z porcelanowych naczyń, a nie jednorazowych plastikowych lub papierowych. Sadzimy drzewa, ponieważ przyczyniają się one do poprawy naszego środowiska naturalnego, pochłaniają bowiem dwutlenek węgla i wydzielają tlen. Latem drzewa chronią domy przed nadmiernym ciepłem, a zimą tworzą dodatkową warstwę izolacyjną, jednocześnie zaś stwarzają koło domu zaciszną atmosferę. Jeżeli kupujemy żywą choinkę na Boże Narodzenie, to kiedy święta miną, zasadźmy ją u siebie w ogródku lub подарujmy dla miejskiego parku.

Wszystko co kupujemy, używamy i wyrzucamy, ma wpływ na środowisko naturalne, toteż powinniśmy sobie uświadomić, skąd różne rzeczy pochodzą, jak również, co się z nimi dzieje, kiedy są już nam niepotrzebne. Możemy eliminować zbędną konsumpcję przedmiotów wychodzących szybko z mody i tych do jednorazowego użytku.

Liczba mieszkańców Ziemi wzrasta o osiemdziesiąt milionów rocznie i wskaźnik przyrostu ludności nadal się zwiększa. Siła wybuchu demograficznego jest większa od możliwości Ziemi, gdy chodzi o wyprodukowanie dostatecznej ilości środków do życia. Człowiek czerpie świeżą wodę z Ziemi dwa razy prędzej, niż uzupełniają tę wodę procesy naturalne. Co roku produkuje się 12 milionów samochodów, a każdy samochód zużywa benzynę, zatruwa powietrze, ścierając gumowe opony wytwarza kurz i zdziera azbestowe hamulce na ciepłki proch. Wszystko na korzyść produktu społecznego (!). Jeżeli tak dalej pójdzie, to jakąż ekologiczną bombę zegarową przekazujemy swoim dzieciom!

Dziecko amerykańskie zużywa od dwudziestu pięciu do pięćdziesięciu razy więcej naturalnych zasobów Ziemi niż dziecko afrykańskie lub hinduskie. Jednym z mitów amerykańskich jest, że USA może pomóc krajom zacofanym wprowadzając u nich "amerykański styl życia". Absurd tego mitu polega na tym, że ten styl nie mógłby istnieć, gdyby właśnie kraje rozwijające się nie dostarczały do USA swoich bogactw naturalnych.

Niebezpieczne bakterie lodowe

W czerwcu 1990 roku na Kongresie Ekologicznym w Legnicy, prof. Wolfgang Löhr z Gen-ethisches Netzwerk e. V. z Berlina poinformował, że w 1985 roku w USA wydostały się do środowiska tzw. bakterie lodowe minus, którym usunięto jeden gen. Bakterie te o właściwej nazwie *pseudomonas syringae* rozsiane zostały w ogrodzie znajdującym się na dachu pewnego amerykańskiego przedsiębiorstwa i miały chronić rośliny przed mrozami. Po opublikowaniu tej informacji klimatolodzy ostrzegali przed niebezpieczeństwem zmian klimatycznych. Występująca powszechnie w przyrodzie swobodna forma tych bakterii produkuje proteiny decydujące o procesach krystalizacji lodu. W atmosferze są one odpowiedzialne za powstawanie opadów deszczu i śniegu. Manipulacje na bakteriach mogą spowodować ich niezdolność lub nadzdolność do tworzenia zarodków opadów. Skutki rozprzestrzeniania okaleczonych bakterii mogą być katastrofalne. Zmiany klimatyczne będą mogły zachodzić urągając jakiegokolwiek logice. Wbrew ostrzeżeniom naukowców Pentagon przeforsował jednak zgodę rządu USA na dalsze eksperymenty z bakteriami lodowymi, uzasadniając potrzebę badań względami wojskowo-strategicznymi. Jednak wiemy, od 1988 roku na terytorium USA mają miejsce potęgujące się z roku na rok anomalie klimatyczne. Według klimatologów powiększający się obszar dziwnych anomalii klimatycznych objął już północny Atlantyk i zachodnie obszary Europy i Afryki. Niepokój wzbudza ostatnio seria katastrofalnych powodzi na Zachodzie naszego kontynentu. Jak się do tego mają okaleczone bakterie lodowe — poczekamy zobaczymy.

Liczba wszystkich zarejestrowanych pojazdów samochodowych w Niemczech przekracza 31 mln. sztuk. Wszelakiego rodzaju urzędzenia komunikacyjne zajmują 9 % (!) powierzchni kraju.

EKO podatki w Belgii

Główne belgijskie partie polityczne uzgodniły ostatecznie system podatków ekologicznych na wiele produktów w celu zmniejszenia marnotrawstwa i zaśmiecania kraju, które obejmą najróżniejsze rodzaje opakowań — od baterii elektrycznych po butelki do piwa i wody mineralnej. Przeciwno tym podatkom (niektóre weszły od stycznia 1993 roku — przyp. red.) protestował zdecydowanie przemysł chemiczny i spożywczy argumentując, że poniosą dodatkowe straty rzędu kilku miliardów franków rocznie, a także stracą na konkurencji.

Rzeczniczka premiera Jean-Luca Dehaene zapowiedziała, że "zielony podatek", zwany też ekopodatkiem, zostanie przyjęty przez parlament. Umowa w sprawie podatku stała się możliwa po ustąpieniu przez centroprawicowy rząd wobec postulatów dwóch partii ekologicznych, które w zamian za ustępstwa zobowiązały się poprzeć rząd w głosowaniu nad nowelizacją konstytucji.

Nowy system przewiduje, że jeśli w 1994 r. 44 % produkcji butelek nie będzie nadawało się do wtórnego użytku, zakład taki zacznie płacić podatek — maksimum 15 franków, minimum 7 franków od litrowych pojemników na piwo, wodę, lemoniadę. Stawka maksymalna będzie odnosić się do wyrobów z pcw. Opakowa-

nia nadające się do przerobu lub skupowane (wcześniej klient zapłacił za nie zastaw) nie będą opodatkowane. Baterie będą obciążone sumą 10 franków podlegającą zwrotowi; jeśli producent ustali kaucję poniżej tej sumy, będzie płacić podatek 20 franków ekopodatku od sztuki.

Opłatami zostaną obciążone również przedmioty jednorazowego użytku — maszynki do golenia, aparaty fotograficzne; nie rozwiązano jeszcze sprawy zapalniczek i toreb plastikowych. Pestycydy będą opodatkowane zależnie od poziomu ich toksyczności. Papier nie będzie podlegał ekopodatkowi, jeśli będzie nadawać się do przerobu, poza książkami, papierem technicznym i foliami przeznaczonymi do kontaktu z żywnością. Nie będą opodatkowane opakowania towarów dostarczanych przedsiębiorstwom i zakładom, z wyjątkiem tych, których niska kaucja nie będzie skłaniała do zwrotu. Wszystkie wyroby podlegające ekopodatkowi będą miały widoczne znaki, aby zachęcić klienta do ich kupowania. Zrzeszenie producentów szacuje, że rocznie wpływy do skarbu państwa z podatku od butelek mogą dojść do 22,5 mld franków (700 mln USD).

Wieczna pożoga

Amerykańscy klimatolodzy otrzymali od amerykańskich wojskowych bezużyteczne (zdaniem wojskowych) zdjęcia satelitarne Afryki, wykonywane nocą, obejmujące 10 milionów kilometrów kwadratowych. Istotnie, na zdjęciach nie widnieją żadne obiekty militarne, strategiczne lub "inne". Jednak klimatologów bardzo zainteresowały te "fotki". Widać na nich jak na dłoni pożary buszu. Zdjęcia wykonywano w ciągu długiego okresu i systematycznie, toteż nie było trudno wykryć klucz pożarowy.

W styczniu pożary opasują płonącą taśmą południową krawędź Sahary. Następnie, do kwietnia, na całym kontynencie pożary przygasają w południowej części kontynentu. Od lipca do października płonie Afryka Wschodnia. Pod koniec roku pożar znowu przenosi się ku południowej krawędzi Sahary. I tak dookoła Wojtek.

Wedle dość rozpowszechnionej opinii, gros emisji tlenu i dwutlenku węgla

do atmosfery "zawdzięczamy" przestarzałym zakładom spalającym śmiecie i odpady. W świetle analizy klimatologów posażonych w zdjęcia satelitarne Afryki, trzeba będzie nieco zrewidować ten pogląd. Niczego nie "ujmując" przestarzałym kompostowniom i zakładom utylizacyjnym, należy "uznać" ogrom wkładu w efekt cieplarniany na planecie Ziemia wnoszony przez płonący nieustannie afrykański busz. Co więcej, o ile są widoki na poprawę stanu technologii spalarni na śmieci, o tyle nie ma praktycznie żadnych widoków na działania w skali całej Afryki, zmierzające do zdławienia wiecznej pożogi. Nazwa "Czarny kontynent" ujawnia nieoczekiwane drugie dno.

Nie można powiedzieć, że cywilizacja nie posuwa się naprzód, bo podczas każdej wojny zabija się ludzi w zupełnie nowy sposób.

Will Rogers

Tropiki coraz bliżej?

Przedstawiciele amerykańskiej agencji pośrednictwa handlu nieruchomości "Fisher Island Realty Sales Inc." pojawili się w Polsce, aby przedstawić swoją ekskluzywną ofertę: domy i apartamenty na Wyspie Fishera, położonej na Oceanie Atlantyckim, na wschód od Miami na Florydzie. Ta 85-hektarowa wyspa była niegdyś częścią stałego lądu, ale w 1905 roku wybudowano w poprzek mierzei Miami Beach kanał żeglugowy odcinający spory kawałek gruntu tworzący obecnie ten bajkowy zakątek świata.

Dojazd na wyspę zapewniają kursujące co kwadrans promy zabierające oprócz pasażerów ich ekskluzywne samochody. Można także skorzystać z helikoptera lub własnego jachtu. Na wyspie mieszka stale lub przyjeżdża na wakacje 45 rodzin, z których zdecydowaną większość stanowią oczywiście Amerykanie. Aby stać się stałym lub nawet sezonowym mieszkańcem wyspy, potrzebne jest jednak okazałe konto bankowe, ponieważ koszt dziennego pobytu w wynajętym apartamencie wynosi od 300 do 900 dolarów, ceny zaś posiadłości w postaci segmentu lub wolno stojącej willi wahają się od 0,5 do 6 mln. dolarów. Do dyspozycji mieszkańców są olbrzymie pola golfowe, 21 kortów tenisowych, liczne kluby, kawiarnie restauracje.

Ofertą amerykańskiej agencji zainteresowało się jak dotąd pięciu Polaków. Jak powiedział jej przedstawiciel — ze względu na obowiązującą go tajemnicę transakcji — nie może powiedzieć kim są. Zdradził jednak, że jeden z obywateli naszego kraju kupił na Wyspie Fishera apartament wartości 600 tysięcy dolarów i spędził w nim wakacje razem ze swoimi dziećmi, które studiują w Ameryce.

My możemy sobie tylko pomarzyć o tym zacisznym miejscu na świecie, ale czas sprzyja przecież snuciu nawet nierealnych planów.

Nowa „Wieliczka”

W kopalni „Wieliczka” powołano komórkę marketingową, której zadaniem będzie promocja wszystkiego, co zabytek ten może oferować klientowi. Kopalnia znajdująca się w kłopotach finansowych postanowiła zarabiać nie tylko na soli, ale także na turystyce, gastronomii i kulturze. 21 maja ubiegłego roku na przykład, jak podała „Gazeta Krakowska”, w „Komorze Warszawa” wielkiej kopalni odbył się

Elektroniczny smog

Eksperymenty satelitarne prowadzone przez Centrum Badań Kosmicznych PAN ujawniają coraz większe zanieczyszczenia bliskiego kosmosu, czyli przestrzeni wokółziemskiej falami radiowymi.

Nasza aparatura do badań jonosfery wykorzystywana niedawno w projekcie satelitarnym „Apex” zarejestrowała występowanie różnego rodzaju szumów radiowych — będących efektem coraz większej koncentracji różnego rodzaju nadajników na Ziemi. Po raz pierwszy zjawisko to zostało zaobserwowane w 1979 roku w czasie eksperymentów na satelicie „Interkosmos - 19”. Te radiowe szumy występują na wysokościach, gdzie teoretycznie nie powinno ich być. Świadczy to o dużej koncentracji tego typu elektromagnetycznych zanieczyszczeń z Ziemi, które powodują już widoczne zmiany w strukturze jonosfery. Takie szumy radiowe występują głównie nad Europą i obszarem USA. Zjawisko to wywołuje duże zaniepokojenie na całym świecie.

Niedawno pojawiło się określenie „smog elektroniczny” dla nowego zjawiska — zanieczyszczenia środowiska różnymi formami promieniowania elektromagnetycznego. Jest to zagrożenie nie tylko techniczne, poprzez wzajemne zakłócenia urządzeń elektromagnetycznych, ale także biologiczne. Promieniowanie elektromagnetyczne jest niebezpieczne dla człowieka — ostrzegają uczeni.

Silne pola elektromagnetyczne powodują bóle głowy, bezsenność, zaburzenia pamięci. Wpływ zanieczyszczeń elektromagnetycznych na żywe organizmy, a szczególnie na ludzi, wymaga jeszcze długich, systematycznych badań. Zjawiskiem tym zainteresowano się stosunkowo niedawno, dlatego brak długofalowych obserwacji.

organizowany przez niemieckie linie lotnicze Lufthansa koncert przeznaczony dla gości ze Szwajcarii. W ofercie dla turystów są między innymi mecze tenisowe, widowiska, przejażdżki promem po jeziorze w „Komorze Piłsudskiego” itp. Planowane jest też urządzenie podziemnego sanktuarium z prawdziwego zdarzenia oraz zaadoptowanie jednej z komór na kolonie zdrowotne dla młodzieży. Kopalnia szuka również partnerów gotowych zawiązać z nią spółkę joint venture. Chętni podobno już są.

Hakatomba misiów koala

Blisko 4 tysiące misiów koala ginie każdego roku pod kołami samochodów, jest zagryzanych przez psy lub pada z powodu chorób i braku pożywienia, twierdzą działacze australijskiej fundacji tych zwierząt. Uważają oni, że gwałtowny spadek populacji tych gryzoni spowodowany jest też szybkim rozwojem stref miejskich na wschodnim wybrzeżu Australii, co wpływa na niszczenie ich naturalnego środowiska. Te sympatyczne misie jedzą w zasadzie wyłącznie liście i pączki kilku gatunków drzew eukaliptusowych, których jest coraz mniej. Choć spędzają większość czasu na drzewach, niektóre wędrują nawet 50 km w poszukiwaniu samic lub samców. Jak się szacuje w Australii żyje obecnie około 100 tysięcy misiów koala.

Ile misiów zginęło podczas ostatnich pożarów w stanie Nowa Południowa Walia — na razie nie wiadomo. Nie wiadomo również ile misiów jest zagrożonych śmiercią głodową ze względu na wypalenie się olbrzymich obszarów eukaliptusowych lasów.

Z trwogą oczekujemy wieści od australijskich przyrodników.

Wakacyjne domy

W Europie Zachodniej bardzo popularne są wakacje w wynajętych willach, apartamentach, prywatnych mieszkaniach. Korzystają z nich głównie średniozamożne rodziny, które chcą spędzić wakacje poza własnym domem, ale w podobnych warunkach, wygodnie i taniej niż w hotelach. Największą europejską organizacją zajmującą się wynajmowaniem wakacyjnych domów jest szwajcarskie biuro „Interhome”, które ma do swej dyspozycji ponad 25 tysięcy apartamentów, domów, willi i hoteli. Wakacyjne domy znajdują się głównie we Włoszech, Hiszpanii, Francji, Grecji, Niemczech, Austrii i Szwajcarii. Od niedawna do Sieci „Interhome” dołączyła Polska.

Wakacyjne domy wynajmuje się w 100 europejskich biurach „Interhome” i 10 tysiącach biur podróży (kilkanaście w Polsce). Tak więc już w ubiegłym sezonie letnim zagraniczni goście wynajmowali domy i mieszkania na Mazurach, Pomorzu, Zakopanem, w Bieszczadach, a nasi rodacy wypoczywali w willach i apartamentach nad Morzem Śródziemnym, Adriatykiem, w Alpach.

Ozon zanika

Według przedstawicieli Światowej Organizacji Meteorologicznej w sierpniu ubiegłego roku gwałtownie spadła zawartość ozonu w górnych warstwach atmosfery nad Antarktydą. Tegoroczna dziura ozonowa jest prawdopodobnie większa niż kiedykolwiek dotąd. Według szacunków ekspertów, w tym okresie zawartość ozonu nad Antarktydą obniżyła się o ponad 35 %, a w niektórych regionach nawet o ponad 50 %. Spadek rozpoczął się wcześniej niż w latach

poprzednich. Jeśli jego tempo utrzyma się, powierzchnia dziury ozonowej nad biegunem południowym przekroczy w tym roku 35 milionów kilometrów kwadratowych i będzie większa niż w rekordowym roku ubiegłym.

Spadek zawartości ozonu w stratosferze zaobserwowano po raz pierwszy w końcu lat 70-tych. Następuje on regularnie we wrześniu i październiku, według wielu specjalistów ochronną powłokę ozonową niszczą ulatniające się do atmosfery gazy freonowe, stosowane w coraz większej ilości w miarę postępów uprzemysłowienia.

Pojawienie się dziury ozonowej przede wszystkim nad biegunem południo-

wym, wiąże się ze szczególnymi warunkami meteorologicznymi podczas głębokiej zimy antarktycznej. W tym roku zawartość ozonu zaczęła się obniżać trzy tygodnie wcześniej niż w latach poprzednich. W niemieckiej stacji im. Neumayera stwierdzono, iż na wysokości 16-19 km zawartość ozonu obniżyła się o 50 %.

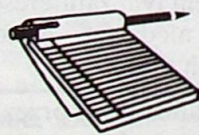
Jak podkreślają przedstawiciele Światowej Organizacji Meteorologicznej, mimo konwencji mających ograniczyć produkcję gazów przyczyniających się do powiększania dziury ozonowej, sytuacja nie polepsza się, gdyż substancje już wytworzone będą niekorzystnie oddziaływać jeszcze przez 70-100 lat.

OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA

1. Zamienię mieszkanie w Polkowicach na Lubin. Wiad.: tel. 42-12-57.
2. Sprzedam (lub zamienię na dom lub mieszkanie w okolicach Lubina) dom wolno stojący w stanie surowym, zamkniętym na działce 8.05 ara o powierzchni 340 m² (7 pokoi) w Marciszowie k/Jeleniej Góry. Wiad.: Lubin, tel. 42-60-78.
3. Język francuski dla dzieci — tanio. Wiad.: tel. 44-27-83.
4. Skrytkę pocztową w Lubinie (U.P. przy ul. Budowniczych LGOM) odstąpię lub inne tylko poważne oferty listowne kierować 59-400 Jawor, ul. Korfantego 3b/15.
5. Stary fotel XVIII wiek do renowacji sprzedam. Oferty listowne z proponowaną ceną kierować 59-400 Jawor, ul. Korfantego 3b/15.
6. Naprawa stolarki okiennej u klienta w domu — Janusz Muławka, ul. Krupińskiego 3/3, tel. 46-56-75.
7. Sprzedam działkę o powierzchni 400 m² z murowaną altaną. Wiad.: ul. Krasickiego 4/11.
8. Aparaty słuchowe: pudełkowe, zauszne, wewnętrzne, wewnątrzkanalowe, indywidualne wkładki douszne, inhalatory, oczyszczacze powietrza, glukometry, części zamienne, akcesoria, serwis gwarancyjny i pogwarancyjny. Dla osób po 75 roku naprawy bezpłatne. Zbigniew Sokółowski, ul. Wronia 13/27, tel. 42-30-68. Codziennie w godzinach 8⁰⁰—12⁰⁰ i 16⁰⁰—20⁰⁰.
9. Sprzedam duży fotel, czarno-białe obicie. Okazyjna cena 1100000 zł. Wiad.: tel. 44-58-79 wieczorem.
10. Zamienię mieszkanie M-4 (65 m²) na Osiedlu Piekary w Legnicy — kredyt nie spłacony na M-4 lub M-3 w Lubinie lub na dwa mieszkania mniejsze. Wiad.: w Lubinie, tel.

- 42-64-28 lub w Legnicy, ul. Wierzyńskiego 20/32.
11. Sprzedam zamrażarkę czteroszufładową „Pingwin” w bardzo dobrym stanie, po bardzo atrakcyjnej cenie. Wiad.: ul. Leszczynowa 2/31, tel. 44-70-91.
12. Przyjmę do prowadzenia księgi handlowe, podatkowe, rozliczenia VAT, sporządzanie wszelkich sprawozdań, rozliczeń z Urzędem Skarbowym, ZUS. Wiad.: tel. 42-60-74 wieczorem.
13. Pieczątki w jedną godzinę. Czynne od poniedziałku do piątku w godzinach 9⁰⁰—17⁰⁰. Wiad.: ul. Kopernika 17 p. 17, II piętro biurowca Domu Towarowego.
14. Sprzedam aparat fotograficzny „Zenith TTL” z obiektywami, lampą błyskową i statywem oraz powiększalnik „Krokus COLOR” z osprzętowieniem. Wiad.: ul. Mickiewicza 43/28 wieczorem.
15. Sprzedam tanio włoską suknię ślubną. Wiad.: tel. 44-79-23.
16. Kupię mieszkanie własnościowe M-3 w Lubinie. Wiad.: tel. 44-79-23

B A X



1. Sprzedam zamrażarkę „Pingwin” czteroszufładową w dobrym stanie. Wiad.: tel. 44-70-91, ul. Leszczynowa 2/31.
2. Sprzedam suknię ślubną. Wiad.: tel. 42-13-48.
3. Sprzedam samochód Ford Mercury — automatic, 1988 rok, poj. siln. 1,6, stan idealny, katalizator sprawny, klimatyzacja, cena ostateczna 120

- mln zł. Wiad.: tel. 44-16-97 od 8⁰⁰ do 18⁰⁰.
4. Sprzedam dom z zabudowaniami, wolnostojący w Siedlcach (telefon, c.o., kanalizacja, 2 garaże, 2 magazyny). Wiad.: Siedlce 43, tel. 44-90-77.
5. Sprzedam Tarpana 1990 rok oraz kamerę VHS 10. Wiad.: tel. 43-91-59.
6. Sprzedaję karpiówkę mocną z rozbiórki. Wiad.: tel. 44-17-32.
7. Poszukuję 2-pokojowego mieszkania do wynajęcia. Wiad. tel. 44-77-24.
8. Kupię Fiata 125p combi lub pickup. Wiad.: tel. 44-77-24.
9. Sprzedam M-4 54 m² z telefonem przy ul. Sportowej. Wiad.: Ciemniowska, ul. Kazimierza Wielkiego 2a/5, 87-300 Brodnica woj. toruńskie.
10. Sprzedam duży dom 400 m² do kapitalnego remontu w centrum Lubina. Wiad. tel. 44-16-28 po 18⁰⁰.
11. Sprzedam kiosk tyku „Urbex” poręczny przy ul. Armii Krajowej — deptak za „Lutnią”. Wiad.: ul. Cedynska 3/15.
12. Sprzedam komplet wypoczynkowy (dwa fotele + kanapa na stelażu). Wiad.: ul. Grabowa 6/9 po 15⁰⁰.
13. Sprzedam działkę rekreacyjną nad Zalewem Małomickim. Wiad.: ul. Niepodległości 6a/19, tel. 44-20-07.
14. Sprzedam zestaw do zdalnego sterowania modelami, dwukanałowy, zasięg 2 km. Wiad.: ul. Topolowa 4/25 wieczorem.
15. Sprzedam pianino. Wiad.: ul. Konopnickiej 11/8, tel. 42-56-30.
16. Sprzedam działkę budowlaną w zabudowie szeregowej przy ul. Norwida. Wiad.: tel. 44-38-90.
17. Sprzedam sprężarkę DIKO 4-8, betoniarke 400, taśmociąg budowlany

12 m, silos na cement 25 ton. Wiad. tel. 42-60-78 po 16⁰⁰.

18. Mgr matenatyki udziela korepetycji. Wiad.: tel. 44-29-48, ul. Kilińskiego 29a/52.

19. Sprzedam bagażnik kryty do malucha. Wiad.: tel. 42-84-48.

20. Sprzedam wypożyczalnię kaset video na Os. Świerczewskiego w Lubinie. Cena i forma zapłaty do uzgodnienia. Wiad.: tel. 44-18-07.

21. Wynajmę pokój dla pracującego mężczyzny. Wiad.: Wierzbowa 50.

22. Sprzedam dwa motocykle Jawa 350 rok prod. 1990 + osłona, pojemnik i kaski. Wiad.: 1-go Maja 7/7 po 17⁰⁰.

23. Posiadam warsztat samochodowy do wynajęcia lub na inną działalność 180 m². Wiad.: tel. 44-37-90.

AL-MARSKI

SPRZEDAŻ

1. Sprzedam sypialnię. Wiad.: tel. 42-58-36
2. Sprzedam zestaw wypoczynkowy (brąz) i ławostół jasny. Wiad. tel. 44-76-27.
3. Meblościankę z biurkiem — sprzedam. Wiad.: tel. 44-79-41.
4. Sprzedam działkę z altaną POD "Słonecznik". Wiad.: ul. Grabowa 13/3.
5. Sprzedam przekąsniki podczerwieni antywłamaniowe; kpl. 100 tys. zł; naboje do osadzania kołków; kozuch przemysłowy. Wiad.: 42-27-91 po 16⁰⁰.
6. Garaż sprzedam. Wiad.: tel. 42-50-72.
7. Komplet wypoczynkowy i Commodore 64 — sprzedam. Wiad.: tel. 44-39-69.
8. Tanio dwie suknie ślubne — sprzedam. Wiad.: tel. 46-50-55, ul. Krupińskiego 43/6.
9. Tanio sprzedam suknię ślubną (na 172 cm wzrostu). Wiad.: tel. 44-72-52.
10. Sprzedam komplet wypoczynkowy 6-cio osobowy. Wiad.: Lubin, ul. Fredry 4/2, po 16⁰⁰.
11. Tanio sprzedam: segment kuchenny i młodzieżowy; kozuch damski nowy (roz 38). Wiad.: tel. 44-23-94 po 20⁰⁰.
12. Bardzo tanio sprzedam w dobrym stanie komplet młodzieżowy (meble + zestaw wypoczynkowy + ława). Wiad.: Lubin, ul. Pawia 37/65, tel. 42-11-97.

13. Sprzedam: kasę elektroniczną SANYO ECR 115, przyczepę "Niewiadów 410b", zamrażarkę 300 l. Wiad.: tel. 42-14-22.

14. Sprzedam segment młodzieżowy. Wiad.: tel. 42-55-69.

15. Bardzo tanio sprzedam wersalkę (kolor beżowy). Wiad.: tel. 42-57-80.

NIERUCHOMOŚCI

1. Zamienię mieszkanie M-4, 54 m² na dwa mniejsze. Wiad.: Lubin, ul. Jastrzębia 15/6.
2. Zamienię mieszkanie 37 m² na większe. Wiad.: tel. 44-20-04 lub 44-72-32.
3. Kupię mieszkanie 3-pokojowe w centrum. Wiad.: tel. 42-22-99.
4. Zamienię M-3 i M-2 na większe. Wiad.: tel. 44-55-47.
5. Sprzedam mieszkanie 3-pokojowe 47 m². Wiad.: tel. 42-35-08.
6. Zamienię mieszkanie 2-pokojowe 53 m² w Chocianowie na podobne lub większe w Lubinie. Wiad.: Lubin, ul. Mickiewicza 53/39.
7. Kupię mieszkanie, dom w Lubinie lub okolicy.
8. Zamienię M-4 68 m² na dwa mniejsze. Wiad.: Lubin, ul. Sokola 42/43.
9. Zamienię nowy dom jednorodzinny na wsi na M-4 w Lubinie. Wiad.: tel. 44-47-70.
10. Małżeństwo poszukuje mieszkania w zamian za opiekę. Wiad.: tel. 43-63-55 po 18⁰⁰.
11. Do wynajęcia sklep 35 m². Wiad.: tel. 44-63-41.
12. Do wdzierzawienia pawilon handlowy o powierzchni 50 m². Wiad.: tel. 44-70-53.
13. Okazyjnie i pilnie sprzedam dom (160 m²) na wsi + warsztat (250 m²) + dwa namioty foliowe. Wiad.: tel. 43-69-30.
14. Sprzedam pawilon handlowy 30 m² w Lubinie ul. Sportowa 1 i garaż w Polkowicach. Wiad.: Wrocław, Zofia Muda, tel. 24-38-81 do 15⁰⁰.
15. Zamienię M-4 na Kruczej na szeregowiec lub kupię. Wiad.: tel. 42-63-16 wieczorem.
16. Zamienię mieszkanie 2-pokojowe 33 m² w Polkowicach na Lubin. Wiad.: tel. 42-12-57.
17. Sprzedam mieszkanie w budowie, dwupoziomowe. Wiad.: tel. 44-16-87 po 16⁰⁰.

MOTORYZACYJNE

1. Kupię przedpłatę. Wiad.: tel. 44-29-09.
2. Sprzedam ZASTAWĘ 110p. Wiad.: tel. 44-63-41.
3. Kupię Fiata 125, 126 lub Poloneza rok produkcji 1980-87. Wiad.: tel. 46-50-50.
4. Kupię przedpłatę. Wiad.: tel. 42-25-86.

USŁUGI

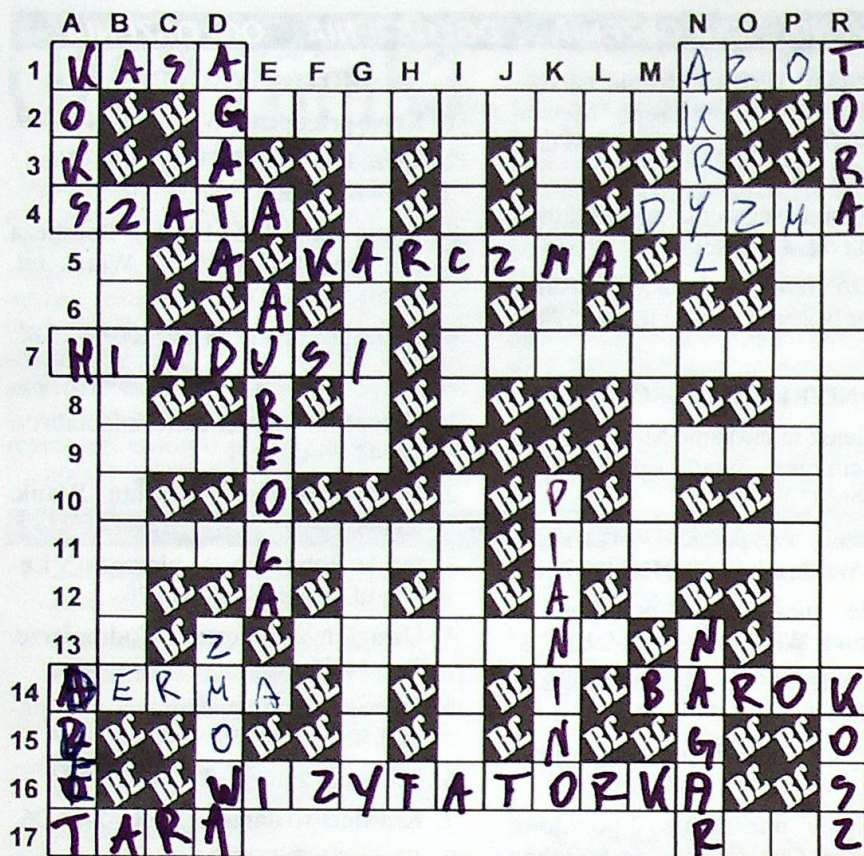
1. Videofilmowanie. Janusz Zembron tel. 42-26-00.
2. Videofilmowanie. Marian Wnuk. tel. 44-59-51.
3. "Mała Poligrafia — pieczątki". Lubin, ul. Armii Krajowej 26.
4. Usługi hydrauliczne. Wodomierze. Tel. 44-55-59.
5. Żaluzje - montaż, naprawa — najtaniej. Tel. 44-55-59.
6. Najtaniej żaluzje. Tel. 42-12-30.
7. Krawiectwo damskie. Tel. 42-24-06.
8. Wszywki. Tel. 42-24-88.
9. Montaż żaluzji pionowych i poziomych oraz rolet zewnętrznych. Tel. 42-56-06.
10. Remonty mieszkań. Tel. 42-58-67 po 20⁰⁰.
11. Przygotowuję kandydatów na „prawo” — tel. 44-68-98 i „architekturę” — tel. 071/62-11-37.
12. Biuro Ogłoszeń. Laminowanie dokumentów. P.U. "AL-MARSKI". Lubin, ul. Bankowa 7a.

PRACA

1. Agencja Towarzyska zatrudni panie na korzystnych warunkach. Tel. 44-74-45 w godz. 18⁰⁰—20⁰⁰.
2. P.U. "AL-MARSKI" zatrudni do pracy w lesie drwali motorniczych z własnymi piłami.

ŻYCZENIE - OGŁOSZENIE

Kupon prosimy wypełnić czytelnie, przelać lub w inny sposób dostarczyć do redakcji.



POZIOMO:

1- niejedna w banku • w powietrzu; 2- farmazon, Tomasz; 4- nie ona zdoła • znany karierowicz; 5- szynk, zajazd; 7- ogólna nazwa mieszkańców Indii • teksty, których częścią są dane wyrazy; 9- kwiat ogrodowy • przed ubojem; filozof grecki ok. 380 p.n.e.; 13- kolor lub kwiat; 14- sztuczna skóra • kierunek w kulturze XVII-XVIII w.; 16- lustratorka szkoły; 17- waga opakowania • ślad po przejściu piły.

PIONOWO:

A- opał • nie solo; B- plan, zamysł; D- imię żeńskie • spisak; E- nad głową świętego; G- tkanina na bieliznę • złe duchy; I- mała pokrywa • jadalny mały; K- zawilec • mniejsze od fortepianu; M- policja niemiecka z czasów II Wojny Światowej; N- sztuczne włókno • osad na silniku; P- kunszt, artyzm; R- pięciokąt • na śmieci.

HASŁO:

[11-G, 14-G] [7-O, 3-D, 2-F, 15-I, 8-I] [5-H, 10-E, 16-M, 11-C].

Treść odgadniętego hasła prosimy przesłać na kartkach pocztowych do dnia 10.02.1994 r. na adres redakcji lub dostarczyć osobiście. Do rozlosowania są jak zwykle trzy atrakcyjne nagrody książkowe ufundowane przez Księgarnię „Malinowski i Spółka”.

Tak, mieliście Państwo rację — hasło krzyżówki z numeru 11/93 brzmi: „Ojczyzna to ludzie i groby”. Kartek z rozwiązaniem hasłem przyszło tak dużo, że postanowiłem prywatnie ufundować dodatkowe cztery nagrody. A oto odbiorcy wszystkich siedmiu nagród: 1) Danuta Komora, Lubin, ul. Budziszyńska; 2) Henryk Mikowski, Lubin, ul. Gwarków; 3) Maria Kozak, Lubin, ul. Sienkiewicza; 4) Liliana Szmorąg, Lubin, ul. Jastrzęża; 5) Aleksander Marciniak, Lubin, ul. Niepodległości; 6) Jadwiga Sadowska, Ścinawa, ul. Jagielly; 7) Edward Korczak, Raszówka, ul. Odzyskana. Gratuluję szczęśliwcom! Nagrody prześlę pocztą.

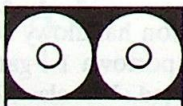
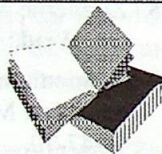
K s i ę g a r n i a

ul. Armii Krajowej 14

Polecamy:

- literaturę piękną
- i popularnonaukową
- podręczniki szkolne
- płyty kompaktowe
- kasety magnetofonowe

Zapraszamy do
wypożyczalni
kaset video



**Malinowski
i
Spółka**

zaprasza

44-33-38



REDAKTOR NACZELNY - Karol Seweryniak · WYDAWCA - Gmina Miejska Lubin · RADA PROGRAMOWA - Piotr Langner - przewodniczący, Zbigniew Szpich, Józef Wyspiański, Zdzisław Jarosz · ADRES REDAKCJI - 59-300 Lubin, ul. Kilińskiego 10, pok. 15 tel. 444-661 (wew. 273) · DRUK - Introligatorsko-Graficzna Spółdzielnia Pracy „Intrograf” w Lubinie.